



Przekonać Japończyków, skorzystać z gwarancji Korei

Premier na Dalekim Wschodzie

Po raz pierwszy od nawiązania stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową w listopadzie 1989 r. polski premier składa oficjalną wizytę w tym państwie.

Przed odlotem z Warszawy 19 bm. premier Jan Krzysztof Bielecki powiedział dziennikarzom, że jego rozmowy w Korei będą

miały istotny dla nas watek gospodarczy, istnieją bowiem konkretne gwarancje rządu koreańskiego dotyczące współpracy gospodarczej.

W czasie wizyty w Seulu polski premier zostanie przyjęty przez prezydenta Ro Te Wu, rozmawiać będzie z koreańskim premierem Dzong Won Sikiem, od-

wiedzi także największe południowokoreańskie koncerny — Daewoo, Hyundai, Samsung i Goldstar. Obecność wśród delegacji przedstawicieli Elemisu i Unimoru wskazuje, że przedmiotem rozmów będzie m. in. sprawa współpracy w przemyśle elektronicznym.

Drugi etap podróży premiera na Daleki Wschód to nieoficjalna wizyta w Japonii, gdzie Jan Krzysztof Bielecki będzie rozmawiał z premierem Toshiki Kai-fu, przedstawicielami japońskich kół przemysłowo-handlowych i bankowych. Polski premier chce przekonać Japończyków, że — jak powiedział na lotnisku — „Polska sprzed dwóch lat, a Pol-

(Dokończenie na str. 2)

Spór o pozycję, czy troska o parlament?

Senatorowie podzieleni

Dwie komisje senackie zajęły wczoraj rozbieżne stanowiska w sprawie poprawek do ordynacji wyborczej. Komisja Konstytucyjna postanowiła zaproponować Senatowi, by przyjął kilka głównych poprawek do ordynacji stanowiących przedmiot prezydenckiego weta, a nie uwzględnionych przez Sejm, w tym zwłaszcza poprawki dotyczące sposobu głosowania tj. tak zwanego artykułu z „krzyżykiem”. Natomiast zdaniem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych — nie należy wносить żadnych poprawek, bowiem spór o ordynację ma charakter polityczny i taka też powinna być

decyzja Senatu. W posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej brał udział szef kancelarii prezydenta Jarosław Kaczyński.

„Prezydent — argumentował min. Kaczyński — dąży do tego, by ordynacja przyczyniła się do ukształtowania w kraju normalnego, demokratycznego, a więc partyjnego systemu politycznego, do wyboru takiego parlamentu, w którym powstałaby trwała większość kontrolowana przez opozycję mniejszość. Ordynacja przyjęta przez Sejm jest taka, jakby ktoś chciał celowo taki

system uniemożliwić i sprawić, by nowy parlament był jeszcze gorszy od obecnego” — powiedział.

Chodzi zwłaszcza o obowiązek wskazywania na partyjnej liście okręgowej konkretnego kandydata. Skłania to kandydatów jednej partii do walki między sobą, prowadzi do konfliktów wewnątrzpartyjnych, do konkursu możliwości finansowych, co jest niebezpieczne w obecnych polskich warunkach. „Można się obawiać — ostrzegł Kaczyński — prób

(Dokończenie na str. 2)

400 przedsiębiorstw do prywatyzacji

Ożywienie gospodarki za rok?

W tym roku nie ma już szans na uzyskanie wzrostowej tendencji gospodarki. Trzeba natomiast stworzyć niezbędne warunki do jej ożywienia w roku przyszłym — powiedział minister — kierownik CUP Jerzy Eysymont podczas wczorajszego spotkania w Warszawie z dyrektorami ponad 100 przedsiębiorstw państwowych i banków. Jedno-

stki te są stale ankietowane przez CUP.

Minister podkreślił, że nadal ściera się różne propozycje ożywienia gospodarki. CUP stara się udowodnić, że należy odejść od dławienia popytu na poziomie przedsiębiorstw państwowych, które długo jeszcze pozostaną znaczącą siłą w gospodar-

(Dokończenie na str. 2)

Biliony na naukę

Ponad 9,7 bilionów zł powinna otrzymać w br. polska nauka, ale w związku ze zmianą ustawy budżetowej, suma ta prawdopodobnie zostanie zmniejszona. Tym surowszą będzie więc, nieunikniona w obecnej sytuacji, selekcja wniosków o dotacje na konkretne przedsięwzięcia, jakie — w liczbie 9.599 — napłynęły do końca stycznia br. do Komitetu Badań Naukowych.

Jak poinformował wczoraj przewodniczący Komitetu Badań Naukowych prof. dr Witold Karczewski podczas konferencji prasowej w Warszawie odpowiednie komisje i zespoły KBN przeanalizowały już większość wniosków. Rozdzielono 28 proc. środków będących w gestii Komitetu.

Prof. Karczewski oraz sekretarz Komitetu dr Jan Krzysztof Frąckowiak zaakcentowali, że w nowym systemie organizacji i finansowania badań naukowych nie można rozdzielać pieniędzy według starego schematu „każdemu po równo”, lecz trzeba uznać za priorytetowe i najpilniej-

sze do sfinansowania projekty badawcze najważniejsze, których realizacja może przynieść najlepsze efekty dla Polski.

(Dokończenie na str. 2)

Kto zatrzał Biały Dunajec?

Prokuratura szuka winnych

(Inf. wł.) Jak nas poinformował prokurator rejonowy w Zakopanem Jerzy Łowczowski, tuż po zatrzymaniu w sprawie zatrucia wód Białego Dunajca powyżej ujęcia wody w Szafarach. Do tego wypadku doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Przypomnijmy, iż zatrucie jakimś środkiem pianotwórczym (trwają szczegółowe badania, aby ustalić owe związki chemiczne), było tak groźne, iż trzeba było na jeden dzień zaprzestać podawania wody do wodociągu w Nowym Targu. Prokuratura prowadzi oględziny, dopuściła do postępowania dowód w postaci opinii na powyższy te-

mat państwowej inspekcji ochrony środowiska. Prokurator indagowany przez nas, informuje, iż na tym etapie śledztwa za wcz-

(Dokończenie na str. 6)

Kolejny dzień procesu kapitana SB

„Bali się chodzić w mundurach”

(Obsl. wł.) Jednym z zeznających wczoraj świadków był lekarz Henryk N. zatrudniony w 82 roku w szpitalu wojskowym jako anestezjolog, 13 październi-

ka podczas jego dyżuru przywieziony został postrzelony Bogdan Włosik. „Był w bardzo ciężkim stanie. Silny wstrząs, ciśnienie nieznaczalne, tętno wyczuwalne tylko na tętnicach szyjnych, niewydolność oddechowa. Natychmiast przystąpiliśmy do reanimacji”. Jak twierdzi — prawdopodobnie był pierwszym lekarzem, który miał kontakt z przywiezionym. Z Bogdanem Włosikiem nie rozmawiał. „Od momentu kiedy się z

(Dokończenie na str. 2)

Tragiczny początek sezonu

(Inf. wł.) W Tatrach powyżej 1900 m są zimowe warunki, które wymagają odpowiedniego sprzętu w postaci czełkanu, raków i maszynowych butów — powiedział „Dziennikowi” Piotr Malinowski, naczelnik Grupy Tatrzańskiej GOPR komentując ostatnie dwa śmiertelne wypadki w Tatrach. 25-letni mieszkaniec Chełma — Stanisław Nadworski udał się na

Orla Perć a następnie dostał się na północny stok Zamarłej Turni. Pośliznął się na twardym

(Dokończenie na str. 6)

W jutrzejszym, piątkowym

„DZIENNIKU POLSKIM”

WŁODZIMIERZ KORZYCKI: Składając podpisy w poniedziałkowe południe pod „Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”, kanclerz Kohl i premier Bielecki zamknęły powojenny rozdział stosunków między obu narodami i otworzyli nowy: „Traktat z rozsądku”.

ZYGMUNT SZYCH: Nie był to happening ani akcja Pomarańczowej Alternatywy. Nie identyfikująca się z żadną polityczną partią kilkudziesięcioosobowa grupa młodych ludzi zapowiedziała, że raczej da się wysadzić w powietrze razem z pomnikiem niż pozwoli na jego demontaż: „Wysadzanie czerwonych sztandarów”.

Ponadto kolejna relacja PRZEMYSŁAWA OSUCHOWSKIEGO z pobytu w Czarnobylu: „Cmentarze”.

Oraz „Porwanie Stradivariusa”, czyli o tym, jak zorganizowany gang ukradł skrzypce słynnego lutnika.

I jak zwykle: felietony — recenzje — co piszą inni — kłopoty z językiem — z teki Andrzeja B. Krupińskiego — bogaty serwis informacyjny z kraju i ze świata.

Stron 12

Cena 900 zł

A oni wciąż uciekają



Do adriatyckiego wybrzeża Włoch wciąż dopływają tratwy z uciekinierami z Albanii. Zatrzymani przez włoską straż graniczną, są kierowani z powrotem do kraju

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Naga telewizja i piękne kobiety

Z ALEKSANDRĄ JAKUBOWSKĄ, przed rokiem znaną nam z ekranu telewizyjnego dziennikarką „Wiadomości” i sprawozdawczynią obrad sejmowych, dziś dziennikarką „Kurieru Polskiego” i współautorką książki pt. „Telewizja naga” rozmawia Grażyna Lubińska.

— To nietypowa dla dziennikarza sytuacja: opowiadać o sobie w audycji RMF czy rozmawiać z czytelnikami „Pod Gruszką”. Skąd ta nagła zmiana ról?

— Przyjechałam z Jackiem Snopkiewiczem do Krakowa by promować wydaną dopiero co książkę.

— A napisana była nie dla sensacji, jak można wnosić po jej treści. Więc po co: dla zarobienia pieniędzy czy jeszcze o coś więcej w niej chodziło?

— Pomyśl, żeby w ogóle napisać taką książkę o telewizji był

przypadkowy. Zrodził się podczas jakiegoś wywiadu prasowego, w którym Jacek Snopkiewicz (Dokończenie na str. 2)

Powtórzenie doświadczenia z wahadłem Foucaulta

W Krakowie Ziemia też się kręci

Pomysł Kopernika był zupełnie absurdalny. Zakładał, że Ziemia — do tej pory nie wzruszony środek Wszechświata — wykonuje obrót wokół swej osi raz na dobę i w ciągu roku jeden obiegoko Słońca. Na tych śmiesznych wówczas założeniach zbudował prostą, elegancką strukturę świata, tłumaczącą wszystkie obserwowane ruchy ciał niebieskich.

Ta jego myśl zrodziła się przed pół tysiącleciem, kiedy młody Mikołaj z Torunia studiował w Jagiellońskiej Wszechnicy (1491—1495 r.); dziś trudno ustalić, jak dalece już wtedy była sprecyzowana. Dopracował ją ostatecznie — jako teorię heliocentrycznej budowy układu planetarnego — w swym dziele „O obrotach”.

Jednak potwierdzenia tych śmiałych tez przez wyniki ob-

serwacji astronomicznych i eksperymenty fizyczne — nie udało się uzyskać jeszcze przez kilka stuleci po Koperniku.

Jak daleko wybiegł on przed rozwój myśli filozoficznej i naukowej świadcza nie tylko kolumnie rzucane nań przez Lutera i Melanchtona, a w następnych wiekach także nieprzychylnie stanowisko Kościoła rzymskiego (Dokończenie na str. 6)

WYROBY HUTNICZE

- blachy ocynkowane, czarne
 - stal zbrojeniowa
 - rury czarne ocynkowane itp.
- Przyjmujemy również ZAMÓWIENIA na OK-NA PLASTIKOWE produkcji niemieckiej w dowolnych wymiarach.

OFERUJE
BAUMAX

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

Kraków-Nowa Huta,
ul. Łowińskiego 2
kontenerowanie Krzesławice
fax 433538 tlx 325337
tel. 44-89-20, 43-35-38

Na marginesie DNIA

WĘGERSKI TOKAJ PO FRANCUSKU

Francuski bank „Credit Lyonnais” kończy proces prywatyzacji produkcji węgierskiego tokaju, dzięki której wino to ma odzyskać dawny prestiż. Pod koniec ubiegłego roku, bankowi temu powierzone zostało opracowanie planu prywatyzacji państwowego przedsiębiorstwa uprawiającego 1220 z 6200 ha winnic dostarczających surowca do produkcji tej marki wina (której nazwa pochodzi od nazwy regionu „Tokaj”, położonego w północno-wschodniej części Węgier, blisko granicy z Ukrainą i Czechosłowacją). Współpraca francusko-węgierska ma przybrać postać joint-ventures. Francuski udział ma wynieść około 30 mln dolarów. Internacjonalizacja produkcji tego wina ma na celu podniesienie jakości tokaju, nazwanego przez króla Francji Ludwika XIV „królem win i winem królów”.

SALMAN RUSHDIE NADAL ŚCIGANY

Pisarz Salman Rushdie, który dwa lata temu rozgniewał Chomeiniego napisaniem książki „Szatanie werset”, został ostrzeżony przed ponownym zamachem. „Washington Post” pisał, że do W. Brytanii został wysłany „pluton egzekucyjny”, aby pozbawić go życia. Powołując się na źródła w Londynie, dziennik podaje, że w lutym postawiono na nogi specjalną grupę detektywów, którzy strzegą bezpieczeństwa Rushdiego. Poinformowany o zagrożeniu Rushdie powrócił znów do dyskretnego życia. W roku 1989 ajatollah Chomeini wyznaczył nagrodę w wysokości 2 milionów dolarów za głowę pisarza, który twierdzi w swej książce, iż Koran nie jest słowem bożym i został napisany przez proroka Mahomet. Książka jest zabroniona w Pakistanie, Indiach, Arabii Saudyjskiej, Malezji, Afryce Południowej i Iranie.

ODZYSKAŁ ZEGAREK PO 50 LATACH

Nowozelandzki weteran drugiej wojny światowej, odwiedzając Kretę z okazji 50. rocznicy bitwy o tę wyspę, w której brał udział, po pół wieku odzyskał swój zegarek. Podczas wizyty pana Little w maju na Krecie podszedł do niego grecki wieśniak, który oddał mu zegarek, prezent od jego matki Lillian, który ofiarowała mu kilka miesięcy przed wyjazdem do Europy. Pan Little uczestniczył w obronie Krety przed niemieckim desantem. „Przyjechałem na Kretę w dniu moich 22 urodzin i wkrótce potem zostałem ranny. Kretęńczycy przetransportowali mnie wówczas w góry i tam leczyli. Zabrani mi jednak wszystko — w tym również zegarek — co pozwoliłoby Niemcom stwierdzić, że jestem żołnierzem” — powiedział pan Little podkreślając, że jak ogromnym zdumieniem przyjął z rąk Kretęńczyka zegarek z inicjałami „LL dla FL”. Okazało się, że wieśniak, który przechowywał zegarek przez wiele lat, cały czas czekał na okazję, by go zwrócić.

ODSZKODOWANIE DLA AMANTA BYLEGO AKTORA

Pięć milionów dolarów odszkodowania przyznane amantowi Rocka Hudsona w ramach spadku po amerykańskim aktorze stanowią słuszną kompensatę za strach przed zakażeniem się AIDS, postanowił kalifornijski sąd apelacyjny. Sąd apelacyjny odrzucił argument wysuwany przez spadkobierców zmarłego na AIDS aktora jakoby Marc Christian, kochanek Hudsona przez dwa lata, nie dowiódł, że mógł zakazić się chorobą podczas stosunków seksualnych z gwiazdorem. Rock Hudson zmarł w wieku 58 lat w październiku 1985 r. Marc Christian twierdzi, że o chorobie Hudsona dowiedział się dopiero na kilka miesięcy przed jego śmiercią. Po śmierci Hudsona jego amant choć nie jest chory ani nie jest nosicielem wirusa HIV procesował się z legalnymi spadkobiercami aktora. W pierwszej instancji sąd przyznał mu 14,6 miliona dolarów odszkodowania, a potem zredukowano kwotę do 5 milionów.

Redaktor wydania:

MARIAN NOWY

Redaktor depechowy:

JERZY CZUBA

Redaktor techniczny:

JANUSZ LAPPE

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Premier na Wschodzie

(Dokończenie ze str. 1)

ska teraz to zupełnie inny kraj, że redukcja długów, która nie została tam najlepiej przyjęta, nie powinna być znaczącą przeszkodą dla rozwoju naszej współpracy”.

„Rząd japoński — stwierdził — udzielił nam gwarancji na 500 mln dol. Obecnie ta gwarancja jest jakby w zawieszaniu. Dobrze byłoby ją odblokować. Duże japońskie firmy oglądają się bowiem na decyzje rządu, na jego stosunek do możliwości współpracy z tym czy innym krajem”. (PAP)

Biliony na naukę

(Dokończenie ze str. 1)

Ten nowy system, wypracowany przez środowisko naukowe i administrację rządową w 1990 r., oznacza większy wpływ pracowników nauki na politykę naukową i naukowo-techniczną. Dopuszcza jednak także konkurencję. W efekcie, przy niedostatku budżetowym, upadek szeregu słabych, nieefektywnych placówek badawczych, jest nieuchronny.

Komitet Badań Naukowych na mocy ustawy z 12 stycznia 1991 roku zastąpił dawny Urząd do spraw Nauki i Postępu Technicznego. Ukonstytuował się 15 maja. W wyborach wszyscy pracownicy nauki z całej Polski wyłonili 74 członków KBN, a premier powołał dalszych sześciu, w tym pięciu członków Rady Ministrów. (PAP)

„Przyjaciele” opuścili CSRF

PRAGA (PAP). Ostatni żołnierze środkowej grupy wojsk radzieckich opuścili w środę Czechosłowację, w której jednostki Armii Czerwonej przebywały od sierpnia 1968 roku.

Zegnął ostatni transport, wyruszający do ZSRR, z miejscowości Milovice, najwyższy przedstawiciel armii radzieckiej w CSRF gen. Worobiew powiedział: „Środkowa grupa wojsk radzieckich przestała istnieć. Ja wyjadę stąd jako ostatni jej przedstawiciel 27 czerwca — w dwa

dni po podpisaniu końcowego protokołu”.

Evakuacja okupacyjnych wojsk armii radzieckiej z CSRF rozpoczęła się z końcem lutego 1990 roku; od tego czasu wróciło do ojczyzny 73 500 żołnierzy. Czechosłowację opuściło również 39 921 członków ich rodzin. Wywieziono 1220 czołgów, 2505 wozów bojowych piechoty i transportów pancernych, 172 śmigłowce, 103 samoloty i 94 824 tony amunicji.

Tajny plan przekształceń huty?

Wyprzedaż „Stalowej Woli”

(Inf. wł.) Huta „Stalowa Wola” sprzedaje należące do niej niedawno budynki mieszkalne, przedszkola, drogi itp. Zmuszona została do tego przez program prywatyzacji kombinatu i zamiary w jednoosobową spółkę skarbu państwa.

Taką alternatywę, albo bankructwo, albo przekształcenia w ekspresowym tempie, przedstawił na ostatnim spotkaniu z zarogą huty premier Bielecki. Oprócz wyprzedaży majątku socjalnego, dyrekcja przygotowała plan podziału całej huty, w której pracuje prawie 16 tys. osób, na 9 samodzielnych spółek.

— Jest to plan bez perspektyw, bez wizji dalszego działania przedsiębiorstwa, powiedział „Dziennikowi” Andrzej Gargaś, wiceprzewodniczący komisji zakładowej „Solidarność”. Na ten temat list do prezydenta wystosował senator Romaszewski, również opinia Ministerstwa Przekształceń Własnościowych jest podobna. Plan ten jest zły, przeprowadzony mechanicznie, bez potrzebnych w tym celu analiz.

Zakładowa „Solidarność” podjęła uchwałę, że nie widzi możliwości by stanowiska w nowym Zarządzie i Radzie Nadzorczej spółki pełniły osoby z obecnego kierownictwa zakładu.

Wybór nowej Rady i Zarządu powinien odbyć się jeszcze w tym tygodniu. W przyszłym, zakład już jako jednoosobowa spółka skarbu państwa powinien zostać zarejestrowany.

Zakład otrzyma 40 mln dolarów kredytu, pomocnego przy rozwoju produkcji. Gdy poprosiliśmy o wypowiedź na temat perspektyw huty rzecznika prasowego huty powiedział nam: — Sprostamy wymaganiom, które postawił przed nami premier. Będziemy zamieniać się w spółkę. Co do kredytu, przeznaczony jest na rozwój produkcji, której tak bardzo nam brakuje.

Poproszony o szczegóły ponownie powtórzył obydwa zdania, a następnie rozłączył się. Gdy zadzwoniłem po chwilę, pani, która odebrała telefon powiedziała, że pan inżynier właśnie wyszedł. (wł)

Sejm łagodniejszy od rządu

Niezadowolone wojsko

(Inf. wł.) Przygotowany przez rząd projekt nowego systemu emerytalnego zakłada funkcjonowanie jednej ustawy emerytalnej dla wojska, policji, służby więziennej, Straży Granicznej i Urzędu Ochrony Państwa. Tym samym ogranicza świadczenia, które do tej pory przysługiwały żołnierzom zawodowym. Według nowego systemu miałyby obowiązywać od 1 stycznia 1992 r. Pozwoliłoby to na przeprowadzenie w IV kwartale tego roku rewaloryzacji świadczeń i „likwidowanie tzw. „starych portfeli”.

„Propozycje rządowe wywołują duże niezadowolenie w środowisku wojskowym — mówi komendant Wojskowego Szpitala Klinicznego w Krakowie, poseł, płk Ryszard Zieliński. — Zmienne bowiem zostaną warunki, które mogły mieć wpływ na podjęcie decyzji o służbie w siłach zbrojnych. Dotyczy to szczególnie zabezpieczeń socjalnych oraz emerytur. Zmniejszające się uprawnienia zawodowe negatywnie wpływają na podejmowanie nauki w szkołach wojskowych. W bieżącym roku szkoły te są wykorzystane w 60 proc. w wojsku nie ma związków zawodowych i nie będzie, dlatego w obronie interesów tej grupy be-

dą występować powołani do tego celu rzecznicy i mężowie zaufania”.

Rządowe propozycje świadczeń emerytalnych dla wojska w wielu punktach zbliżone są do przepisów ogólnych i powodują obniżenie wymiaru rent inwalidzkich dla I grupy ze 100 proc. do 90 proc.; ograniczenie rent inwalidzkich II grupy maksymalnie do 75 proc. podstawy wymiaru (dotychczas, jeżeli inwalidztwo powstało podczas pełnienia służby wojskowej renta wynosiła 100 proc. podstawy); ograniczenie renty z 55 proc. do 40 proc. podstawy jej wymiaru w przypadku rent inwalidzkich III grupy.

Opracowany przez rząd projekt ustawy emerytalnej dla służb mundurowych zakłada utrzymanie prawa do częściowej emerytury po 15 latach służby, przy wskaźniku 2,6 proc. za każdy kolejny rok (dotychczas wskaźnik ten wynosił 3 proc.).

W zakresie rewaloryzacji emerytur i rent wojskowych rząd proponuje, aby świadczenia nie mogły przekroczyć 250 proc. średniego wynagrodzenia w gospodarce społecznej. Emeryt lub rencista wojskowy będzie mógł podjąć dodatkową pracę, przy ograniczeniu zarobków poniżej 250 proc. średniej krajowej. Przy-

jęto również zasadę, że praca przed wojskiem do 3 lat liczy się w wymiarze 2,6 proc. za każdy rok, a zatrudnienie po zwolnieniu z wojska nie wlicza się do podstawy wymiaru.

„Jest również przygotowany posełski projekt emerytur i rent wojskowych — mówi płk Zieliński — który w najbliższym czasie wpłynie do Prezydium Sejmu i tam zdecydować, czy projekt zostanie poddany pierwszemu czytaniu, czy skierowany będzie do Komisji Polityki Społecznej. Projekt posełski w mniejszym zakresie niż projekt rządowy postuluje zmianę dotychczasowych przepisów i zakłada, że emerytury i renty generalnie będą do wysokości 85 proc. uposażenia, które otrzymywali żołnierze zawodowi na ostatnio zajmowanym stanowisku. Odpowiada to przepisom USA, Niemiec i Francji i uwzględnia wysokie kwalifikacje oraz trudne i niebezpieczne warunki pracy np. pilotów skoczków spadochronowych czy kadry okrętów podwodnych.

W kraju ponad 90 tys. osób pobiera emerytury i renty wojskowe, z tego w województwach krakowskim, tarnowskim, nowosądeckim i bielskim ponad 6 tys (AW)

Senatorowie podzieleni

(Dokończenie ze str. 1)

interwencji dawnych, ciemnych sił politycznych”.

„Nie jest przedmiotem sporu — oświadczył — data wyborów. Można jedynie rozważać ich przyspieszenie na wrzesień”.

Te argumenty przekonały większość członków Komisji Konstytucyjnej. Również sugestia J. Kaczyńskiego, by nie zgłaszać dodatkowych propozycji poprawek, co mogłoby zagrozić w Sejmie sprawom głównym, tym bardziej, że — jak powiedział minister — „Senat nie jest tam najbardziej lubiany”.

Natomiast większość senatorów z Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uznała, że spór wołkowy ordynacji ma charakter polityczny i na dobrą sprawę nie jest tak bardzo istotny, czy wyborów będzie musiał, czy tylko mógł, wskazać swego kandydata. „Jest to spór — mówił sen. Karol Modzelewski — między dwiema władzami: prezydentem a Sejmem i to Sejmem przysługującym. Spór o pozycję”. Aluzje do ewentualnego rozwiązania parlamentu senator nazwał „bzdurami” z punktu widzenia konstytucyjnego. „Nie znam Pilsudskiego (Lecha Wałęsę znam) — mówił — ale słyszałem, że miał poparcie armii, czego nie mogę powiedzieć o jego dzisiejszym odpowiedniku. Jeśli prezydent ustawi się na pozycji władzy dyktatorskiej, to nie ma instrumentarium, które mogłoby rozstrzygać konflikty społeczne. Szanse na uniknięcie konfrontacji siłowych daje tylko demokracja parlamentarna”.

Również przewodniczący Komisji sen. Tadeusz Zieliński podzielił opinię, że „prezydent jest nieprzewidywalny” ale trudno kierować się obawą, że rozwiąże parlament, jest to bowiem niemożliwe choćby z tego powodu, że stanęłaby cała machina legislacyjna. Drugi powód — to brak ordynacji wyborczej — powiedział. Ta ordynacja powinna zatem wejść w życie, a w razie potrzeby może być znówelizowana. Za niezgłaszaniem poprawek przemawia konieczność obrony demokracji racja stanu, a także potrzeba zachowania godności Senatu, który powinien stanąć po stronie Sejmu w sytuacji, gdy pozycja parlamentu jest zagrożona”. (PAP)

„Bali się chodzić w mundurach”

(Dokończenie ze str. 1)

nim zetknąłem nie mógł mówić. Miał rękę w tchawicy. Czy opowiadał coś komuś wcześniej nie wiem, ale ze względu na jego stan zdrowia i brak czasu uważałem to za mało prawdopodobne”.

Świadek Mieczysław D. był w 82 roku kierownikiem komisariatu w Bieńczykach. O pobytku oskarżonego w komisariacie dowiedział się już po fakcie od swoich podwładnych. W czasie zdarzenia przebywał w komendzie dzielnicowej. Jego zeznania dotyczyły raczej trudnych warunków pracy milicjantów w tym okresie. „Byli wyczerpani, załamani, często korzystali z porad psychiatrów. Bali się chodzić w mundurach”. Natomiast zeznający w poprzednich dniach milicjanci twierdzili, że oprócz tzw. dni krytycznych, jak np. 13. każdego miesiąca pracowali im się normalnie i nie czuli się zagrożeni.

Kolejny świadek Jan M. pracował w 82 roku w komendzie dzielnicowej w Nowej Hucie jako kierownik „Wołgi” z cywilnymi numerami. On również opowiadał o ciężkiej pracy MO. „Ludzie wiedzieli, że samochodem, który prowadził jeżdża funkcjonariusze. Kilka razy atakowano mnie obrzucając kamieniami. W dniu szturmowania komisariatu wyznano mi drzwi z samochodu”. Zeznania zakończył mówiąc „ten atak na komendę to było coś niesamowitego”.

Pogoda

W klinie wyżowym

Polska południowa jest w klinie wyżowym. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami burze i przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień od 18 do 22 st., w Tatrach 6 st., w nocy od 8 do 12 st., w Tatrach 2. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porzywisty z kierunków zmieniających się.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogoda bez większych zmian. Od 21 do 25 bm. pod koniec okresu chłodniej. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i lokalnymi burzami i opadami. Temperatura maksymalna na południu do 24 st., a minimalna od 10 do 12 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, zachodni.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 19 bm., godz. 14: 740,9 mm tj. 987,8 hPa, spadek ciśnienia.

(k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

PO ROZPATRZENIU BLISKO TYSIĄCĄ WNIOSKÓW o przywrócenie praw pracowniczych, w Warszawie zakończyła 2-letnią pracę Społeczna Komisja Pojednawcza, zwana od nazwiska jej przewodniczącego „komisja Dubois”.

W STOLICY FILIPIN podano do wiadomości, że zamknięte od soboty z powodu opadania wulkanicznego popiołu międzynarodowe lotnisko w tym mieście zostało częściowo otwarte.

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH postanowiła przedłużyć sprzedaż „fiatów 126p” na raty. Do końca czerwca br. zasady pozostają bez zmian: pierwsza rata — 19 mln zł, a następnie sześć rat — po 2 miliony złotych każda.

OBRADUJĄCĄ W GDAŃSKU Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uznała, że wyniki rozmów z rządem przeprowadzonych 15 czerwca pozwalają na rozpoczęcie globalnych negocjacji obejmujących podstawowe obszary życia i aktywności zawodowej pracowników i emerytów. Powołano robocze zespoły problemowe i delegację do rozmów plenarnych z rządem.

Ożywienie gospodarki za rok?

(Dokończenie ze str. 1)

ce. Według wiceministra Karola Szwarca powinny one lepiej wykorzystać kredyty zagraniczne, należy umacniać ich „skłonność”

do inwestowania i do eksportu oraz do „opanowania wzrostu kosztów”. Zapowiedział on też opracowanie w przyszłym roku studiów sektorowych, w celu wyboru branż zdolnych do konkurowania na rynkach światowych. Istotną zmianą w tym roku w działalności wielu przedsiębiorstw można się spodziewać po ich przyspieszonej komercjalizacji, a następnie prywatyzacji.

Do 600 przedsiębiorstw rozesłano informacje w tej sprawie — poinformował wiceminister przekształceń własnościowych Tomasz Stankiewicz. W najbliższych tygodniach wybranych zostanie do komercjalizacji 400 spośród nich. Kryterium jest zdolność do przyniesienia zysków. Chodzi o to, że ich akcje — sprzedawane w ramach powszechnej prywatyzacji, tzn. za bony kapitałowe — trafią do społeczeństwa i firmy te muszą być zdolne do wypłaty dywidend. (PAP)

Naga telewizja i piękne kobiety

(Dokończenie ze str. 1)

wicz powiedział, że nosi się z takim zamiarem. W ślad za tą wypowiedzią pospłyły się propozycje wydawców. Jacek Snopkiewicz zapropował mi współautorstwo, a że po odejściu z telewizji miałam dużo czasu... zgodziłam się.

— Więcej książkę państwo napisaliście by...

— By ludzie nie dali się wpuścić w maliny. Tyle w 1989 roku mówiło się, że telewizja jest już publiczna, że przestanie manipulować informacją. Próbowano wmówić ludziom, że już są właścicielami telewizji, a komunikacja między nadawcą a odbiorcą jest dwustronna. Tymczasem to wszystko było kolejną propagandą. Chciałabym, żeby każdy odbiorca programu telewizyjnego rozumiał, że należy stworzyć grupy nacisku, które wyegzekwują zapowiadane zmiany.

— To wszystko co dzieje się z tego z przysięgą informacją, jej blokowaniem lub manipulacją uderza w społeczeństwo, ale też w środowisko dziennikarzy, którzy często nie mogą w zgodzie z własnym sumieniem pracować. Czy i to dla autorów „Telewizji nagiej” jest istotne?

— Oczywiście. Skandalem jest to, czego nie robią oba stowarzyszenia dziennikarzy. Są one wrzodem na ciele dziennikarstwa. Potrzebny jest silny związek zawodowy, który broniłby naszych interesów.

— Z jednej strony jest pani wojowniczą dziennikarką, która chce wpłynąć na system informacji w Polsce a z drugiej rzeczniczką prasowym lipcowej imprezy organizowanej przez MISS-

LAND, w której znajdzie się pani w gronie trzydziestu najpiękniejszych kobiet Europy. Czy to tęsknota za wielkim światem?

— Jaki to świat. Mamy taki wielki świat, na jaki zasługujemy. Moje zaangażowanie w tę imprezę to kolejna przegrada. Postanowiłam sprawdzić, czy świat pięknych kobiet wiele się różni od świata mężczyzn pragnących czy posiadających już władzę.

— Co należy do obowiązków rzeczniczki prasowej imprezy, w której uczestniczyć będzie aż trzydzieści europejskich piękności, imprezy znaczącej ze względu na 8 miliardów złotych, które będzie kosztować?

— Mówiąc krótko: będę ułatwiała kontakty z pięknymi uczestniczkami.

— Brzmi to co najmniej dwuznacznie...

— Dla żartu. Trudno będzie bez pośrednictwa porozmawiać z europejskimi pięknościami, bo każda będzie miała ochronę osobistą. Zajmie się nią specjalnie do tego wynajęta agencja assekuracyjna.

Dyżur prawny

Dziś jeszcze, przed wakacyjną przerwą, zapraszamy na spotkanie z naszym doradcą prawnym, który przyjmować będzie Czytelników w godz. 14—16 w pok. 201 przy ul. Wielopole 1, II p. Osoby zainteresowane mogą uzyskać poradę z zakresu prawa: karnego, cywilnego, administracyjnego i rodzinnego. Telefonicznie i korespondencyjnie porad prawnych nie udzielamy.

Jubileusz Szczepu „Wierchy”

W 60-lecie istnienia Szczepu XV „Wierchy” ZHP, jednego z najstarszych w Krakowie, harcerze organizują w dniach 21—23 bm. uroczysty Złot w Czernej ko Krzeszowice. Na imprezę tę zapraszają wszystkich sympatyków i byłych członków Szczepu, szczególnie zaś na okolicznościową wystawę, której otwarcie na-

stąpi jutro o godz. 15 w Szkole Podstawowej nr 31 przy ul. Polesiawa Prusa 18 w Krakowie. Harcerze zapraszają również w najbliższą niedzielę do Czernej na cały cykl „Jubileuszowych imprez, w tym rekonstrukcję bitwy pod Grunwaldem. Dla gości podstawiony będzie o godz. 8 autokar przed szkołą nr 31. (p)

Na tzw. ustawę reparywaty-
zacyjną czekają solidari-
nie dawni właściciele
ziemscy nazywani je-
szcze kilka lat temu ob-
szarnikami, byli właściciele
ciele rozmaitych zakładów okre-
słani przez pół wieku jako opasli
burżuazyści. Czekają repatrianci z
Bugu, Czekają też Lemkowie...

Żyją w cieniu akcji „Wisła”.
Starsi wciąż mają w pamięci
czerwiec 1947 r., żołnierzy z o-
rężkami na czapkach, spieniony
nurt Ropy koło Gorlic, konwoje,
aresztowania, obóz w Jaworznie,
Ziemie Zachodnie, nieufność
tamtejszych osadników, których
poinformowano, że oto przyjeżd-
żają do nich „bandyci z UPA”...

Młodzi znają to wszystko z opo-
wieści najbliższych. Piotr Czucha-
ta, Stefan Dziamba, Teofil Drubec

Piotr Gryźlak

WYCIINKA

noszą w sobie piętno akcji „W”.
Stefan Kłapyk, Stefan Hładyk i
Wacław Szlanta — członkowie
Komitetu Lemkowskiego — swo-
je wysiłki kierują na doprowadze-
nie do zadośćuczynienia krzywdy.
Są cierpliwi. Uważają, że skoro
Lemkowie tak długo czekali, to
pośpiech w chwili tak ważnej nie
jest wskazany. Wierzą, że wresz-
cie tym razem nie zostaną oszu-
kani. Tak bowiem bywało „przy
każdym polskim „zakreśle”. Dziś
mają przekonanie, że ich starania
są już blisko, bliżej finału...

Kim są Lemkowie? Na ten
temat wypowiadali się róż-
ni naukowcy, obstając przy
swoich — na ogół sprzecznych
racjach. Dla samych Lemków to
temat bardzo drażliwy. Antoni
Kroh w broszurce pt. „Lemko-
wie” pisze tak: „Samemu Lemkowi
wywodzi swoją historię od Biał-
ochorbatów (Białochorwatów),
odwołując się do tradycji wiel-
kich Moraw, a niekiedy głoszą
pogląd, że są pozostałością Rusi
Kijowskiej, potężnego ongiś pań-
stwa, zniszczonego przez najazdy
tatarskie. Według niektórych u-
kraińskich historyków zwarta
kolonizacja rusińska sięgała o
wiele dalej na zachód i północ,
niż etniczna granica z roku 1947.
Poglądy te można w znacznym
uproszczeniu sprowadzić do jed-
nego: Lemkowie mieszkają w
Karpatach Zachodnich co naj-
mniej od wczesnego średniowie-
cza, podczas gdy Polacy przybyli
w kilka stuleci później.

Natomiast badacze polscy uwa-
żają, że ludność lemowska pow-
stała w wyniku nieolenia się na
wcześniejsze polskie osadnictwo
(istniejące na tym terenie w do-
linach rzek już od XIII w.) fel-
osadniczych wołosko-ruskich.
Związane to było z wędrowkami
bełkańskich ludów pasterskich
tzw. Wołochów, którzy posuwa-
jąc się ku północy i zachodowi
ludem Karpata, mieszały się z
ludnością tam żyjącą. Gdy dotar-
li na teren Karpata Zachodnich,
ich skład etniczny miał przewagę
elementu ruskiego. Ludność ta
przechodziła na osady tryb ży-
cia, tworząc wsie lokowane w XV
— XVI w. na tzw. prawie wołos-
skim. To byli przodkowie dzia-
siejczych Lemków. Rzecz jasna,
stanowiska te wykluczają się na-
wzajem (...). Nazwa Lemkowie
jest stosunkowo niedawna. Po-
chadzi od słowa „lem” (tylko)
(...) Sami Lemkowie w XIX w.
częściej określali się mianem
Rusini, Rusnaki (...). Na przeło-
mie XIX i XX w. upowszechni-
ła się także, zwłaszcza na połud-

niowych stokach Karpat, nazwa
„Karpatorusini” (...). Autor te-
go tekstu zna Lemków, którzy
czują się Ukraincami i zna ta-
kich, którzy za Ukrainców się
nie uważają. Istnieje również
spora liczba Lemków, którzy ma-
ją do tego problemu stosunek
niejednoznaczny, zmienny, wy-
nikający z dramatycznych zakre-
sów historii. Nigdy nie próbowa-
łem i nie próbuję w tej mierze
czegośkolwiek „naukowo” uzasad-
niać, nie mam do tego najmniej-
szego prawa i w ogóle jestem
przeciwny zdecydowanie wyro-
kowaniu ponad głowami Lemków
w kwestii tak delikatnej. Wszel-
kie argumenty historyczne, etno-
graficzne, językowe i inne, nie
mogą mieć jedynie wartość
pomocniczą — lecz decydują, jak
sądzę, tylko i wyłącznie poczu-

Co udało się osiągnąć w cią-
gu półtorarocznej działalności
Komitetu Lemkowskiego?
— Sprawy posuwają się dosyć
powoli. Przede wszystkim za-
interesowaliśmy naszymi proble-
mami parlamentarzystów, m. in.
Włodzimierza Mokrego, Józefa
Jungiewicza, Mieczysława Brud-
niaka, senatora Zofię Kuratowską.
Odbiło się kilka spotkań, roz-
mów. Jeszcze przed rokiem gości-
liśmy członków sejmowej komi-
sji mniejszości narodowych. Mu-
simy podkreślić, że w ub. r. mi-
mo wielu wysiłków, to co osią-
gnęliśmy, nie za bardzo nas satys-
fakcjonowało, choć z zadowoleni-
em przyjęliśmy oświadczenie
Senatu, w którym potępiono zo-
stała Akcja „W”. W br. 17 marca
w Uściu Gorlickim odbyło się
spotkanie z Zofią Kuratowską.

czynności zmierzających do zwro-
tu właścicielom lub spadkobier-
com. Dekret z 49 r. podobnie jak
kilka innych równie krzywdzą-
cych dekretów, wciąż jeszcze „ży-
je”...

W całym kraju różni pokrzyw-
dzeni właściciele, a także ich
najbliżsi, domagają się zwrotu
około 600 tys. hektarów lasów.
Jaki jest rząd wielkości lasów
lemkowskich? Wacław Szlanta i
Stefan Kłapyk mówią, że wbrew
pozorom i obiegowym opiniom,
lasy należące do tej grupy naro-
dowościowej nie stanowią wiel-
kiego procentu w majątku będą-
cym pod zarządem państwa.

Dla przykładu w nadleśnictwie
Łosie, na 17 tys. hektarów — la-
sy, które należały do Lemków
zajmują powierzchnię 2 tys. hek-
tarów, w Gorlickiem te proporcje

cie narodowe jednostki, jej we-
wnętrzna opcja”.

Przytoczyłem te dłuższe frag-
menty wywodu Antoniego Kroha,
ponieważ uważam, że te drażli-
wą sprawę powinno się właśnie
w taki sposób stawiać.

Wyniki akcji „W” z tere-
nu Polski południowo-
wschodniej przesiedlono na
zachód ok. 170 tys. Lemków. W
dwa lata później, 27 lipca 1949
r. ukazał się dekret: „O przeje-

Przedstawiliśmy wszystkie nasze
postulaty. Pani wicemarszałek
Senatu przyjęła je ze zrozumie-
niem.

Tu dodajmy, że podobnie
przyjmowane były wnioski róż-
nych organizacji lemkowych
przez władze administracyjne
różnych szczebli. Praktycznie ca-
ły rok 1990 upłynął pod znakiem
krążących w różnych kierunkach
pism, petycji, listów. Trafiły
one, m. in. do wojewody nowosa-

wynoszą: 10 do 1. Lemkowie,
spodziewając się zwrotu tego ma-
jątku, a las to dziś prawdziwy
skarż, swoje wysiłki przez wiele
miesięcy kierowali w stronę u-
rzedowego zafatowania, wstrzy-
mania wycinki w lasach, o zwrot
których uparcie walczą.

Różnie z tą sprawą było, do-
chodziło do wielu nieporozumień.
W końcu jednak minister ochro-
ny środowiska, zasobów natural-
nych i leśnictwa zobowiązał na-
czelnego dyrektora Lasów Pań-
stwowych do zaniechania plano-
wanego wyrębu drzew na tych
terenach, które zostały przejęte
na podstawie wielokrotnie już
wymienianego dekretu. Termin
„zamrożenia” wycinki upływa
30 czerwca br.

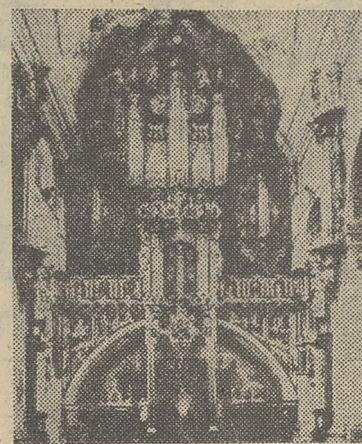
25 marca doszło do spotkania
w Warszawie. Senator Zofia Ku-
ratowska powiedziała wówczas
m. in.: Nie można mówić o rów-
ności wobec prawa, jeżeli z po-
kolenia na pokolenie przekazuje
się informację o niesprawiedli-
wości, jaka spotkała niektóre
mniejszości narodowe zamiesz-
kujące Polskę. Poem odbyło się
jeszcze kilka posiedzeń, konsul-
tacji projektu reparywacji. Ostatecznie w ustawie ma się
znaleźć odpowiedni zapis doty-
czący nie tylko Lemków, ale w
ogóle wszystkich grup właścicieli.
li, którzy stracili swoje włości
wskutek działania bezprawnego
prawa.

Przedstawiciele Komitetu Lem-
kowskiego podkreślają, że w o-
statnich latach zmienia się kli-
mat wokół ich spraw. Przykład
głębokiego, ludzkiego myślenia i
działania daje papież. W Nowo-
sądeckiem przy dużym wsparciu
funduszu wojewódzkiego konser-
watora zabytków dokonuje się
bądź już dokonano remontu kilku
cerkwi, w Kwiatoniu, Bielance,
Owczarach. Lemkowie dodają, że
zależy im nie tylko na samych
objektach, ale także na przywró-
ceniu liturgii. Swoich działań nie
traktują w kategoriach sukcesu.

— Sukces będzie wtedy, kiedy
nasze wysiłki znajdą uzurczy-
wistnienie w ustawie. Ale z dru-
giej strony jakże to sukces? Prze-
cież racje moralne stoją za na-
mi. Przecież normą powinno być
nieczynienie komuś krzywdy, a
jeśli już tak się stało, to normą
powinno być zadośćuczynienie
doznanych cierpień i upokorzeń
oraz strat materialnych — mó-
wią na koniec Stefan Kłapyk i
Wacław Szlanta.

Wyczekiwanie Lemków dobie-
ga końca. Jeszcze trochę cierpli-
wości...

Koncert organowy ...drewnojadów



Leżajskie organy
Rep. B. Szlag

Zespół klasztorny Bernardy-
nów w Leżajsku, usytuowa-
ny na skraju dawnej Puszczy
Sandomierskiej, nie bez powodu
traktowany jest jako muzeum
polskiej sztuki sakralnej XVII i
XVIII wieku. Wnętrze bazyliki
kryje wiele bezcennych zabyt-
ków, a wśród nich najsłynniejszy
— organy!

Kościelny instrument, wybu-
dowany w latach 1680—1723, od
początku wyróżnia się na tle po-
dobnych wielkością, snyerską
dekoracją prospektu oraz oryginal-
nym brzmieniem. Konserwator
muzyki organowej z Polski i wie-
lu innych krajów za punkt hono-
ru poczytują sobie ujrzenie i us-
łyszanie leżajskiego instrumentu.
Jerzy Gołos, autor tekstu będą-
cego wstępem do płyty „Mi-
strzowie baroku na organach ba-
zyliki w Leżajsku w wykonaniu
Józefa Chwedeżuka”, napisał m.
in.: „(...) należą organy leżajskie
do najwspanialszych osiągnięć
sztuki budownictwa organowego
w Polsce i Europie. (...) Pod
względem wystroju plastycznego
należą do najbogatszych w Euro-
pie, a konstrukcja i ilość głosów
stawiają je w rzędzie najwięk-
szych i najciekawszych instru-
mentów XVII wieku”. W książce
Mieczysława Wieliczki pt. „500
zagadek o Rzeszowie i Ziemi
Rzeszowskiej” można znaleźć in-
formację, że kościelny instru-
ment z Leżajski fachowcy umie-
ścili już na szóstym miejscu eu-
ropejskiej listy najwybitniejszych
organów.

Wyżej zamieszczone informa-
cje są niezbędne do nabrania
właściwego wyobrażenia o tym,
jak niezwykle i niepowtarzalny
zabytek może wkrótce ulec
śmiertelnemu zagrożeniu!

Zbyt optymistycznie, niestety,
pisze Jerzy Gołos o leżajskich
organach zaliczając je do „świe-
żo odrestaurowanych i przywró-
conych do dawnej świetności”.
Ich obecny zewnętrzny wygląd
tylko z pozoru potwierdza te in-
formacje i... usypia czujność.

Od jakiegoś czasu leżajskie
organy draży poważna
choroba. Jeśli nie zostanie
w porę rozpoczęte leczenie, jej
skutki mogą okazać się trudne
do przewidzenia. Instrument, a
raczej jego bogaty barokowy
wystroj, zaatakowały szkodniki.
Pod ich rażeniem znalazło się
głównie to, co cieszy nie ucho,
lecz oko: unikalna w skali euro-
pejskiej zewnętrzna architektura
instrumentu — setki większych i
mniejszych rzeźb i wszelkich
dekoracji z drewna.

W 1985 roku do bazyliki w Le-
żajsku zostali sprowadzeni fa-

chowcy, którzy mieli za zadanie
postawić diagnozę i określić kie-
runki terapii. Dr inż. Wojciech
Kurpiak oraz inż. Zygmunt Wcze-
lik — w oparciu o wyniki badań
makroskopowych i mikroskopo-
wych pobranych próbek — usta-
lili, że organy (i inne fragmenty
drewnianego wyposażenia ko-
ścielnego) niszczą bezkarnie o-
wady z rodziny kółatków, draż-
ące wewnątrz drewna sieć chod-
ników i wygryzające otwory wy-
lotowe na jego powierzchnię. Są
to szkodniki bardzo groźne,
szybko się rozmnażające i roz-
przestrzeniające. Okres żerowa-
nia w drewnie trwa 2—3 lata, a
w przypadku masowej gradacji
owadów w czasie tym może na-
stąpić całkowite zniszczenie
tłanki drewnianej.

Warszawscy fachowcy w
swojej opinii napisali: „(...) Or-
gany — porażenie ogólne. Objawy
stwierdzono na odwró-
ciach elementu prospektu,
szkieletu konstrukcyjnego, na
płytach obudowy oraz na drewni-
anych elementach samego in-
strumentu (piszczałki). W drewnie
szkieletu obudowy i pi-
szczalkach żer b. aktywne; w
elementach prospektu mniejszy
lub zahamowany (...)”.

Niestety, dawni i teraźniejsi
konserwatorzy organów dbali
głównie o mechanizm, rezygnu-
jąc z uciążliwego i trudnego za-
biegu dezynfekcji i impregnacji
drewna.

Autorzy opinii podali też spo-
soby, które powinny zabezpie-
czyć organy przed zniszczeniem.
Zalecają przede wszystkim tak
zwaną metodę kontaktową, po-
zwalającą wprowadzić do wnętrza
porażonego drewna substancje
toksyczne. Przyznają wszako-
ż, że wymaga ona niezwykle
skomplikowanych prac rozbiórk-
owych.

Owszem, można byłoby zrezy-
gnować z rozbiórki i przewiezie-
nia elementów organowych do
pracowni konserwatorskiej i sko-
rzystać z metody „gazowania”
(wypełnienie całych bądź wyodrę-
bionych pomieszczeń gazami
trującymi, uniemożliwiającymi
szkodniki). Ale ta metoda raczej
nie wchodzi w grę, bo związana
jest ona z koniecznością całko-
witego wyłączenia bazyliki z u-
żytkowania na dłuższy czas.

Równie poważnym problemem
jest znalezienie funduszy na
prace, które — jak zaznaczył W.
Kurpiak i Z. Wcelik — wymaga-
ją dużych wysiłków organizacyj-
nych i finansowych: uruchomie-
nia prac badawczych i przygoto-
wawczych, wreszcie prowadzenia
wieloletnich i żmudnych prac
konserwatorskich. Bez względu
na wybór metody.

Leżajski klasztor nie jest w
stanie udźwignąć finansowe-
go ciężaru operacji, państwo-
wa kasa znajduje się w stanie
wiadomym i... co dalej? Woje-
wódzki konserwator mówi, że
myśli się o utworzeniu ogólnop-
olskiej (a może i zagranicznej)
fundacji ratującej sławny za-
bytek. Czy fundacja okaże się
skuteczna?

Organ, którym zachwycą się
Europa, nie doczekał się je-
szcze pieniędzy... Drewnojady
rozkończyły się tymczasem również
w drewnianych piszczałkach. Je-
śli pozwolą im się dłużej tam
„koncertować”, może się zdarzyć,
że nagle organy wydadzą fałszy-
we tony...

WIESŁAW ZIOBRO

Lekarze trzymają w tajemni-
cy nazwy szpitali, które z
braku pieniędzy muszą do-
konywać swoistej selekcji pacien-
tów wymagających operacji. Nie
chcą wywołać paniki. Rozterki,
które z pacjentów można prze-
sunąć na później, a kogo trzeba
operować w pierwszej kolejności
to dylematy moralne, przed któ-
rymi lekarz w cywilizowanym
społeczeństwie nie powinien sta-
wać. Również dozowanie leków,
aplikowanie ich według zasady
„na ile nas stać” zamiast na miarę
potrzeb chorych jest nie do
przyjęcia.

Służba zdrowia nie leczy złama-
nej nogi, chorych nerek czy cho-
rego serca, lecz CHOROGE
CZŁOWIEKA ze złamaną nogą,
chorego człowieka z uszkodzonym
nerek itd. Rozróżnienie to nie jest
zwykłą grą słów, a podkreśle-
niem, że dopuszczenie do kata-
strofalnej sytuacji w naszej służ-
bie zdrowia doprowadza nie do
bankructwa zwykłego zakładu,
lecz do bankructwa niepodważal-
nych norm etycznych. Tymcza-
sem władze odpowiedzialne za
służbę zdrowia zachowują się tak,
jakby zdrowio było w porządku
i nie nie robią, bo budżet się, że
„jakoś to będzie”.

Korekta budżetu na rok 1991 i
zwiększenie nakładów na służbę
zdrowia do poziomu umożliwiają-
cego jej funkcjonowanie nie pod-

lega dyskusji. Budżet wcześniej
ustalony na poziomie o 20 proc.
większym niż w poprzednim roku
przy wyższych cenach krajowych
o 30 proc. i zagranicznych o 20
proc., nie mówiąc już o wyższych
kosztach utrzymania szpitali i o-
środków zdrowia, związanych ze
wzrostem kosztów utrzymania w
ogóle, z góry zakładał agonię pol-
skiego leśnictwa. Przy porówny-
walnych w Polsce i na Zachodzie
cenach lekarstw i sprzętu medy-
cznego w żaden sposób nie do po-
równania jest różnica środków
przeznaczonych rocznie na opiekę
zdrowia na jednego mieszkańca.
Na Zachodzie jest to kwota 1200
dolarów u nas 120 dolarów. Na-
wet „oszczędzanie” na inwestyc-
jach w służbie zdrowia i na pen-
sjach jej pracowników różnicy tej
nie zniweluje.

Postulat lekarzy odejścia od
nierzecznej zapisu konstytu-
cyjnego o bezpłatnej służ-
bie zdrowia budzi w ludzkiej
niepokój i sprzeciw. Już trzecie
pokolenie w powojennej Polsce
pracuje wytwarzając z każdej
swojej pensji ponad czterdziesto-
procentowy ZUS-owski odpis. Po-

za emeryturami i rentami wypła-
canymi z tego funduszu przez la-
ta pod naciskiem społecznym le-
karze w nadmiarze wypisywali
pokrzywane również z tego fundu-
szu druk L-4, swoistego rodzaju
czeki, za którymi kryły się prze-
cięż nasze wspólne pieniądze. Je-
dynie nadwyżki i to w niewiel-
kim procencie, szły do budżetu
państwa, z czego z kolei niewielki
procent na służbę zdrowia i to
nie przez Ministerstwo Zdrowia.
Był czas, że z funduszu dotowano
węgiel uznając takie działania za
społeczną pomoc. Do dziś nikt nie
umie powiedzieć, ile pieniędzy
społeczeństwo polskie wypracowa-
ło po wojnie na ZUS-owski
fundusz i na co był przeznaczony.

Mówienie o bezpłatnej służ-
bie zdrowia od lat jest mitem. Od
lat też wiele rodzin, niekoniecznie
najbiedniejszych, korzysta z
prywatnych czy spółdzielczych
praktyk lekarskich. Ci placą po-
dobnie — raz prywatnie, a dru-
gi wspierając odpisem ze swojej
pensji ZUS-owski fundusz.

Odpłatność za świadczenia le-
karskie nie musi oznaczać wy-
mowania pieniędzy bezpośrednio

z kieszeni pacjenta. Polskie spo-
łeczeństwo według szacunku le-
karzy jest tak zubożałe, że nie
więcej niż 7 proc. osób mogłoby



sobie pozwolić na prywatną opie-
kę lekarską.

Sytuacja, w której chory czło-
wiek nie mógłby skorzystać z po-
mocy medycznej z powodu braku na
środki jest nie do przyjęcia z
etycznego punktu widzenia. Dla-
tego też lekarze zabiegają i wciąż

nawołują do stworzenia nowych,
sprawnych ubezpieczeń społecz-
nych. Jak na razie, mimo iż w
Sejmie i Senacie znaleźli się cie-



szczy się w środowisku uznaniem
lekarzy — zabiegi te wciąż po-
stają bez echa. „Lekarze w Par-
lamencie uwikłali się w wielką
politykę a zapomnieli o swych pa-
cjentach, którzy do Parlamentu
ich wybierali” — mówią ich ko-
ledzy w białych fartuchach.

Przygotowywany przez Izby
Lekarskie nowy kodeks le-
karski zawiera dwa istotne
w naszych rozważaniach punkty.
Jeden z nich na lekarzy nakłada
dodatkowy obowiązek uwalniania
społeczeństwa wszystkich niedo-
ciągnięć, które mogą rzutować na
nieudzielenie bądź na niedosta-
teczną jakość udzielonej pomocy.
W myśl przygotowywanego
zapisu Naczelna Rada Le-
karska i zrzeszeni w niej polscy
lekarze nasilił informowanie
społeczeństwa o tragicznej sytu-
acji w służbie zdrowia i o zagro-
żeniach, jakie to za sobą niesie.

Drugi z zapisów nakłada ob-
owiązek na pacjenta, który musi
czuć się odpowiedzialny za swoje
zdrowie. Około 30 proc. zgłaszają-
cych się po pomoc lekarską w
Polsce, potrzebuje jej z powodu
lekceważenia przez siebie podsta-
wowych zasad higieny życia, z
powodu alkoholizmu, nikotynizmu
i narkomanii. W Polsce wciąż
brak szacunku dla wychowania
w zdrowiu — odpowiedniego od-
żywiania, ruchu i sportu — hi-
gienicznego trybu życia.

Dbanie o własne zdrowie przez
pacjenta to również upominanie
się, domaganie od władz, które
winny reprezentować jego interes,
o odpowiednią służbę zdrowia.

GRAZYNA LUBIŃSKA

Agonia służby zdrowia

BIZNES



W DZIENNIKU

Nr 32

20 VI 1991

PANOWANIE CONTROLLINGU

Rosnące wydatki na urzędniczą informatyzację wymagają stosowania trafnych metod oceny korzyści wynikających z tych inwestycji. Dotychczasowe metody wyliczania celowości i efektów zawiodły wobec coraz szerszych możliwości współczesnej informatyki. Jej wartość strategiczną można ocenić najlepiej przy pomocy instrumentów controllingu.

W konkurencji liczy się tylko jedno: być lepszym i szybszym od rywala. Oznacza to bardzo szybkie reagowanie na zmiany struktur popytu i terenu działania oraz umiejętności inicjowania nowych interesów. W próbach przejęcia czołowej roli w wysięgu o klienta i udziały na rynku przedsiębiorstwa, w nader istotnym stopniu stawiają na skoncentrowane zastosowanie nowoczesnej techniki informatycznej.

Czy to w marketingu i zbycie, czy też w wytwarzaniu i logistyce, czy to dla bardziej wydajnego zrealizowania przebiegu zamówienia, czy też w celu jakościowej poprawy decyzji menedżerskich — bez zastosowania systemów informacji i łączności nie się dzisiaj nie da zrobić.

Tym niemniej wielu pracowników kierowniczych czuje się w odniesieniu do tych spraw nieswojo. Biorąc do wielu informacji wydaje się niemożliwa do przeanalizowania, wszechmocna i stanowiąca sposób gry elity, która nie wypuszcza z rąk klucza do jej opanowania.

A przede wszystkim: informatyka kosztuje. Udział wydatków na systemy informacji i łączności w łącznych wydatkach zwiększa się w oczach. Skala wydatków w wysokości trzech, czy nawet pięciu procent obrotów nie jest już absolutnie żadną rzadkością. W ten sposób jednak inwestycja na rzecz wyposażenia przedsiębiorstwa w informatykę osiągnęła takie rozmiary, które wymagają krytycznej obserwacji i oceny ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa.

Wiadomo, że istnieje wiele instrumentów do badania efektywności inwestycji. Każdy z tych instrumentów pozwala odpowiedzieć na inny rodzaj pytań, które

mogą odgrywać rolę przy obliczaniu efektywności.

Zwykle ilościowe metody obliczania efektywności inwestowania w informatykę kryją w sobie obecnie niebezpieczeństwo wyciągania błędnych wniosków. Odpowiednia ocena efektywności inwestowania w informatykę musi być prawdziwa — jak w przypadku wszelkich innych inwestycji — bazować na kryteriach ilościowych. Nie może się jednak dłużej zadowalać tymi danymi, które się zmierzają i policzyć efektami. Kto trafnie chce ocenić efektywność inwestowania w informatykę, ten musi dostrzegać kompleksowe działanie tych systemów, w tym zaś szczególnie ich wkład w osiągnięcie celów przedsiębiorstwa.

Z pewnością nie jest to proste przeanalizowanie i uwzględnienie w odpowiedni sposób w obliczeniach efektywności jakościowych wielkości powodzenia, skrócenia czasu realizacji zamówienia, bardziej wartościowe pod względem jakości. Wyniki pracy, informacyjno-techniczna więź między klientami a dostawcą czy też lepszy dostęp do informacji, od których uzależnione jest podejmowanie decyzji. Ale efekty przydają.

Tak więc celem controllingu jest wspólnie z zarządzaniem zdefiniowanie celów zastosowania informatyki oraz stałe ich sprawdzanie, jak również zabezpieczenie płynących z niej korzyści — poprzez nowoczesny system kierowania i sterowania. Dlatego zasadniczym warunkiem tego, by można było wyciągnąć strategiczne korzyści z wykorzystania systemów informatycznych — technicznych jest opracowanie strategii informatycznej i jej włączenie do ogólnej strategii przedsiębiorstwa.

Controlling informatyczny, jakiego wciąż żąda się w ostatnim czasie pod naciskiem eksplodujących kosztów przetwarzania danych, w izolowanym ujęciu nie odpowiadałby ani wymaganiom, ani możliwościom techniki informatycznej. Poza tym controlling znów musiałby się zadowolić funkcją kontrolera kosztów — rola, która dopiero niedawno została przezwyższona.

Pochodzące z angloamerykańskiego obszaru językowego pojęcie controllingu — używane dzisiaj jako synonim systemów kierowania i sterowania — było przez długi czas przede wszystkim w swym niemieckim tłumaczeniu mylące. W pierwotnym znaczeniu rozumie się je jako koordynację. Daje się pod to podciągnąć znaczną liczbę czynności, których wspólnym mianownikiem są wartości w rodzaju opanowania, sterowania, kierowania.

(Management Zeitschrift Nr 12)

Sylwetki z dolarem w tle

Akio Morita — filar firmy „Sony”

Do obecnej potęgi i renomy japońskiego koncernu Sony przyczynił się w znaczącym stopniu jego szef Akio Morita, jeden z tych menedżerów japońskich, którzy są powszechnie znani również za granicą. Mimo swych osiągnięć zdobył on sobie jednak również wielu wrogów.

Światowe sukcesy wielkiego przemysłu i kapitału japońskiego w latach 80 byłyby mniej miłyfikowane za granicą, gdyby można było lepiej poznać ludzi, których nazwiska stały się symbolami cudu gospodarczego w Japonii. Tamtejszy establishment unikł jednak rozgłosu, a zaliczając się doń tylko pozornie rozbił się podczas II wojny światowej elity wpływów z takich koncernów, jak Mitsubishi, Sumitomo, a ponadto stare rodziny szlacheckie oraz niezliczni intelektualni.

Akio Morita oraz jego firma „Sony” nie należą do tego kręgu. I właśnie ponieważ Morita jest parweniuszem, pozwolono mu stać się znanym na całym świecie menedżerem i guru przemysłu japońskiego. Stał się on poniekąd pierwszym dyplomata gospodarki swego kraju, absorbującym uwagę świata i tym samym odciągającym ją od establishmentu.

Liczący dzisiaj 69 lat Morita jest synem drobnego producenta wina ryżowego. Mimo zaawansowanego już wieku pozostał notorycznym optymistą dążącym do ciągłych sukcesów i przejawiającym poczucie misji. To on wymyślił popularnego walkmana i ostatnio ukoronował swą karierę kupnem amerykańskich firm CBS Records i Columbia Pictures.

Współzałożyciel „Sony” nigdy nie mógł uskarżać się na brak podziwu poza granicami swego kraju. Stał się on najbardziej poszukiwanym mówcą japońskim za granicą i głównym interpretatorem rzekomych tajemnic zarządzania i sukcesu Nipponu.

Meandry leasingu

Coraz powszechniejsze w obrocie umowy leasingu stanowią tzw. umowy nienazwane. Oznacza to, że sporządzające umowę leasingu strony winny szczegółowo uregulować wzajemne stosunki, albowiem — inaczej niż w umowach np. najmu czy dzierżawy uregulowanych w kodeksie cywilnym — odesłanie do przepisów ogólnie obowiązujących jest nieskuteczne. Takich przepisów po prostu nie ma.

Bez względu na wszelkie postanowienia szczególne regulujące konkretny stosunek leasingu umowa — dla swej ważności — winna zawierać tzw. postanowienia istotne (konieczne) sprwadające się do określenia:

— przedmiotu umowy (a więc rzeczy, która ma być „oddana” w leasing),

— ustalenia wysokości opłat leasingowych (czynszu) i sposobu ich wnoszenia,

— czasu trwania leasingu (termin), oraz co jest dla umowy leasingu cechą charakterystyczną, decyzji stron co do nabycia przedmiotu leasingu po zakończeniu okresu trwania umowy.

Ostatnie z tych postanowień jest dla stron szczególnie istotne z punktu widzenia podatkowego. W umowach leasingu tzn. finansów lub kapitałowego charakteru, rzucających się przeniesieniem — po ich zakończeniu — własności przedmiotu leasingu na leasingobiorcę w opłatach na rzecz leasingodawcy zawarty jest jego zysk (odsetki) i spłata wartości

przedmiotu leasingu. Wydatki leasingobiorcy są więc wydatkami o charakterze inwestycyjnym obciążającym jego dochód po opodatkowaniu, a odsetki (stanowiące zysk leasingodawcy) są wydatkami stanowiącymi koszt uzyskania przychodów.

Dodatkową korzyść leasingobiorcy stanowi prawo dokonywania odpisów amortyzacyjnych. U leasingodawcy pobierany czynsz stanowi przychód i podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym.

Jak więc widać — z punktu widzenia podatkowego — leasing kapitałowy zbliżony jest do standardowego zakupu na raty.

Odmienne wygląda kwestia podatkowa w przypadku leasingu nie powodującego — z mocy umowy — przeniesienia własności. Leasing ten, zwany również właścicielskim lub operacyjnym, ma charakter zbliżony do najmu lub dzierżawy. Tym samym czynsz płacony przez leasingobiorcę obciąża koszty jego działalności, a więc jest odliczany przed zapłatą podatku dochodowego. Odpisy amortyzacyjne obciążają więc koszty działalności leasingodawcy, zaś czynsz przez niego uzyskiwany podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym.

Za zakończenie dodać należy, że umowy leasingu — jako nie wymienione w stosowanych przepisach — nie podlegają opłacie skarbowej.

JACEK KAWECKI

U Mc Donalda

Historia sieci McDonalda nie zaczyna się bynajmniej od momentu otwarcia pierwszego restauracji z hamburgerami, ale od człowieka nazwiskiem Roy Kroca. W latach dwudziestych prowadził on drobny biznes sprzedając papierowe kubki barom szybkiej obsługi. Kilka lat później zaczął sprzedawać wielofunkcyjne miksery wykorzystując poprzednio nawiązane kontakty. Wiodło mu się całkiem nieźle aż do początku lat pięćdziesiątych, kiedy to sprzedaż mikserów obniżyła się tak bardzo, że zaczęło to zagrażać istnieniu firmy Roy Kroca.

Wtedy to właśnie wybrał się on do San Bernardino w Kalifornii zaciekawiony, dlaczego bracia McDonald prowadzący bar z hamburgerami kupili już dziesiąty mikser, podczas gdy inne restauracje nie miały ich więcej niż dwa. Tajemnica tkwiła w sposobie działania baru McDonaldów, który cechowały szybkość, wydajność i czystość. Zrobiło to na Royu Krocu bardzo duże wrażenie i postanowił on w jakiś sposób włączyć się w rozwinięcie tego systemu.

Już wcześniej bracia McDonald starali się rozwinąć swoją firmę na zasadzie franchisingu, a więc sprzedając prawo do używania ich nazwy, menu, projektu restauracji i systemu działania osobom (tzw. franchisee), które chciały prowadzić takie restauracje. Jednakże po dokonaniu sprzedaży praw McDonaldowie nie interesowali się już więcej, w jaki sposób działają ich franchisee, a bardzo często zmieniają oni pierwotną koncepcję McDonaldów, sprzedając nie tylko hamburgery, ale i bejszki czy hot dogi.

Roy Kroca zostawszy agentem McDonaldów uświadomił sobie, że ich podejście do franchisingu, które zresztą było charakterystyczne dla całej branży fast food, jest błędne. Był on przekonany, że sukces McDonaldów zależy od sukcesu każdego franchisee z osobna, dlatego też nie powinni oni być pozostawieni samym sobie, ale wspierani przez cały czas na przykład w zakresie treningu i promocji. Opracowany przez Kroca system otrzymał nową nazwę McDonald's System (zmienioną potem na McDonald's Corporation).

W 1961 roku Kroca wykupił udziały braci McDonald w przedsiębiorstwie i z prawem używania ich nazwiska. W ten sposób mógł nadać firmie kształt taki, jaki sam zamierzał. Nastąpiła gwałtowna ekspansja korporacji — rok 1969 — 1000 restauracji; rok 1972 — 2000; 1980 — już 5000 restauracji na całym świecie.

Centrala McDonald's Corporation znajduje się w Oak Brook na przedmieściach Chicago. Jest to zespół kilkupiętrowych budynków otoczonych parkową okolicą. Droga dojazdowa nosi oczywiście imię Roya Kroca. Znalazłem się tam w składzie polskiej misji zorganizowanej z inicjatywy Ambasady Amerykańskiej w Warszawie i Illinois World Trade Center w Chicago. Naszym celem było zbadanie możliwości otwarcia w Polsce restauracji wielkich światowych firm działających w oparciu o zasadę franchisingu.

U Mc Donalda zostaliśmy przyjęci przez pana Ragvinder S. Rekhia odpowiedzialnego za globalne dostawy. Nasza rozmowa uświadomiła nam w jaki sposób funkcjonuje korporacja McDonald. Po pierwsze, jest to organizacja bardzo zdecentralizowana. Właściciel wszelkie decyzje operacyjne podejmowane są nie tutaj w centrali w Oak Brook, ale w biurach regionalnych. Pan Rekhia wiedział już, że wkrótce w Warszawie będzie otwarta pierwsza restauracja McDonalda, ale nie był pewien, czy będzie ona w całości władana przez korporację, czy też będzie to joint venture z jakąś polską firmą. Decyzję w tej sprawie podjęło bowiem biuro korporacji McDonalda w Wiedniu, które jest odpowiedzialne za Europę Wschodnią.

Drugie spostrzeżenie to fakt, że korporacja bardzo dba o image familiarności, stąd jej franchisees mogą być jedynie firmy, które w całości mogą się poświęcić działaniu w ramach sieci McDonalda, a nie będą prowadzić żadnych innych interesów. Jednocześnie, korporacja McDonald niekoniecznie musi ograniczać się do kontaktów z jedną firmą w jednym kraju. Jeśli pamięć mnie nie myli, to na przykład w Brazylii McDonald utworzył aż 7 joint venture z firmami brazylijskimi.

GRZEGORZ KOLARSKI

Firma PROXY organizuje 28.06.1991 międzynarodowe seminarium na temat franchisingu. Informacje można uzyskać pod numerem 22-95-98 lub 22-97-71.

Redakcja:
TOMASZ DOMALEWSKI

PENETRATOR

Informacje. GUS informuje, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych w maju 1991 r. w stosunku do kwietnia 1991 r. wzrosły o 2,7 proc. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego na dniach ogłosi nową tabelę wartości obligacji Skarbu Państwa uwzględniającą oprocentowanie za miesiąc maj.

Rynek wtórny obligacji. Na parkiecie Krakowskiej Giełdy Towarowo-Pieniężnej S.A. rośnie zainteresowanie obligacjami, które w ostatnich dniach kupowane są po ok. 90 proc. wartości skumulowanej. Prawdopodobnie jest to ostatnia szansa kupienia tych walorów po tej cenie przed publiczną sprzedażą, od 2 lipca, akcje żywieckiego Browaru.

Akcje Łódzkiego Banku Rozwoju. W ofercie BM Penetrator pojawiły się akcje zwykłe EBR SA V emisji w cenie wywoławczej 1,9 mln zł.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. 25 czerwca odbędzie się pierwsze notowanie akcji Swarzędzkiej Fabryki Mebli S.A. Zlecenia na pierwsze notowania powinny określać minimalną cenę sprzedaży lub maksymalną cenę kupna; zlecenia PNC nie będą dopuszczalne. Giełda zaleca klientom aby składając swoje zlecenia w biurach maklerskich określali powyższe limity również w przypadku pozostałych akcji, przez co mogą oni aktywnie kształtować ceny akcji.

Oto rezultaty ostatniej sesji z dnia 18/06/91:

Nazwa papieru	Kurs	Kurs poprzedni	Zmiana kursu %	Wartość obrotu w mln zł
TONSIL	61.000	67.500	- 9,6	247.660
PROCHNIK	45.000	50.000	-10,0	242.100
KROSNO	54.000	60.000	-10,0	208.440
EXBUD	145.000	160.000	- 9,4	1349.950
KABLE	72.500	80.500	- 9,9	497.350

2545.500

Razem:

Notowania Universal SA i BIG SA. W dniu 14.06.91 r. sprzedano 3143 akcji imiennych zwykłych PHZ Universal SA za średnią cenę ważoną 24.430 zł (spadek notowań o 13,9 proc.) oraz 1632 akcje imienne zwykłe BIG SA za cenę średnią ważoną 32.300 zł (spadek notowań o 2,2 proc.).

Mirosław Gruca makler giełdowy

Z pamiętnika polskiego menedżera

Wszystko na opak

Coraz głośniejszy stychać w Polsce nawoływanie o ujawnienie listy osób odpowiedzialnych za obecny stan stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim. W jaki sposób handlowano dawniej — mniej więcej wiadomo, ale wątpię, należy czy prostowanie krętych linii musi polegać wyłącznie na wymazywaniu tych linii w ogóle. Beztrosko odpowiada się teraz na wszelkie wątpliwości, że rozliczenia dolarowe zostały wprowadzone wyłącznie na żądania partnera zza Buga, ale to chyba nie cała prawda. Nasz udział w podjęciu tej decyzji był zapewne nie mniejszy.

Przestaliśmy więc prawie z dnia na dzień sprzedawać swe wyroby na Wschód i równocześnie pobudzić wszelkie możliwe mechanizmy zwielokrotniające przyróżd do Polski produktów z Zachodu. Nasze tamty produktcyjne zwolnit tempo, natomiast ciągi produkcyjne Zachodu doznały z naszego powodu przyspieszenia.

Nie ma co się oszukiwać — jeszcze przez dość długi czas możemy być dla zachodnich nabywców

konkurencyjni tylko z uwagi na niższe ceny. Nie zanosi się na predkie dorównanie tamtejszym technikom i technologom, a więc tamtejszej jakości. Doszło do tego, że już całkowicie zabrakło na naszym rynku tak silnych organizmów, które mogłyby sobie pozwolić na zawarcie transakcji premiujących w jakikolwiek sposób klienta. Każdy proponując co najwyżej przeciętny wyrób, żąda od razu gotówki i to w ilościach nie proporcjonalnych do jakości swej oferty. A w normalnych warunkach firmę nie dysponującą pewnym zapasem środków płatniczych czeka tylko jedno — plajta. Muszą być pod ręką pieniądze, dzięki którym da się przetrzymać konkurencję, można klientom zaproponować dogodniejszy układ finansowy.

Kredyty bankowe są bardzo drogie, własnych zapasów nie ma, magazyny pełne czegoś, na co nikt nie oczekuje. Widzę coraz mniej optymistów.

KRZYSZTOF PIERZCHAŁA

Dzisiaj zakończenie roku w „Como Lake” w Coquitlam, mieszkalnej dzielnicy Vancouver. Tak popularnie określają się w okolicy obejmującej klasy od VIII do X szkoły, której pełna nazwa brzmi: Como Lake Junior Secondary School.

Duża sala gimnastyczna jest już prawie pełna: uczniowie zajęli tylne rzędy krzesel i boczne ławki, z przodu usiedli rodzice i zaproszeni goście. Nauczyciele i przedstawiciele władz oświatowych znajdują się na podium. Punktualnie o 19-tej — rozpoczęcie uroczystości: dyrektor intonuje hymn narodowy. „Kanado, nasz domu i kraju ojczysty” rozlega się. Wszyscy śpiewają, młodzież jest poważna, skupiona lecz bardzo naturalna. Brak jest sztuczności, patosu, jakich moje pokolenie nauczyły apele i akademie w szkołach PRL. Większość dziewcząt i chłopców ubrało się ładnie i odświętnie, lecz skromnie, choć dyrektorka nie ma w dziedzinie stroju jakichś szczególnych wymagań. Po hymnie — kilka słów do wszystkich zgromadzonych — wygłasza dyrektor, Bob Nicholas.

Teraz zaczyna się wręczanie różnych nagród: najpierw na podium proszeni są najlepsi z poszczególnych przedmiotów, wzorowi uczniowie, zwycięzcy konkursów szkolnych, najlepsi sportowcy i ci, którzy najwięcej pracowali społecznie na rzecz szkoły. Wreszcie nagroda specjalna. Jest to pewna suma, corocznie fundowana przez osoby prywatne i przekazywana uczniom, którzy znajdują się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji, na przykład spowodowanej chorobą. W tym roku nagrodę przyznano Rebecce z VIII klasy, która od kilku miesięcy leży sparaliżowana po ciężkim wypadku. Nagrodę odbiera brat. „Rebeko, wróć do nas” — skanduje VIII klasa. Chłopiec schodząc z podium ma łzy w oczach. On wie, że Rebecka już nigdy nie wróci do szkoły.

Następuje pożegnanie klas X, które opuszczają w tym roku Como Lake. Dyrektor Nicholas zamyka uroczystość, życzy miłego wypoczynku, dziękuje wszystkim za całoroczną pracę. Uczniowie i osoby zaproszone otrzymują pamiątkowe broszury. Zaczęły się wakacje.

☆

Jolanta Czaicka

OSTATNI DZWONEK

(Korespondencja własna z Kanady)

Kanadyjski system edukacyjny przewiduje rozpoczęcie nauki już w wieku przedszkolnym, a obowiązkowo od 5 roku życia. Wtedy dzieci zaczynają uczęszczać do tzw. „Kindergarten”. Jest to mniej więcej odpowiednik polskiej „zerówki”. W wieku 6 lat rozpoczynają naukę w 7-klasowej szkole podstawowej (elementary school). Po niej następują szkoły średnie: junior (klasy VIII—X), senior (XI i XII). Po ukończeniu klasy XII można ubiegać się o miejsce na uniwersytecie lub w college'u.

W szkołach podstawowych klasa ma swojego nauczyciela, na ogół jednego od wszystkich przedmiotów. W szkole średniej jest już zupełnie inaczej: każdego przedmiotu uczy specjalista. Nie ma klas w tradycyjnym rozumieniu. Zamiast nich są tzw. bloki i grupy — trochę podobnie jak na polskich wyższych uczelniach. Zajęcia odbywają się w pracowniach. Nie ma wychowawcy, gdyż nie istnieją klasy, ale każdy uczeń ma wśród nauczycieli swojego opiekuna, do którego może zwrócić się w razie potrzeby.

Wiele biurowych obowiązków wychowawcy klasy i nauczycieli przejął komputer szkolny. Wystawia świadectwa, wykazy ocen na semestr, rejestruje i usprawnia nieobecności i spóźnienia, na podstawie danych wpisanych weń przez nauczycieli. Pełni więc on rolę swego rodzaju dziennika lekcyjnego. Polski dziennik, który praktycznie każdy uczeń może wziąć do ręki, kusi czasem pewnymi możliwościami... Młodzież z Como Lake Junior nie ma takich szans. Aby usprawiedliwić swoje wagiary czy spóźnienie, uczniowie musieliby dostać się do centralnego komputera szkoły. A to już naprawdę nie jest łatwe. Niepunktualność jest karana. Trzy spóźnienia oznaczają sprzątanie otoczenia szkoły przez tydzień. Trzeba zostać po lekcjach i zbierać śmieci.

Como Lake Junior Secondary School przeczy wizji publicznych szkół kanadyjskich kreowanej parę lat przez ówczesną propagandę w Polsce. Nie ma tam ani nauczycieli, handlujących na przerwie crackiem i heroiną, ani nauczycielek, zamiast lekcji organizujących orgie. Jest grupa normalnych ludzi: jedni bardziej zainteresowani nauką, inni mniej. Jak w każdej szkole. Palić można tylko w jednym, wyznaczonym miejscu. Jest to oficjalne, ale pod jednym warunkiem: po przedstawieniu pisemnej prośby obojga rodziców o zezwolenie na palenie przez dziecko w szkole. Niewielu rodziców ma ochotę pisać podobne podania, toteż oficjalnie pali doświadczeni kilku osób. Reszcie pozostaje ukrywać się. Jednakże popularność palenia ostatnio dość znacznie spadła.

Dzisiaj wzorem propagowanym przez amerykańskie mass media jest człowiek sukcesu, wyglądający młodo, wysportowany, szczupły, najlepiej kompletnie



pozbawiony cholesterolu i niepalący. A młodzież podatna jest na to, co lansuje telewizja. Stąd też wzrost zainteresowania sportem wśród uczniów Como Lake. Mają oni zresztą doskonałe do tego warunki. Szkoła posiada dużą i świetnie wyposażoną salę gimnastyczną, ogromne boiska i korty tenisowe. Obok — park i jezioro.

ro — Como Lake, od którego pochodzi nazwa.

Program szkolny zapewnia 6 godzin wychowania fizycznego tygodniowo, oprócz tego nadobowiązkowo gra się w tenisa, golf, koszykówkę, piłkę nożną (bardzo popularna wśród dziewcząt). Króluje, oczywiście, wszelkie warianty hokeja. Większość sportów młodzież uprawia amatorsko, dla przyjemności, więc nie odbywa się to kosztem lekcji ani nie wpływa negatywnie na wyniki w nauce.

Lekcję w Como Lake zaczyna się rano o 8.30, a trwa do 15-tej. Każda ma około 50 minut. Przerwy są raczej krótkie, dłuższa jest jedynie pauza południowa, przeznaczona na lunch.

Przedmioty szkolne dzielą się na dwie grupy: obowiązkowe *required* i wybrane przez ucznia *electives*. Pierwsza grupa obejmuje: angielski, francuski, matematykę, biologię, chemię, fizykę, elementy geografii i historii, wychowanie fizyczne, podstawy bi-

programowania, biznes, podstawy dziennikarstwa, zajęcia teatralne, dietetyka, elementy stolarstwa i inne. Czasem trudno zdecydować, a ilość miejsc na poszczególnych kierunkach bywa ograniczona. Wtedy o przyjęciu decyduje średnia ocen. Przedmiot z grupy *electives* w momencie wyboru staje się obowiązkowy dla danego ucznia i należy zaliczyć go na ocenę.

Z każdego przedmiotu wystawia się dwie oceny: jedną za wyniki i postępy w nauce (skala siedmiopunktowa), a drugą za wkład pracy. Skala siedmiopunktowa obejmuje następujące oceny: (A) — bardzo dobry, (B) — dobry, (C+) — prawie dobry, (C) — dostateczny, (C-) — słaby dostateczny, (D) — niedostateczny, (E) — gorzej niż D. Aby otrzymać ocenę bardzo dobrą, to jest (A), należy w semestrze osiągnąć 86 proc. możliwych do otrzymania punktów; by zaliczyć przedmiot na (C-) nie można mieć mniej niż 59 proc. Ocena (E) przeznaczona jest dla uczniów, którzy nie osiągnęli więcej niż 30 proc. Przy takim systemie punktowym, nie jest możliwe „naciąganie” ocen czy „zdawanie” przed końcem semestru lub roku. Pośrodku osiągniętych punktów decyduje także o ukończeniu szkoły czy wstępie na uniwersytet, gdyż w Kanadzie nie ma matur ani egzaminów wstępnych.

Uczeń, który nie zaliczył jakiegokolwiek przedmiotu na co najmniej (C-), musi uczęszczać na zajęcia z niego w przyszłym roku z rocznikiem młodszym, jednocześnie biorąc udział w lekcjach swojej klasy. Nie musi powtarzać wszystkich przedmiotów i tracić całego roku. Oczywiście, przywileju powyższego nie mają uczniowie z ocenami D lub D+ i E z wielu przedmiotów. Program szkół publicznych jest ustalany przez Ministerstwo Edukacji Kanady oraz władze szkolne danej prowincji. Nieco inne regulacje dotyczą prywatnych instytucji

naukowych. Są one często bardziej, w naszym pojęciu, tradycyjne. Stąd na przykład szkoły katolickie cieszą się, mimo że nauka w nich jest odpłatna, dużym powodzeniem wśród emigrantów polskich. Bardziej może przypominać im szkoły, do jakich przywykli w kraju: są tam klasy oraz obowiązkowo nosi się mundurki. Polacy, często nieco zagubieni w nowym kraju czują się spokojniejsi gdy posłają dzieci do „normalnej” szkoły.

Co myślą uczniowie IX klasy Como Lake Junior Secondary School w Coquitlam o swojej szkole?

Ingrid: *Łubię niektóre przedmioty, głównie plastykę i muzykę. Moim zdaniem, nauczyciele pozostawiają wiele do życzenia. Chętnie wymieniałabym kilku.*

Phil: *Bardzo lubię naszych nauczycieli, są w porządku wobec uczniów. W szkole nigdy nie czuję się zmęczony ani znużony. Ale gdybym mógł, wprowadziłbym więcej zajęć z muzyki.*

Agnieszka: *Cenię przyjemną atmosferę, jaką panuje tutaj zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli. Lubię prawie wszystkich nauczycieli. W szkole byłoby ciekawiej, gdybyśmy mieli więcej przedmiotów do wyboru.*

Savina: *Szkola jest trochę nudna. Wprowadziłabym jakieś nowe przedmioty.*

Monika: *To czy lubię szkołę, w dużym stopniu zależy od nauczycieli. Od tego czy potrafią mnie zainteresować konkretnym przedmiotem. Nasz nie są źli, na ogół dobrze się rozumiemy.*

Angela: *Wymagania dotyczące sportu są, moim zdaniem, za wysokie, trzeba by pomyśleć o słabszych i mniej utalentowanych. Nauczyciele nie powinni wyróżniać niektórych uczniów. Powinni być zawsze sprawiedliwi.*

☆

Do szkoły wróca we wrześniu. Na razie przed nimi dwa miesiące wakacji. Savina odwiedzi Grecję, skąd pochodzi jej rodzina, a Agnieszka już za kilka dni poleci do Polski. Większość jednak spędzi lato pracując. Zapełnią sklepy, bary, szybkie restauracje, stacje benzynowe. O swoich wakacyjnych zajęciach mówią z zainteresowaniem: co, gdzie, za ile. Już teraz wiedzą, jak ważne jest mieć dobrą pracę.

Cień „rewolucji kulturalnej”

Samobójcza śmierć wdowy po Mao Zedongu, Jiang Qing, która powiesiła się 14 ubiegłego miesiąca w swym Pekinim mieszkaniu, ponownie skierowała uwagę ekspertów w Pekinie na utrzymującą się w społeczeństwie chińskim spuściznę po „rewolucji kulturalnej”. Oto co pisze na ten temat Charlene Fu w korespondencji AP z Pekinu:

W 15 lat po zakończeniu chaotycznej, ultralewicowej „rewolucji kulturalnej” Wang Xiling niekiedy budził się z krzykiem w środku nocy. Ten 54-letni Chińczyk przez kilka lat podczas „rewolucji kulturalnej” był przetrzymywany w prywatnym areszcie przez czerwogwardystów za popełnienie bardzo poważnego przestępstwa... studiowanie klasycznej muzyki zachodniej.

Emocje związane z „rewolucją kulturalną” i jej następstwami uzewnętrzyły się ostatnio ponownie, gdy władze chińskie ogłosiły w minionym tygodniu, że jedna z osobistości ponoszących największą odpowiedzialność za prześladowania w okresie tej „rewolucji” — wdowa po Mao, Jiang Qing, popełniła samobójstwo.

Ta była aktorka doszła do szczytów władzy dzięki małżeństwu z przewodniczącym Mao Zedongiem. Jej działalność w latach „rewolucji kulturalnej” bezpośrednio lub pośrednio doprowadziła wielu ludzi do samobójstwa. Głoszono wówczas hasło oczyszczenia Chin z wpływów zachodnich oraz budowy czystego społeczeństwa proletariackiego.

Niektórzy Chińczycy, indagowani na temat śmierci Jiang Qing, są zdania, że wystarczyło już to, iż aresztowano ją w październiku 1976 roku, wkrótce po zgonie Mao i skazano w 1981 roku za brutalne prześladowanie wielkiej liczby obywateli. Jiang Qing otrzymała wówczas wyrok śmierci z zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat, po czym po upływie tego czasu wyrok zamieniono na dożywotnie pozbawienie wolności.

Wszyscy pytani o oddziaływanie „rewolucji kulturalnej” na społeczeństwo chińskie wskazują

jednak, że dekada tamtych burzliwych lat nieodwracalnie zmieniła sposób myślenia politycznego w narodzie, podobnie jak przeobraziła całe społeczeństwo. W przypadku niektórych skutki są widoczne gołym okiem: syn Deng Xiaopinga, Deng Pufang, jest przykuty do wózka inwalidzkiego, ponieważ radykalnie nastawieni studenci, będący jednym z filarów „rewolucji kulturalnej”, wyrzucili go z okna na piątym piętrze, gdy nie chciał potępić błędów, jakie lewacy zarzucali jego ojcu. Dziś Deng — junior jest sparaliżowany od pasa w dół.

„Rewolucja kulturalna” pogłębiła także tradycyjne chińskie obawy przed chaosem („Luan”), co wielu ludzi nakłoniło do zaakceptowania dalekiego od doskonałości status quo i wystrzegania się ryzykownych zmian, mogących przynieść zaburzenie społecznej stabilizacji. Nawet młodzi ludzie mówią dziś, że Chinom nie jest potrzebna żadna nowa „rewolucja kulturalna” i

twierdzą, że dopóki panuje stabilizacja, dopóty można dać sobie radę — mówi pisarz Zhang Kangkang, który zaczął pisać swoje powieści, gdy wysłano go do pracy przymusowej na wieś, aby „uczył się od mas”.

Ta obawa przed chaosem uzewnętrzyła się w reakcji władz chińskich na masowe wystąpienia wiosną 1989 roku, gdy dał o sobie znać ruch na rzecz demokratyzacji życia politycznego. Wyślano oddziały wojskowe do walki przeciwko bezbronnym demonstrantom i uczestnikom strajków głodowych oraz innych akcji protestacyjnych. Setki osób zginęły podczas operacji oczyszczania placu Tiananmen i głównych arterii w Pekinie.

Starzejący się przywódcy chińscy, z których wielu było ofiarami „rewolucji kulturalnej” oskarżali młodzież w 1989 roku o próbę rozpoczęcia kolejnej takiej „rewolucji”. Zadziałali głęboko zakorzenione obawy przed powtórzeniem się tamtych lat wszech-

ogarniającego chaosu. Dlatego władze wysunęły na czołowe miejsce hasło: *Stabilizacja przede wszystkim*.

Nieliczni tylko odrzucają z miejsca twierdzenie, iż radykalni ideolodzy mogliby odzyskać kontrolę nad krajem, gdyby po śmierci 86-letniego dziś Deng Xiaopinga nie zdołano zapewnić gładkiej sukcesji władzy na najwyższym szczeblu. Na wielu kierowniczych stanowiskach w aparacie partyjnym, rządowym i wojskowym pozostaje do tej pory wielu ludzi, którzy awansowali w latach „rewolucji kulturalnej” i których kompetencji nikt nigdy nie kwestionował. Niektórzy z nich odnoszą się z niechęcią do pragmatycznych reform autorstwa Deng Xiaopinga, w tym wprowadzania mechanizmów rynkowych w gospodarce oraz zacieniania więzi z Zachodem.

Amerykański ekspert Ross Terrill z uniwersytetu Harvard jest zdania, że w Chinach nie zanosi się na powrót do

radykalizmu, jeśli nie brać pod uwagę rejonów wiejskich, w których chłopci nadal niewiele wiedzą o otaczającym ich świecie i zachodzących przemianach.

Dzisiejsze Chiny są jednak całkowicie odmienne od tych, w których doszło do „rewolucji kulturalnej”. Wówczas Chiny były odizolowane od świata, nie było dostępu do zagranicznych książek, gazet i filmów, a to ułatwiałoby wpaśnięcie przeciętnemu człowiekowi przez propagandę twierdzeń o dekadencji i upadku Zachodu oraz dużo lepszej sytuacji ekonomicznej w Chinach niż w krajach kapitalistycznych.

Po ponad 10. latach reform ludność w miastach oraz część ludności wsi zyskała dostęp do informacji ze świata i o świecie. Chińczycy stali się bardziej sceptyczni w stosunku do oficjalnych oświadczeń i bardziej krytyczni w sprawach politycznych. Wielu ludzi otwarcie przestało wierzyć w pryncypia marksizmu. Dlatego często słyszy się w Chinach, że wszystko się zmieniło, a to oznacza, że nowa „rewolucja kulturalna” wydaje się mało prawdopodobna.

Profanacje

Ustawowe gwarancje

„historycznych zakrętach” i ze skrucą błądzą w piersi — tyle tylko, że były to piersi... ekipy poprzedniej. A ludzie nadal tęsknią do tego by prawo zawsze było prawem, a sprawiedliwość — sprawiedliwością. Toteż nie dziwnego, że po ostatniej zmianie ustroju określono III. Rzeczpospolitą jako państwo prawa i przyznano — nader intensywnie — do gruntownej przebudowy porządku prawnego. Ustawy wychodzą z Sejmu już nie pojedynczo, lecz całymi pakietami (jak choćby słynny „pakiet Balcerowicza” na przełomie lat 1989/90), posłowie i senatorowie pracują w pocie czoła, czego się nie da chwalić całkiem od nowa, to się przynajmniej nowelizuje, przerabia, lub dostosowuje itd. i t.p. Parlamentowi sekunduje samorząd gminny również intensywnie obradujący i podejmujący uchwały. A efekty? Z efektami niestety nie jest tak dobrze, jakby sobie ludzie życzyli, ani tak — co gorsza — jak oczekiwali.

Sytuacja nie jest dobra, a w złej sytuacji zawsze zaczyna się szukanie kogoś, kto by pasował do roli winowajcy. Obecnie też trwa wzajemne pokazywanie palcami na siebie: to są właśnie ci, którzy hamują proces przemian! M.in. mówi się, że jednym z czynników hamujących jest brak odpowiednich uregulowań prawnych, że nie ma jeszcze np. ustaw reprivatyzacyjnych, bankowego prawa, że trzeba by to znolizować, tamto czym prędzej

uchwalić, a jeszcze może warto by wprowadzić dekrety z mocą ustawy. Ze wszystkich tych głosów bije żarliwa wiara w siłę sprawczą ustawy, dekretu, uchwały. Przekonanie, że wystarczy ustanowić zasady, podstawy prawne i przepisy wykonawcze — a rzecz potoczy się właściwą koleją.

Nie jest to zjawisko w naszym społeczeństwie nowe. Historia nasza dostarcza wiele dowodów na to, że ten sposób myślenia ma wielowiekową tradycję. Kiedy Sejm Czteroletni uchwałił podniesienie liczebności wojska do wysokości 100 tys. ludzi całowali się i płakali z radości, że Rzeczpospolita odzyskuje dawną potęgę. I nikt nie przejmował się takimi drobiazgami jak pustki w skarbie państwa, brak zapasów umundurowania i uzbrojenia, a przede wszystkim brak kadry oficerskiej. Co gorsza większość posłów otrzymała na sejmikach instrukcje podobne do tej, jaka cytuję historyki: „Ponieważ ratunek naszej ojczyzny spieszności i poświęcenia wymaga, przeto mając JW. Postulacie takowe doświadczyć się z tym jednak, aby obywatelom dosyć już uciążliwym, żadnej nie przynosiło ciężkości”. Wobec braku sił i środków materialnych tragicomicznie prawie wygląda fakt uchwalenia przez sejm — tuż przed drugim rozbiorem — uchwały... o nierozdzielności krajów Rzeczypospolitej.

Dzisiaj, kiedy tak wiele jest z różnych stron i z rozmaitych środowisk głosów domagających się „ustanowienia gwarancji” dla takich, czy innych spraw, uprawnień, czy rozwiązań, warto przypomnieć słowa St. Staszica: „I to jest prawda, że w społeczeństwach ludzkich najsłabsze prawo, gdy wykonane nie jest, staje się szkodliwym. Przykładem tego nieszczytelnego stanu jest Królestwo Polskie”. Prawda jest niewątpliwą, że państwo prawa nie może istnieć bez unormowania podstawowego ładu prawnego, ale dom też nie mogący istnieć bez fundamentów, jeśli składa się z samych tylko fundamentów — domem nijak być nie może.

Podobno pewien inżynier — wysłuchując szeregu propozycji różnych „najskuteczniejszych rozwiązań” — powiedział: Najgorsze, proszę panów, jest to, że to wszystko trzeba będzie jeszcze naprawdę zrobić...

PROFAN

Konstytucja nasza stwierdza kategorycznie, iż Rzeczpospolita Polska jest państwem prawa. Na zapis ten powołujemy się wszyscy i wszędzie nader chętnie, co jest zresztą oczywiste i całkowicie zrozumiałe. Czyż może nie tęsknić do praworządności kraj w którym od kilku stułci życie toczyło się, albo poza prawem, albo wbrew prawu? Już pod koniec XVI wieku, czyli na 200 lat przed rozbiorem prawo praktycznie nie działało, szlachta miała je w pogardzie, demonstracyjnie podbijając sobie szuby wyrokami trybunałów, kto zaś chciał, aby wyrok w jego sprawie został wyegzekwowany — sam musiał występować w roli egzekutora. W rezultacie ten, kto dysponował większą siłą sam sobie prawa stanowił. Toteż Batory obejmując tron mówił: „Waża Rzeczpospolita, Polacy, ani porządek, którego ucale nie znacie, ani rządem, którym pogardzacie, lecz samym przypadkiem się rządzisz”.

Przypadkiem w nieskończoność żaden kraj rządzić się nie może, toteż po pewnym czasie rządzić zaczęli nami zaborycy. Wprowadzili swoje prawa, które egzekwowali twardą ręką, ale trudno wymagać od podbitego narodu, by obce prawa traktował z szacunkiem i uległością. Życie więc musiało toczyć się często wbrew prawu. Po odzyskaniu niepodległości też z tym poszanowaniem Prawa nie było najlepiej. To przecież właśnie do II. Rzeczypospolitej odnosi się — pisane w 1942 r. — słowa słynnej modlitwy z „Kwiatów Polskich” Tuwima:

A nade wszystko słowom naszym
Zmienionym chytrze przez krętaczy
Jedynostę przywróć i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość — sprawiedliwość!

Mówiła ta — jak wiadomo — nie została wystuchana, przylili nowi krętacze jeszcze dieglejsi w sztuce zmieniania znaczeń słów, a praworządność była łamana systematycznie. Partia zresztą samokrytycznie się do tego przyczyniała na kolejnych

W Krakowie Ziemia też się kręci

(Dokończenie ze str. 1)

skiego; nawet wielcy uczeni mieli kłopoty z zaakceptowaniem tej teorii. Jeden z największych astronomów świata, Tycho de Brahe (1546–1601 r.) zachwycony myślą Kopernika prowadził niezwykle precyzyjne obserwacje w swym największym wtedy na świecie obserwatorium, aby stwierdzić roczne przesuwania się gwiazd — paralaksę — spowodowane ruchem Ziemi wokół Słońca, jak to chciał Kopernik. Daremnie. Więc z zalem odrzucił teorię Kopernika i stworzył swój, kompromisowy system planetarny.

Wielki, dociekliwy Galileusz również początkowo nie mógł zaakceptować rozwiązania Kopernikowskiego; dopóki nie zbudował (1609 r.) pierwszego lunetu: dostrzeżone zjawiska — np. fazy Wenus, satelity Jowisza — najlepiej tłumaczyły się właśnie teorią Kopernika! Lecz potwierdzenia jej w postaci efektów fizycznych, rezultatów eksperymentów wynikających z przyjęcia Kopernikowskich ruchów Ziemi wciąż nie było.

Dopiero J. Bradley w 1728 r. odkrył aberrację światła spowodowaną ruchem rocznym Ziemi, a ruch ten potwierdziła później jeszcze (1838 r.) zmierzająca wreszcie paralaksa gwiazd, której tak ogromnie oczekiwał i nie uzyskał jej Tycho Brahe. Bo nie przypuszczał, że gwiazdy mogą być aż tak daleko!

Ale na obrót Ziemi w ciągu doby dokoła swej osi ciągle jeszcze dowodu nie było. Dopiero 8 stycznia 1851 r. — przeszło 300 lat po śmierci Kopernika — francuski fizyk J.B.L. Foucault wykonał swe doświadczenie z wahadłem. Najpierw w piwnicy z

krótkim czterometrowym, potem z 11-metrowym w Obserwatorium Astronomicznym, wreszcie wielki słynny pokaz w paryskim Panteonie z wahadłem o długości 67 metrów.

Wahadło swobodnie zawieszone, uruchomione w dowolnym kierunku, powinno stale zachowywać płaszczyznę wahań. Uruchomione np. na biegunie Ziemi, w płaszczyźnie skierowanej



Fot. B. Szela

ku wybranej dowolnie gwiazdzie — będzie stale utrzymywało ten sam kierunek wahań. Obserwator znajdujący się poza Ziemią widziałby, że Ziemia obraca się powoli jak gdyby „pod wahadłem”, raz w ciągu doby dokoła swej osi. Obserwator stojący na Ziemi obok wahadła nie odczuwa wirowania Ziemi; odczuwa wrażenie, że to wahadło dokonuje obrotu o 360 st. w ciągu doby. Wahadło uruchomione na równiku geograficznym nie wy-

kazuje tego obrotu: zawsze waha się w tym samym kierunku. Natomiast w pośrednich szerokościach geograficznych ten pozorny „obrot” wahadła w stosunku do otoczenia narasta wolniej niż na biegunie, odpowiednio do szerokości geograficznej miejsca doświadczenia.

W Krakowie eksperyment Foucaulta powtórzyło Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii właśnie w kościele świętych Piotra i Pawła w czerwcu 1949 r. Autor miał wówczas przyjemność instalowania wahadła oraz zaszczyt objaśniania eksperymentu na przemian ze znakomitymi dydaktykami doc. drem Kazimierzem Kordylewskim i prof. Władysławem Horbaczem. Doświadczenie obejrzało ponad 15 tys. osób.

Teraz, w roku 1991 Komitet obchodów pięćsetnej rocznicy studiów Mikołaja Kopernika w Krakowie postanowił upamiętnić 500-lecie przybycia na krakowskie studia 18-letniego żaka Mikołaja z Torunia i 140 rocznicę pierwszego dowodu na jedno z jego późniejszych podstawowych twierdzeń: że Ziemia wiruje wokół swej osi.

Obecne pokazy doświadczenia przygotował zespół astronomów i inżynierów z tego Komitetu. Nad stroną merytoryczną czuwał dr Jan Mielicki, zaś organizacyjną mgr inż. Tadeusz Trzmiel. Ks. dr M. Jakubiec — gospodarz kościoła św. Piotra i Pawła — zezwolił i składował na przeprowadzenie serii pokazów w tej wspaniałej barokowej świątyni o najwyższym w Krakowie otwartym wnętrzu, co ma istotne znaczenie dla efektu doświadczenia.

Samo wahadło — ufundowane i wykonane przez Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich — jest zawieszane w „latarni” u góry kopuły. Na długim, prawie 47-metrowym drucie zwisa 16-kilogramowa stalowa kula o idealnym kształcie, precyzyjnie wykonana z jednorodnego materiału. Pod nią na posadzce ściśle się 16-metrowy biały chodnik; jego środkiem biegnie długa czerwona linia w kierunku drzwi — ołtarz. Spokojnie zwisające wahadło zostaje odchylone do końca chodnika i „uwiazane” na opasującej je nici. Po uspokojeniu nic zostaje przepalona: wahadło popłynęło majestatycznie dokładnie nad czerwona linia — tam i z powrotem, tam i z powrotem... Jedno wachnięcie — okres — trwa 13,7 sekundy. Już po minucie wyraźnie widać, że wahadło „ucieka” z czerwonej linii, odchylając się „w prawo”. Po 10 minutach waha się już wyraźnie ukośnie po linii czarnej, kątem już 2 st., a po pół godzinie prawie 6 stopni! To nie wahadło się odchyla. To cały kościół z Krakowem i całą Ziemią obraca się powoli, w przeciwnym kierunku. A jednak Kopernik miał rację.

MACIEJ MAZUR

Doświadczenie to będzie prezentowane jeszcze w czwartek i w piątek o godzinach 12, 13 i 14.

Może pytanie powinno raczej brzmieć — dlaczego nie są zdrowe? Nie są — a mówią o tym liczby, bo mamy niedoskonałość — to bardzo łagodne określenie — służbę zdrowia, zły system nauczania i sami też jesteśmy winni. Ale najpierw spojrzmy na statystykę.

W Polsce żyje, mieszka, choruje 3 mln 900 tys. dzieci w wieku od 10 do 14 lat. Umiera z nich w ciągu roku 0,3 na tysiąc. Więcej umiera chłopców — a przyczynami są: urazy i zatrucia — 11,1 na 100 tys., nowotwory — 4,2 i... choroby układu krą-

żę na każdy taki zgon przypada 5–10 prób samobójczych. Nasze dzieci, a w każdym razie znaczny ich procent, są nieprzystosowane, znerwicowane, niepewne, samotne i nie widzą swojej przyszłości. Nasze dzieci same pozbawiają się życia! I teraz powinniśmy wskazać winnych — a winnymi są i rodzice, i lekarz, raczej jego brak, i wreszcie szkoła. Kiedyś funkcjonował lekarz szkolny — teraz jest to zanikająca profesja. Przy braku dobrze zorganizowanej służby zdrowia jest to kłeska. W rejonie jest pediatra — specjalistów trzeba najpierw szu-

kać, a potem czekać w kolejce. Którzy z pracujących rodziców mają na to czas? A nie każde schorzenie uprawnia do wzięcia zwolnienia. I rodzice, ci kochający, ale zabiegani, zapracowani, sami znerwicowani, i zmęczeni, nie mają czasu na dodatkowe leczenie. Przyjrzyjmy się, jak na przykład wygląda leczenie zębów. Dopóki nie ma ogromnej dziury i dziecko nie wyje z bólu — to rzadko kiedy matka czy ojciec samodzielną pójść do dentysty na tzw. przegląd. Bo żeby zarejestrować dziecko, trzeba zerwać się rano, stanąć po numerkę, spóźnić do pracy, zwolnić się wcześniej i przyjechać do lekarza. Matki mają o prawdę przynajmniej dni opieki nad dzieckiem. DWA. Tak, dwa dni; a samych zębów jest z reguły więcej. I poza zębami dziecko choruje na różne inne schorzenia. Trzeba iść i do okulisty, laryngologa, i ortopedy, i coraz częściej do psychiatry. Niestety do tych specjalistów, tak rzadkich w polskiej medycynie, musi chodzić ze swoimi dziećmi coraz więcej rodziców. I tu są już dwa problemy — my jako naród nie dorosiliśmy jeszcze do zrozumienia, że

„Jeśli dzieciom wrażliwym, nieśmiałym i przeciętnie zdolnym szkoła stawia zbyt wysokie wymagania, jeśli nauczyciel jest zbyt ostry i surowo traktuje uczniów, jeśli dzieci od momentu wstąpienia do szkoły stają się przedmiotem drwin i śmiechów kolegów z racji złe brzmiącego nazwiska, niewłaściwego ubrania, swego wyglądu fizycznego (np. jeśli dziecko jest otyłe, ma niski wzrost, twarz usianą piegami, rude włosy, nie dosłysz, nosi okulary), to w miarę upływu czasu narasta w nich poczucie niezaspokojonej krzywdy i niechęci do szkoły, poczucie zagrożenia na terenie klasy, które prowadzi do stałego napięcia, niepokoju, wywołując różne reakcje nerwowe, jakich dziecko nigdy nie przejawiało na terenie domu w okresie przedszkolnym”.

Oczywiście przedstawiam tylko „fragment” zdrowia naszych dzieci. Tych w trudnym okresie dojrzewania. I pozostaje tylko apelować do rodziców o więcej serca, czasu, uwagi. Bo nikt inny nie jest praktycznie zainteresowany, aby dziecko państwa X było zdrowe, pogodne, wesołe i zadowolone z życia.

Ewa Zalewska

Dlaczego nasze dzieci są chore?

zenia — 0,7. Ten wskaźnik umiarkowanie plasuje nas na 3–4 miejscu w Europie. Tyle że w końcówce europejskiej. Coraz więcej dzieci choruje na wirusowe zapalenie wątroby, pępsuty wzrok ma 15 proc., na otyłość cierpi 10 proc., a zaburzenia układu ruchu ma 8 proc. młodzieży w wieku 10–14 lat.

90–100 proc. tych dzieci ma próchnicę zębów. Nieco lepiej jest tam, gdzie woda jest fluoryzowana — np. w okolicach Malborka. I znowu te wskaźniki umieszczają nas gdzieś w końcówce Europy.

Mamy 4 proc. dzieci niepełnosprawnych, w tym największą grupę stanowią dzieci upośledzone umysłowo. I na koniec jeszcze kilka liczb — 15–20 proc. tej młodzieży jest pod stałą opieką psychologiczno-psychiatryczną. W samej stolicy 8 proc. uczniów klas VIII ma zaburzenia zdrowia psychicznego; 23 proc. objawy chorób psychicznych, które wymagają obserwacji, i 21 proc. jest źle przystosowanych do szkoły. Poza tym rocznie około 50, 60 dzieci w tym wieku popełnia samobójstwa. A oblicza się,

potku. Na zapleczu miejskiego cmentarza w Zakopanem stwierdzono 4 dzikie wyloty ścieków. Na całym kontrolowanym odcinku Białego Dunajca panuje nieporządek. Obrzęda przypominają śmietnika. Stwierdzono w wodzie lub tuż przy niej leżące padłe zwierzęta w różnym stadium rozkładu.

(Dokończenie ze str. 1)

nie jest, by mówić o podejranych — sprawcach zatrucia. Burmistrz Nowego Targu, po kontroli tego służb przeprowadzonej na obrzeżach Białego Dunajca i dopływów, także na terenie ościennych gmin, wydał w sprawie zatrucia oświadczenie. Czytamy w nim, iż kontrolujący

Taki stan rzeczy może doprowadzić do śmierci biologicznej Białego Dunajca co w konsekwencji sprawi, że Nowy Targ zostanie bez wody. Nadzwyczajna sytuacja domaga się nadzwyczajnych działań, zwłaszcza, że w najbliższych dniach zjedzie do Nowego Targu i na Podhalę tysiące gości. Niski stan rzeki, przy jej ograniczonym stopniu samooczyszczania może doprowadzić do trudnych do przewidzenia konsekwencji. (saw)

Prokuratura szuka winnych

odkryli w Poroninie dziki wylot nieczystości z domu wczasowego „Promyk”, śląskiej rafinerii. W Zakopanem, także do potoku Cicha Woda odprowadzane są bezpośrednio ścieki z budynku, którego administratorem jest urząd miasta, zamieszkałego przez 45 osób. Przed tym budynkiem, o czym informowali lokatorzy, jest niesprawny kolektor sanitarny, z którego po każdej burzy wypływają splenione ścieki i spływają bezpośrednio do wspomnianego

Tragiczny początek

(Dokończenie ze str. 1)

śniegu i nie mając odpowiedniego ekipunku poleciał w dół. Poniósł śmierć na miejscu.

Prawie w tym samym czasie 68-letni taternik z Warszawy — Aleksander Zieliński wspinając się zachodnią ścianą Żabiego Niżnego Szczytu, odpadł, wyrwał hak przelotowy i spadł 30 metrów. Doznał ciężkich obrażeń głowy i zmarł. Ratownicy z Grupy Tatrzańskiej GPR prowadzili akcję całą noc. O północy ratownik Jan Krzysztof dokonał brawurowego zjazdu na linie w 280 metrową czarną cześć skalnej przepaści. Przyswieszczał sobie jedynie elektryczną latarkę umocowaną do obojętnej kasku. Dotarł do zszokowanej partnerki nieżyjącego już taternika i wyprowadził ją ze ściany w bezpieczne miejsce. (w. jarz.)

Szansa dla bogatych

Aukcja na rzecz chorych dzieci

(Inf. wł.) Grafika, trochę gwaśny, akwarele i obrazy olejne — w sumie ponad 100 prac studentów i profesorów krakowskiej ASP zgromadzono, by wystawić je na sprzedaż. Aukcja dzieł sztuki studentów z pracowni m. in. prof. Weimana, Grodzkiego, Kunza, Szancencbacha, Nowosielskiego i innych odbędzie się 23 czerwca tj. w niedzielę o godz. 11 w sali aukcyjnej przy ul. Wiśnej 2 w Krakowie. Dzień wcześniej w sobotę w tym samym miejscu tylko w godzinach od 12 do 17 a także w niedzielę od 10 do 11 czynna będzie wystawa przedaukcyjna. Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na pomoc dzieciom śmiertelnie chorym oczekującym na przeszczep wątroby. Organizatorami aukcji są: pan Antoni Karbowski, Fundacja UJ, Samorząd Studencki ASP, Rada Stowarzyszenia „Liver”, Radio Małopolska FUM oraz redakcja „Dziennika Polskiego”.

Wszystkich zapraszamy bardzo serdecznie, sądząc, że każdy znajdzie coś dla siebie. Tym bardziej, że ceny nie będą wygórowane, a cel szlachetny. (e)

Nowe połączenie PAN AM

(Inf. wł.) Nowe połączenia utworzyły amerykańskie linie lotnicze PAN AM. W każdy czwartek odlatywać będą z Warszawy samoloty do Leningradu. W tygodniach lotniczych PAN AM oferuje dwa bezpośrednie rejsy z Warszawy do Nowego Jorku. Przywrócone zostały także połączenia Krakowa z miastami amerykańskimi: Nowym Jorkiem i Waszyngtonem, via Praga i Frankfurt. Samoloty odlatają cztery razy w tygodniu. (mich)

ROBOTY ziemne wykonuje koparko-ladowarka. Informacje: tel. 37-62-71 lub 37-97-67. g-37403

FIAT 2000, 1981, stan idealny — sprzedam. Tel. 12-07-09. g-37345

ATRAKCYJNA działka 40 a, uzbudowana — tania sprzedaż (możliwość podziału 4 x 10 a) Krawczy, Gólkowice 131. g-37346

HURTOWNIA Firmy Handlowej Mako, Kraków, ul. Zmujdzka 6 B — (przeznaczone 1. al. 30. Listopada) tel. 11-50-23, oferuje w szerokim asortymencie odzież damską, męską i dziecięcą, w godz. 9–16. g-37318

RYDA 2105, 1986 — sprzedam. Seweryna 8/31, po 14. g-37090

DOM drewniany w Brzeziu na działce 6 a — sprzedam. Władomoc — Zabierzów, ul. Targowa 58. g-37091

SPRZEDAM FSO 1500, 1990. — Tel. grzeźnościowy 43-09-72. (10–20). g-37094

PRZYCZEPĘ autobusową, kempingową — Zarabie — sprzedam. — Tel. 37-04-68. g-37082

SPRZEDAM działkę budowlaną 20 a, Wróblewice. Tel. 66-00-88, wewn. 423. g-37077

ZATRUDNIĘ tapicera. Tel. 33-05-68. g-37319

PRZYCZEPKĘ bagażową — sprzedam. Tel. 22-92-72. (10–17). g-37324

PRZYCZEPĘ kempingową N-126 e — sprzedam. Tel. 11-99-93. g-37326

OPEL Record Combi Benz. wtrosk, automat, uszkodzony 1983, 30 min. platforma — 8 mln — sprzedam. — 66-70-65. g-37759

MERCEDES 407 D/80 — sprzedam. Tel. 12-61-46. g-37331

AUDI 5000 CS, 1987, wersja USA automatic — sprzedam. Tel. 12-40-33, wewn. 507. g-37330

DO wynajęcia piwnica w okolicy Rynku na magazyn lub do adaptacji. Tel. 21-15-61. g-37134

POSZUKUJE domu nad rzeką, na wakacje. Tel. 22-32-71.

F 126 P, 1990, PCXT, drukarka — sprzedam. Tel. 12-68-84.

PARCELE 4 — 8 a, Kraków — Nowa Huta — kupię. Oferty 37116 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NAPRAWA i remonty maszyn pralniczych (pralnie — wirówki — suszarki — magiel) wraz z instalacją elektryczną i wodną. — Kraków, tel. grzeźnościowy 22-20-03. g-37117

FAVORIT — sprzedam. — 47-19-33, wewn. 216. g-37100

WYNAJME firmie lub osobie prywatnej pomieszczenia użytkowe około 90 m² przy Rondzie Mogiłskim. — Tel. 35-65-23 od 13 lub tel. grzeźnościowy 11-94-36 — wieczorem. g-37122

DOMEK kempingowy „Turbacz” — sprzedam. 47-23-21. g-37103

FILIA Firmy JTT Computer oferuje do sprzedaży — komputery, drukarki, monitory, peryferia. — Tel. 11-68-29, Kraków. g-37308

KONSERWACJA, mycie wysokociśnieniowe Łęg, Habina 3, tel. 43-57-65, tel. 37-67-66. g-37676

USŁUGI wod-kan-gaz-c.o. — budowa kominków. Tel. 46-57-34. g-37077

STOLARZY meblowych — przyjmuję. Kraków, os. 1000-lecia 42. g-37099

SPRZEDAM połowę domu, Płaszów. Tel. 56-13-84. g-37085

AKWIZYTORÓW artykułów piśmienniczych i konfekcji. 7 proc. — przyjmuję. Tel. 33-61-73, (10–13). g-37686

SPRZEDAM Fiat 126 p. 1982. Tel. 11-13-01, po 18. g-37046

NOVO otwarty skład drzewny — Stróża 551 koło Myslenic, poleca tarcicę iglastą, różnego gatunku z możliwością przewozu do Klienta. g-37043

SPRZEDAM Mercedes 300 D, nowy 1991. Nowy Targ, tel. 514-05. g-36946

PENSJONAT w Szczawnicy, zamieszkały na nieruchomości w Krakowie. — Tel. 11-99-59. g-36948

VOKSWAGEN Transporter — sprzedam. Tel. 36-20-19.

OGŁOSZENIA

EKSPRESOWE

2-POKOJOWE, osiedle Rucza Zabrze — sprzedam. Tel. 66-16-48.

SPRZEDAM — stal automatowa gat. A 10 X śr. 60 gat. 9, 14, 17, 19, 24, 27, 30. Tel. 12-46-47. g-37040

SPRZEDAM rocznego „malucha”. — 37-75-58, po 14. g-36923

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. — Tel. 76-24-26. g-37132

SPRZEDAM kompletny sprzęt fotograficzny. Tel. 76-23-26. g-37133

FIAT 131 combi, diesel — sprzedam. Tel. 66-43-70. g-37143

USEUGI blacharsko - dekarские. — Tel. grzeźnościowy 31-87-18, po 16. Kraków. g-37453

SPRZEDAM piece c. o. — 85-08-01. g-37454

ZŁECIE wymianę dachówek. — Tel. 11-15-24. g-37137

SPRZEDAM — okazja! Kamaz przebieg 91 000 km, cena 11 milionów — Jacek Suder, Gogoczów 75. g-37142

PF 126, 1989, karoseria 1991, 21 min sprzedam. Tel. 44-57-47. g-37313

ROBOTY elektryczne, domofony. — 43-59-83. g-37317

PARKIET — sprzedam. 66-81-05. g-37141

SPRZEDAM Escorta 1,6, 1984. — Tel. 66-30-79. g-37145

ZATRUDNIMI murarzy, sbrojarzy, filiarza i pomocników. Tel. 12-85-83, (8–13). g-37147

SPRZEDAM — przyczepę camping N-126. Tel. 55-85-07. g-37140

SPRZEDAM drewniki żelazne tyn TA-1 szt 200 oraz używane meble sklepowe i biurowe. — Tel. 22-06-13, 31-83-79. g-37312

DOMEK komfortowy — działka 11 a — sprzedam. Ul. Kotsisa 15. g-37007

MAZDA 626, 1985 — sprzedam lub zamienię na FSQ, Poloneza. — Tel. 43-29-97. g-37457

SPRZEDAM działkę pod usługi, handel, rekreację — Kraków 12-08-25. g-36997

SPRZEDAM suknię ślubną. — Tel. 48-29-19. g-36998

ZAKŁAD konfekcyjny zatrudni szwaczki. Os. Kazimierzowskie 30 — tel. 48-29-19. g-36999

MIESZKANIE — sprzedam. 66-16-87. g-36993

SPRZEDAM FSO 1500, silnik Poloneza 1987. Tel. 22-41-13. g-36983

TARFANA 239 D, 1989 — sprzedam. 37-99-25. g-36987

FIAT 124 p, 1983. Tel. 66-40-84. g-36988

SAMARÉ 1500 (wersja RFN) 1989 — sprzedam. Augustiańska 10/2, (17–20). g-36998

SPRZEDAM ARO 243 D 4 WD. Tel. 33-30-23. g-36991

MASZYNY blacharsko - dekarские — sprzedam. 66-16-87. g-36992

1000 ZŁ z Papieżem — sprzedam. Oferty 36980 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-36997

MALARZY zatrudnię. — Tel. 33-26-22, wewn. 350. g-36979

SPRZEDAM Avia 3,3 t — kontener. Tel. 12-81-47. g-36977

SPRZEDAM 126 p Bis, 1990. — Tel. 36-48-43, po 19. g-36944

DWUPOKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. 48-56-03.

AUDI 5000 S — 88 — sprzedam lub zamienię na dostawczy. Tel. 12-93-81, Kraków, Wiśna 2. g-37032

SPRZEDAM gospodarstwo 2 ha — 18 km od Krakowa. — Oferty 37211 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIE Volkswagena Golfa bez silnika lub do remontu. Oferty 37212 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

CENTRUM — część kamienicy, wolne mieszkanie około 80 m² i lokal sklepowy — sprzedam. — Oferty 37208 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM wkłady do drewna w cenie zbytu 3,5 x 35, 38 x 50. — Tel. 48-15-77, wewn. 288. g-37358

VIDEOPOLIMOWANIE. Tel. 43-42-17. g-37038

SPRZEDAM nowy 126 p. Czarnowiejska 75/1, po 16. g-37028

SPRZEDAM Fiat 126 p. 1987. — Tel. 21-41-82, od 17. g-37037

JELCZA po kapitalnym remoncie — sprzedam. Będziaki 30 koło Wiślicy, woj. kieleckie. C-1818

ROZLICZENIOWA, zmywająca, kuchnia — przyjmuję. Ugorek 10 — Restauracja. Tel. 44-99-04. C-1817

PRZYCZEPĘ kempingową, zachodnią, przystosowaną do handlu lub gastronomii — sprzedam. Tel. 44-97-30. C-1813

POSZUKUJE garażu na os. Handlowym lub okolicy 44-14-32. — Możliwy czynsz roczny. C-1808

MAGIEL elektryczny, silnik 11 KW — tania sprzedaż. Tel. 48-25-09, wieczorem. C-1807

FORD Capri sprzedam tania — pilnie. Szkolne 32/30. C-1806

TANI transport w kraju i zagranicą Mercedesem 508. — Tel. 43-74-53, 33-63-83. C-1826

CITROEN GS 80 „Mora” — sprzedam. Zielone 20/3a. g-36944

POSIADAM kamienicę wolną 2.000 m² w śródmieściu — oczekuje propozycji. — Oferty 37074 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■

Medale rozdzielono, ale...

Rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy zakończone. Wczoraj rozstrzygnięta się kwestia tytułu wicemistrza kraju. Zdobył go Górnik, który zremisował na boisku Lecha. Zabrzań wyprzedził lepszą różnicą bramek Wisłę. Krakowianom do pełni szczęścia potrzebna była wygrana w Mielcu ze Stalą (o co się sami postarali i porażka zabrała (czego się już jednak nie doczekali). Medale rozdzielone (przypomnijmy, że już wcześniej „złoto” zapewniło sobie Zagłębie Lubin), ale sympatycy „Białej Gwiazdy” z niecierpliwością oczekiwali będą decyzji sądu, do którego zapowiadano się odwołać Wisła po odrzuceniu przez PZPN jej protestu w sprawie nieuzasadnionego (zdaniem krakowskiego klubu) występu M. Szwedczyka w meczu z Ruchem.

Hutnik na pożegnaniu sezonu pokonał właśnie Ruch, ale nie udało mu się „przeskoczyć” Katowic

(które wygrały z Legią) i musiał się zadowolić piątą lokatą. Beniaminkowi ligi pozostaje jednak satysfakcja, że obok Górnik zdobył najwięcej bramek w ekstraklasie.

Pegrotour zremisował z dobrze grającym w rewanżowej rundzie Śląskiem. Dębiczanie zajęli dwunaste miejsce.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że królem strzelców rozgrywek został Dziubiński (Wisła) — 21 goli, a wicekrólem (Waligóra) — 18 goli.

Wczoraj zakończyły się także zmagania drugoligowców. Awans do ekstraklasy uzyskały Stal Stalowa Wola i Widzew. Natomiast Jagiellonia i Miedź grać będą w barażach o I ligę ze Stalą Mielec i Zagłębiem Sosnowiec. Losowanie zestawu par odbędzie się dzisiaj. (fil)

Bramkarze się nie nudzili

Hutnik — Ruch 2:0 (1:0)

Bramki: Waligóra (38 karny), Popczyński (55). Sędziował S. Redziński z Zielonej Góry. Żółte kartki: Bukalski, Jaworski, Łukasik. Widzów ok. 2 tys.

HUTNIK: Tyrra — Walankiewicz, Góra, Wesolowski, Koźmiński — Kowalik, Bukalski, Sermak, Krackiewicz (86' Fudali) — Waligóra (86' Zięba), Popczyński.

RUCH: Kolodziejczyk — Fornalak, Jaworski (77' Probiez), Fornalak, Wagner — Łukasik, Szwedczyk, Gęsiar, Bednarz — Jaworek, Boncol (61' Bauc).

Udanym akcentem zakończyli krakowianie swój pierwszy sezon w ekstraklasie. Kibice żalowali tylko, że nie był to mecz, który decydował o zdobyciu przez ich ulubieńców któregoś z medali...

Oba zespoły nie zaprezentowały olśniewającej formy, ale zagrały ofensywnie, stwarzając dużo sytuacji podbramkowych. Obaj bramkarze nie narzekali na brak zajęć.

Do przerwy częściej zatrudniano był Kolodziejczyk. Obronił on m. in. strzały Bukalskiego, Sermarka (dwukrotnie) i Krackiewicza. Ten ostatni nie zdołał go pokonać w sytuacji jeden na jednego. Gdy wydawało się, że I połowa meczu zakończy się bez-

bramkowo, Fornalak na polu karnym zagrał — zdaniem sędziego — ręką (w wydawałoby się już zupełnie niegroźnej sytuacji). Rzut karny pewnie wykorzystał Waligóra, który tym razem nie siłił się na techniczny strzał, ale kropnął piłkę file sił w nogę.

Chorowianie w ciągu trzech pierwszych kwadransów także stworzyli kilka sytuacji „pachnacych” golem. Nie wykorzystali ich jednak Bednarz na spółkę z Boncolem, Jaworek, Fornalak i Gęsiar. Bardzo dobrze spisywał się Tyrra. W jeszcze większych opalach znalazł się on po zmianie stron. W ostatnim kwadransie wyszedł on obronną ręką z pojedynku z Bednarzem oraz zgarnął piłkę niemal sprzed nosa (a raczej nogi) Jaworkowi.

Wcześniej gospodarze podwyższyli wynik na 2:0 za sprawą silnego strzału w samo „okienko” bramki gości Popczyńskiego. Szanse na zdobycie następnego gola miał Waligóra. Zbyt długo jednak zwlekał ze strzałem, a gdy się wreszcie zdecydował trafił w boczną siatkę.

Spotkanie, jak wspomnieliśmy, stało na przeciętnym poziomie, ale z pewnością mogło się podobać tym, którzy lubią piłkarską wymianę ciosów. Dodajmy, że „hutnicy” wystąpili bez pauzującego za czerwoną kartkę Węgrzyna. (JeFi)

LECH — GÓRNIK 0:0.

LKS — ZAGŁĘBIE Lubin 1:1 (1:1). Bramki: Stefański (21)

— Machaj (5).

ZAWISZA — MOTOR 3:2

(2:1). Bramki: Berendt (15), Kot

(37), Pasieka (54) — Banaszek

(42), Dec (65).

KATOWICE — LEGIA 1:0

(1:0). Bramka: Wołowicz (44).

ZAGŁĘBIE Sosnowiec —

OLIMPIA 2:2 (1:0). Bramki: Man-

drys (42), Cisowski (77) — Miel-

carski (81), Soczyński (87).

1. Zagłębie L. 30 44 49—25

2. Górnik 30 40 55—24

3. Wisła 30 40 52—26

4. Katowice 30 39 33—26

5. Hutnik 30 37 53—34

6. Lech 30 33 49—28

7. Śląsk 30 33 41—37

8. Olimpia 30 30 37—41

9. Legia 30 28 24—24

10. Motor 30 28 33—38

11. LKS 30 28 25—36

12. Pegrotour 30 26 29—45

13. Ruch 30 25 25—35

14. Zawisza 30 23 27—41

15. Stal 30 16 25—49

16. Zagłębie S. 30 10 21—69

II LIGA

Stal St. Wola — Siarka 2:0.

Miedź — Gwardia 2:0. Szom-

berki — Lechia 0:0. Stal Rze-

szów — Odra W. 2:0. Zagłębie

Wałb. — Widzew 1:2. Stilon —

Jagiellonia 0:0. Korona — Górnik

Wałb. 1:1. Raków — Resovia 2:0.

Ostrowia — Polonia 1:2. Hutnik

— Pogoń 2:1.

1. Stal St. W. 38 49 45—24

2. Widzew 38 48 57—29

3. Jagiellonia 38 48 46—29

4. Miedź 38 47 51—34

5. Stilon 38 47 46—29

6. Raków 38 43 43—34

7. Polonia 38 41 51—38

8. Siarka 38 39 47—46

9. Szombierki 38 39 40—41

10. Górnik 38 37 43—42

11. Pogoń 38 36 47—46

12. Lechia 38 36 40—43

13. Resovia 38 36 38—42

14. Odra 38 35 49—49

15. Stal Rz. 38 35 44—50

16. Zagłębie 38 35 27—33

17. Korona 38 34 32—43

18. Gwardia 38 27 37—54

19. Hutnik 38 26 35—63

20. Ostrowia 38 22 28—77

SPRINTEM

● BUDAPEST. Podczas szermierczych MŚ, polskie floreciści zajęli 7. miejsce. Zwyciężyli Włoszki.

● WARSZAWA. Premier Jan Krzysztof Bielecki przyjął przedstawicieli PZPN na czele z prezesem Kazimierzem Górskim. Szef rządu interesował się aktualnym problemami naszego futbolu.

Decydowały centymetry

Wczoraj odbyła się 7. kolejka I ligi żużlowej.

MOTOR — UNIA Tarnów 47:43. Najwięcej punktów zdobyli: Nielsen 14, Mordel 10 — Doncaster 15, Shlira 9, J. Rempala 8.

Było to bardzo zacięte spotkanie. Po 13. wyścigu był remis. W następnym Adams wyprzedził Doncastera o kilkanaście centymetrów. Zwycięstwo gospodarzy przypieczętował Nielsen.

Pozostałe wyniki: ROW — Mławski 33:57, Unia Leszno — Apator 47:43, Stal Gorzów — Polonia 53:36.

1. Morawski 7 12 + 92

2. Stal 7 10 + 30

3. Motor 7 8 + 30

4. Apator 7 7 + 31

5. Unia T. 7 7 0

6. Unia L. 7 6 — 33

7. Polonia 7 6 — 38

8. ROW 7 0 — 112

Ile wygrałeś?

Oto wysokość wygranych w zakładach Dużego Lotka na dzień 15 bm.: los. I: za „6” po ok. 78,6 mln zł, za „5” po ok. 850.000 zł, za „4” po ok. 23.000 zł, za „3” po ok. 2200 zł; los. II: za „5” po ok. 1 mln zł, za „4” po ok. 36.000 zł, za „3” po ok. 3200 zł.

EXPRESS LOTEK

9, 11, 20, 33, 40

SUPER LOTEK

6, 14, 18, 28, 29, 35, 39

Skuteczny finisz gości

Stal — Wisła 2:3 (1:1)

Bramki: Fedoruk 2 (21 i 48' karny) — Dziubiński (28' karny) Lewandowski (67), Kulawik (70). Sędziował W. G. Żelazko z Warszawy. Żółta kartka: Wójciszewski. Widzów ok. 3 tys.

STAL: Wójciszewski — Porebny, Gruszecki, Fedoruk — Jędraszczak, S. Stopa, Tomanek, Ruta — Tułacz, P. Stopa, Sajdak (32' Żyłka).

WISŁA: Bobrowicz — Lewandowski, Gajuszka, Giszka — Janik, Gręda, Wójciszewski, Marzec, Kulawik — Dziubiński, Świętek.

Goście przystąpili do meczu bardzo skoncentrowani. Wprawdzie przez pierwszą połowę więcej z gry mieli stalowcy, ale defensywa krakowian spisywała się bardzo poprawnie. Tylko raz wśliznęli dali się zaskoczyć mielczanom, kiedy to w 21 min Fedoruk po dośrodkowaniu Tułacza z rzutu wolnego głową zaskoczył Bobrowicza. W siedem minut później było już 1:1. Tomanek zbyt wysoko uniósł no-

gę na polu karnym w wyniku czego znajdujący się obok niego Gręda upadł. Sędzia podyktował rzut karny dla gości, który zamienił na bramkę Dziubiński.

Trzeba przyznać, że gospodarze walczyli bardzo ambitnie i także w drugiej połowie nie zamierzali ułatwiać wślizkom zadania. W 47 min. szarżującego w polu karnym Jędraszczaka nie przepisowo powstrzymał Lewandowski. Karnego bezbłędnie wykorzystał Fedoruk. Jednak wraz z upływem minut krakowianie zaczęli osiągać przewagę i w 67 min. po dośrodkowaniu Dziubińskiego (z rzutu rożnego), Lewandowski wyrównał stan meczu.

W kilkadziesiąt min. później przyjeźdni uzyskali prowadzenie. Solowa akcja przeprowadził Kulawik. Najpierw ograł Porebny, a później spokojnie umieścił piłkę w siatce obok wybiegającego Wójciszewskiego. Do końca meczu Wisła kontrolowała przebieg gry na boisku.

(IW)

Odrobili straty po przerwie

Pegrotour — Śląsk

2:2 (0:2)

Bramki: Kucharski (68), Podbrożny (77) — Galkowski (21), Greczniew (45). Sędziował P. Werner z Katowic.

PEGROTOUR: Kiak — Nalepka, Jęcek, Włosowicz, Szary — Stefaniak, Antolak (70' Wołoszczuk), Majak, Kaczówka (87' Nylec) — Kucharski, Podbrożny.

ŚLĄSK: Matyszek — Tesiorowski, Brzoza, Mandziejewicz, Góra — Chałasiński, Greczniew, Twardogrosz, Gil — Galkowski, Walikiewicz (40' Misztur).

Pierwsza połowa meczu nie była zbyt udana dla gospodarzy. Wrocławianie zaprezentowali spore umiejętności i często przeżywali w sąsiedztwie bramki dębiczanie. W 37 min., przy stanie 0:1, po centrze Kucharskiego obrońca gości Mandziejewicz zagrał ręką. Podyktowany karny nie zamienił na gola nierównie grający w tym spotkaniu (pożegnany — przechodzi bowiem do Lecha) Podbrożny. Inna sprawa, że Matyszek interweniował bardzo udanie.

Po przerwie gospodarze zagraли znacznie lepiej. Zepchnęli rywali do defensywy. Ich ataki daly efekt w postaci gola Kucharskie-

go w 68 min. Jeszcze piękniejszą bramką popisał się Podbrożny. Po jego strzale w 77 min. Matyszek był całkowicie bezradny. Bohaterem meczu był jednak stoper gospodarzy Jęcek. Pozbawiony wsparcia pauzującego za żółtą kartkę Bajora z łatwością powstrzymywał ataki gości i inicjował piękne rajdy na ich pole karne.

(CAR)

Wygrana Cracovii

W pierwszym finałowym meczu o mistrzostwo makroregionu w piłce nożnej juniorów, Stal Mielec przegrała z Cracovią 0:2 (0:1). Bramki: Duda (2), Ostapczuk (75' karny).

Krakowianie rozegrali dobre spotkanie. Już w 2 min. Zegarek silnie strzelił, bramkarz gospodarzy wypuścił piłkę z rąk, a celna dobitka popisał się Duda. Mielczanie grali schematycznie i nie potrafili pokonać Kwedyczenki (nawet w sytuacji sam na sam). W 75 min. za faul na Raszę sędzia podyktował karny, który wykorzystał Ostapczuk.

Rewanżowy mecz odbędzie się w najbliższą niedzielę w Krakowie (początek o godz. 18). Zwycięzca dwumeczu awansuje do półfinału MP juniorów.

Do kupienia: pół Wisły, cały Hutnik i dwa Pegrotoury

315 piłkarzy na liście transferowej

Od kilku dni znamy już listę transferową piłkarzy ligowych. Wywołuje ona mieszane uczucia: zastanawia, dziwi i śmieszy. Jest tam bowiem aż 315 nazwisk, a wśród nich obok rzeczywiście wartościowych graczy, także przeciętni i miernoty. Część z nich znajdzie chętnych nabywców, ale większość raczej zostanie w rodzinnych pieleszach.

Dębicki Pegrotour zaprezentował się na tej liście nader imponująco. Na dobrą sprawę można by wystawić dwie jedenaściki z rezerwowymi. Ale wśród kandydatów na sprzedaż są także Podbrożny o którym wiadomo, że jest już jedną nogą w poznzańskim Lechu, „olimpijczy” — Klak i Bajor oraz Kucharski. Czyżby Pegrotour przetrwał klub od Igłopolu tylko po to, aby powiększyć swe konto bankowe i zlikwidować sekcję?

Oczywiście, że to żart, ale musi przecież zastanawiać tak duża lista zgłoszonych do transferów piłkarzy. I nie sądzę, aby to masowe zjawisko było korzystne, choć zdaje sobie sprawę, że dzięki ogłoszeniu listy kluby obniżą cenę przy podpisaniu kolejnego kontraktu z własnymi piłkarzami.

Kiedy mowa o liście, to znajduje się na niej aż 11 zawodników Hutnika: Koźmiński, Sermak, Bukalski, Fudali, Kowalik,

Starejki, Węgrzyn, Waligóra, Wesolowski, Walankiewicz i Krackiewicz oraz 6 wślizaków: Małek, Szwedczyk, Dziubiński, Szczurek, Maśnik i... Moskal (zawodnik ten był w minionym sezonie jedynie wypożyczony do Lecha).

Nie przypuszczam, aby średnia cena za piłkarza była większa, niż pół miliona, bo — jak wspominałem — większość na liście to średniacy i słabeusze. Gdyby więc znalazł się jakiś prześmiewca lub złośliwy bogacz, to za niespełna 160 miliardów złotych rozbiłby cały bank, czyli ligę polską. Wówczas zamiast na trybuny poszlibyśmy... na ryby! (JAF)

Na przekór pesymistom

(Rozmowa z Andrzejem Strejlauem)

Jak selekcjoner drużyny narodowej i trener reprezentacji ANDRZEJ STREJLAU ocenia zakończone wczoraj rozgrywki ligowe?

— Przede wszystkim przypatrywałem się im pod względem przydatności poszczególnych zawodników do drużyny narodowej. Mniej wnikałem w rywalizację międzyklubową, nie zaprzątałem sobie głowy ilością widzów, finansami. Od tych spraw są specjaliści.

Mimo wszystko może zaczniemy od krótkiej oceny poszczególnych drużyn. Dobrze?

— Zgoda. Najłatwiej powiedzieć, iż największym tegorocznym zaskoczeniem in plus jest postawa obu jedenastek krakowskich: Hutnika i Wisły. Beniaminek zalał sadła za skórę niejednemu rywalowi. Zaimponował sporą doborą środków technicznych i taktycznych, co udowodnił wielokrotnie, szczególnie na obcych boiskach. To nie jest drużyna gospodarska. Zastęga w tym zawodnikowi, ale jeszcze większa młodego szkoleniowca, Władysława Łacha. Uważam, że on jest największym objawieniem wśród trenerów ligowych. Cieszę się też, że przebudził się wślizak. Ich kilkuletni regres martwił mnie bardzo, bo przecież przez długie lata „Biała gwiazda” dostarczała do reprezentacji sporo zawodników.

Co Pan powie o mistrzu Polski?

— Zagłębie Lubin, mimo kilku upadków, grało najrowniej. Ten sukces, pierwszy w historii klubu, winien zmobilizować zarówno piłkarzy jak i władze klubowe do dalszego postępu. Chciałbym, aby powiódł się im start w Pucharze Europy.

Co dobrego można powiedzieć o innych drużynach?

— Z pewnością więcej dobrego, niż złego. Proszę nie zapominać w jakich czasach przychodzi im grać a klubom działacze. Chwilowo demokracja przynosiła garść wymiennych kłopotów, które trzeba przezwyciężać. Dlatego przyznaję, że obawiałem się wyrzucenia regreśu większości zespołów. Bałem się, że któryś nawet zrezygnuje z dokończenia rozgrywek. Tymczasem na palcach jednej ręki zliczyć można te w których zawodnicy nie wykazali należytej ambicji. Na przekór złym prorokom i czarnowidzom, nawet spotkania bez stawki były ciekawe i nie schodziły poniżej pewnego poziomu.

— Na początku sezonu obiecałem im płacić za strzelone bramki. Za zdobycie mistrzostwa mieli otrzymać złote sygnety. Po pierwszej rundzie podyktowałem im miejsce — mieli to być złote medaliki z łańcuszkami o wadze 30 gramów. Natomiast dla kibiców Hutnika i mieszkańców Nowej Huty chciałem zrobić festyn, który trwałby kilka dni. Niestety, nic z tego nie wyszło.

— Czy za piątą lokatę futbolu nie otrzymają żadnych nagród?

— Nagrody były ustalone przez poprzedni zarząd. Za pierwsze miejsce był miliard złotych do podziału. Poniżej trzeciego miejsca nie było żadnej premii. Ode mnie też nic nie dostaną.

— Wcześniej przekazywał im Pan spore sumki. Czy wie Pan ile tego było łącznie?

— Trudno mi powiedzieć, nie liczyłem. Jako członek zarządu przestałem płacić składki. Nie mogłem stosować takiej formy zachęty. Nie żałuję jednak tych wydatków, nie żałuję poświęcenia czasu, bo była to dla mnie wielka radość kibicowania takiej drużynie.

— Teraz jej sympatycy zastanawiają się: czy dalej?

— Chcemy aby cała drużyna grała w takim składzie jak do

poniżej I-ligowej normy. Miałem gości z zagranicy i wyrażali się oni pochlebnie o grze naszych ligowców w oglądanych wtedy meczach. Cóż dodać? Owszem, marzy mi się, abyśmy mieli taką ligę jak Niemcy, Hiszpanie czy Anglii. Jednak są to nie-realne pragnienia...

— Jeśli było tak dobrze, to jaki pożytek z postawy ligowców w zakończonych wczoraj rozgrywkach będzie miał trener reprezentacji?

Na najbliższą przyszłość niewielki, ale... Mimo ciągłego „wplywu krwi” (wyjazdów z kraju), mamy niemałą grupę nadzwyczaj uzdolnionych graczy. Prawda, że jest to po smutnych ubiegłorocznych doświadczeniach i wczesnowiosennych „wpadkach” musiałem konsekwentnie brnąć i wystawiać drużynę złożoną z „obcokrajowców”. O ile z kretesem zawiadli w towarzyskim meczu z CSRF w Ołomuńcu, o tyle spalisz się doskonale w meczu eliminacyjnym z Irlandią w Dublinie. Dzięki temu otworzyła się szansa na wygranie rywalizacji z Anglikami i Irlandczykami w eliminacjach ME-92. Oczywiście, zadanie jest arcytrudne, ale... możliwe. Z obu rywalami rozegramy mecze w kraju, najprawdopodobniej w Poznaniu.

— Może zechce Pan wymienić kilku zawodników, którzy w efekcie swej dobrej postawy w rundzie wiosennej mistrzostw znaleźli się w pańskim notessie?

— Wkrótce ogłoszę pełny skład drużyny, którą zabieram na turniej do CHRL w dniach 4—16 lipca. Poza Koseckim będą to gracze występujący w kraju. Z całą pewnością awansują do niej Dziubiński i Węgrzyn. Proszę też pamiętać, iż w teatrze trenera Janusza Wójcika przygotowywanym na Olimpiadę jest liczne grono „krakusów”: Waligóra, Bukalski, Koźmiński, Jatocha, Lewandowski, Marzec... Jest to nowa fala podwawelskiego futbolu, która wypłynęła po wielu latach marazmu.

— Co czeka kadrowiczów po powrocie z Chin?

— Po przyjeździe przygotowywać się będą do jesiennej rundy w klubach. Kandydatów na wspomniane mecze z Irlandią (16. X.) i Anglią (13. XI.) czekają jeszcze towarzyskie spotkania z Francją i Szwecją (14 i 21. VIII.) oraz z Holandią (11. IX.).

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JAN FRANDOFERT

Nie żałuję wydanych pieniędzy

(Rozmowa ze Stanisławem Kmitą)

Jednym z najpilniejszych obszarów występów piłkarzy Hutnika w I lidze był znany nowohucki restaurator STANISŁAW KMITA. Grę swoich ulubieńców oglądał najpierw z pozycji kibica i sponsora, a potem członka zarządu klubu. Poprosiliśmy go o rozmowę...

— Czy jest pan zadowolony z piątego miejsca „hutników”?

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

NOVO OTWARTA hurtownia piwa, wody, mineralnej, soków i napojów importowanych, Nowy Sącz, ul. Kilińskiego 38 - magazyny „Budimatu”. Tel. 203-16. Zapraszamy codziennie w godz. 7-13.

KIEROWCA jasnego „malucha”, który 23 maja, ok. godz. 12, na trasie Krynica - Muszyna, zjechał drogę samochodową Fiat 125 p. jest proszony o kontakt: Krynica, Kraszewskiego 227. z-28046

FSO - 1500, 1988, Zuk - Diesel - sprzedam. Tel. Słomniki 773. jg-29300

OBLIGACJE - kupię. - 21-05-39. jg-29297

ALARMY, domofony. 55-35-95. jg-29294

SYRENY 103, 1981 r. tanio sprzedam. 34-37-57, (16-19). jg-29293

DZIAŁKĘ budowlaną (15 arów) Zabierzów - sprzedam. Tel. grzecznościowy 33-52-70, po 17. jg-29284

BUDYNEK 1000 m² - 35 km od Krakowa sprzedam. Wydzierżawie lub inne propozycje. Informacja tel. (0-113), 206-23. jg-29289

CHARADE 1984 - sprzedam. 43-45-73. jg-29287

SUSZARKĘ elektryczną do białizny - sprzedam. 66-89-58. jg-29286

KTO wypożyczy przyczepę kempingową w lipcu? Tel. 21-71-47. jg-29281

PAWILON handlowy (w dwu poziomach, 70 m²), przystanek MPK i PKS Rondo - Mateczny - sprzedam. Tel. 66-89-52. g-37190

Z POWODU wyjazdu sprzedam - Audi 80, 2.0 L wtrysk, wersja sportowa, rocznik 1989 oraz TVC Sony 29" - nowy, gwarancja. - Tel. 37-97-95, 34-32-62. g-37188

POMIESZCZENIE na letni lokal taneczny (piwnica lub parter) - najchętniej w centrum Krakowa - wynajmę. 30-860 Kraków 1, skr. poczt. 536. g-37186

FLIZOWANIE - 37-16-84, 66-54-37 - wieczorem. g-37185

ZACHODNIMI samochodami na ślub, trasy itp. videofilmowanie. Rachunki. 12-18-89. g-37181

126 P - sprzedam, 1987. 55-84-15. g-37183

ETYLENE i ON dostarczą własnym transportem. Tel. 27-77-18. g-37196

SPRZEDAM FSO 1500, 1986, futuro norki białe długie. Tel. grzecznościowy 34-20-39, po 19. g-37193

SPRZEDAM połowę bliźniaka - stan surowy Laskowa koło Limanowej. - 36-78-08, po 14. g-37193

SPRZEDAM automat do lodów. Tel. 34-46-18. g-37192

PODWAWELSKIE, M-3 z telefonem - sprzedam. Tel. 36-37-81. g-37192

SPRZEDAM motocykl Simson nowy tel. 67-16-81, godz. 15-18. g-37192

SPRZEDAM drewniany kiosk handlowy. - 55-10-96. g-37192

ZATRUDNIĘ pańkiarza - cyklarnia - 66-60-34. g-37192

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe (może być do remontu). 43-01-76. g-37192

KUPIĘ Golia po wypadku, 55-56-11, wewn. 46, po 15. g-37191

SPRZEDAM działkę zagospodarowaną w POD Zabierzów, białe ocynkowaną trapezową, zamrażarkę - Mors. Tel. 55-56-13, po godz. 17.

POSZUKUJE lokalu handlowego w centrum. Oferty 37196 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM BMW 518, 1984, 5.800 dolarów, Flata 123, 1980, 700 dolarów. Tel. 33-25-06. g-37198

SPRZEDAM Forda Fiesta 1.8 DC, X 1988, 18.000 km, 6.700 dolarów. Ul. Młyńska 4/63, po 18.

URUCHOMIONA hurtownia sprzedam lub przystąpię do spółki. - Oferty 37195 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126 p, 1985 - sprzedam. - Tel. 34-16-74. g-37049

SPRZEDAM Mercedes 407 D, 1978. - Tel. 11-14-09, do 18. g-37216

SPRZEDAM Ładę rocznik 1988. Tel. 33-80-00. g-37418

MERCEDES 300 D - sprzedam. Tel. 66-92-52. g-37048

126 P, 1988 - sprzedam. Tel. 55-53-01. g-37410

ROBUR „blaszak” - usługi przewoźne. 47-08-36. g-37412

SPÓŁKA sprzedaje garbarnię skór futerkowych. Tel. 66-28-44.

SPRZEDAM Fiat 126, rok produkcji 1976. Tel. 66-60-11, wewn. 15.

Pośrednictwo G. J. Chmura
tel. 21-23-62, wew. 217, pl. Szczepański 8
czynne 7 dni w tygodniu

Mieszkania: ul. Stachewicza - 3 p. z kuchnią 250 mln, ul. Bronowicka 3 p. z kuchnią ślepą równow. 23 tys. dol. os. Kazimierzowskie 3 p. Domy: okolice Ochłona - dom w stanie surowym cena wraz z materiałem wykończeniowym - równowartość 33 tys. dol. Rabka - luksusowa willa - cena równ. 105 tys. dol., Gaj - dom do remontu, działka 32 ary - 300 mln. Węgrce dom o pow. 350 m kw. równ. 115 tys. dol. Brzesko - atrakcyjny dom o pow. 300 m kw. równ. 80 tys. dol. Wynajem: ul. Na Błonie, 3 p. z kuchnią, telefon 2,6 mln. Domy: Wola Justowska, Kuźnica Kolańska, ul. Smoleńsk - 2 p. z kuchnią 1,8 mln, ul. Gersona, 3 p. z kuchnią 2,5 mln, os. Urocz. garsoniera 1 mln.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA: garsoniery - Azory 1,1 mln zł, 1000-lecia, telefon 1,2 mln, pokój z kuchnią - Śródmieście, Sportowe 1 mln, Kurdwanów - 1,2 mln, XXX-lecia 1,3 mln, Na Skarpie, telefon 1,4 mln, 2 pokoje - II Pułku Lotniczego 1,1 mln, Na Wzgórzach, telefon 1,4 mln, Mateczny, Wandy 1,5 mln, Cegielniane, telefon 1,6 mln, Nowa Huta, Zielonki 2 mln, 3 pokoje - Kolorowe 1,4 mln, Kościuszkowskie 1,5 mln, Olsza, telefon 2,8 mln. **MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:** garsoniery Kalinowe, telefon, Dąbie, telefon 125 mln, pokój z kuchnią - Dąbie, telefon 125 mln, Ugorek 135 mln, Kościuszkowskie 147 mln, Prokocim Nowy, Kurdwanów, II Pułku Lotniczego 170 mln, Czarnowiejska 185 mln, Grzegorzki 195 mln, Litewska 200 mln, 2 pokoje - Skawina 128 mln, Podwawelskie, telefon 180 mln, Brodowicza, telefon 230 mln, Dąbie, telefon 220, Prądnik Biały, 240 mln, Wrocławka 250 mln, Dąbrowszczaków 260 mln, 3 pokoje - Kazimierzowskie 235 mln, Krakusów 262 mln, Wola Duchacka, telefon 265 mln, 1000-lecia, telefon 270 mln. **DOMY DO SPRZEDANIA:** Jordanów 170 mln, willa w Rabce 1260 mln, Wola Justowska 1920 mln, Zabierzów 400 mln. Poszukujemy pilnie garsoniery w Śródmieściu do kupienia oraz małych mieszkań do wynajęcia.

Pośrednictwo Biura FIRMA-PROJEKT
Kraków, ul. Raciborskiego 8,
tel. 12-98-47
czynne pn.-pt. 10-17, sobota 10-14

Sprzeda:

- Kraków, połowa bliźniaka przy ul. Bosaków, 100 m kw. + 3 a cena 70 000 USD
- Zabierzów, stan surowy, 300 m kw.: 400 mln zł
- Nawojowa Góra, 90 m kw. + 14 a: 170 mln zł
- Babice, 60 m kw. + 46 a: 300 mln zł
- Lubomierz, 100 m kw. + 35 a: 550 mln zł
- Czernichów, 300 m kw.: 650 mln zł
- Brzesko, 290 m kw. + 14 a: 80 000 USD
- Janowice, 180 m kw. + 19 a: 350 mln zł
- Zakopane, 150 m kw. + 10 a: 600 mln zł
- Zakopane, dom piętrowy + 11 a: 370 mln zł
- Jugowice, 180 m kw. + 4,5 a: 90 000 USD

Biuro poszukuje garsonier oraz małych mieszkań do kupienia i wynajęcia.

»CHEMAR«

Hurtownia Kosmetyków i Środków Czystości
Kraków, ul. Raciborskiego 14
czynna 8.30-13.30
37-56-46, 22-48-07

ZAPRASZA
ODBIORCÓW
I DOSTAWCÓW

AUTORYZOWANY ZAKŁAD
KONSERWACJI
SAMOCHODÓW
osobowych i dostawczych
poleca usługi
Lewińskiego 3, 66-27-36
sg-24171

6.000 kurek

4-miesięcznych
Astra-S
sprzedam
Tel. (0-12) 37-97-73
g-35712

KOLEDZE

mgr **ANDRZEJOWI**

WOJTUSIAKOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki, dr Haliny Wojtusiak składają

Dyrekcja, koleżki i koleżanki z Miejskiego Parku i Ogrodu Zoologicznego w Krakowie



EUROPA - AZJA - AFRYKA!

Superatrakcyjna oferta turystyczna niemieckich biur podróży

konkurencyjne ceny - luksusowe warunki
całoroczne terminy, pobyt 1-, 2-, 3- i 4-tygodniowe
przeloty samolotem lub dojazd własny

- **LONDYN** - wakacyjne kursy języka angielskiego
- **NIEMCY** - przejazdy autokarowe

Biuro Turystyki „Astrum”, Kraków, ul. Szlak 65/705, telefon 22-51-44, wewn. 255 i 391.

W dniu 18 czerwca 1991 roku zmarła w Krakowie opatrzona św. sakramentami

WŁADYSŁAWA STEINHAUF

z domu **ROSPOND**

urodzona 19 czerwca 1903 roku w Stryju, Matka śp. redaktora Jerzego Steinhaufa.

Msza św. za duszę Zmarłej zostanie odprawiona w Nowym Sączu w kościele Kolejowym przy ul. Batorego w dniu 21 czerwca 1991 r. o godz. 8.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Nowym Sączu tego samego dnia o godz. 12.

Zawiadamia z żalem

ILONA GOLEŃIA z RODZINĄ ZMARŁEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1991 roku zasnąła w Panu kochana Siostra, Bratowa, Szwagierka, Ciocia

ś. t. p.

MARIA BUDYN

Msza św. żałobna i uroczystości pogrzebowe odbędą się w kaplicy na cmentarzu w Stodnikach w sobotę 22 czerwca o godz. 15. Pogrzeb w głębokim bólu i żałobie

SIOSTRY, BRACIA, BRATOWE, SZWAGROWIE, BRATANICE, BRATANKOWIE, SIOSTRZENY

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1991 roku zmarła nasza kochana Przyjaciółka

ś. t. p.

MARYSIA BUDYN

wspaniały Człowiek o wielkim sercu i dobroci, niezwykle szlachetna, wrażliwa i życzliwa wszystkim.

Na zawsze zachowamy Ją w pamięci. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 czerwca o godz. 15 na cmentarzu w Stodnikach.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia. Wierni Jej pamięci

Najbliżsi **PRZYJACIELE**

Nie wiem jak tam będzie
Świat wtórny
Jakie grzesznych radości ominą
Moje niebo musi pachnąć świeżością
W moim niebie będą lasy i góry.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 czerwca 1991 roku opatrzona św. sakramentami zmarła przeżywszy 50 lat

ś. t. p.

WIESŁAWA MAJ

mgr biologii, pedagog Szkoły Podstawowej nr 107 w Krakowie, najdroższa Córka, nieodżałowana Siostra.

Msza św. żałobna oraz uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 21 czerwca o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Modnicy (dojazd autobusem MPK nr 223 z Bronowic Małych - os. Widok).

MATKA, SIOSTRY i BRAT z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1991 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku 78 lat

ś. t. p.

MARIA NALEPA

z d. **TOCHOWICZ**

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek 21 czerwca o godz. 9 w kościele św. Katarzyny.

Odprawienie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi o godz. 14.30 na cmentarzu Podgórnym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 czerwca o godz. 15 w Modnicy.

SYNOWIE z ZONAMI, WNUK i PRAWNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1991 r. nagle odeszła od nas nasza droga Koleżanka

ś. t. p.

mgr WIESŁAWA MAJ

wyjątkowego serca nauczyciel i pedagog szkolny. W Zmarłej tracimy oddanego dzieciom opiekuna i przyjaciela oraz zawsze życzliwą Koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 czerwca o godz. 15 w Modnicy.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i pracownicy oraz młodzież z rodzicami Szkoły Podstawowej Nr 107 w Krakowie

Notowania walutowe

- MORAWSKIEGO 5** („Interfloor”), USD: 11900-12300, DM: 6400-6750, FRF: 1800-1850, ATS: 890-.
- RYNEK GŁÓWNY 9** („Renesans”), USD: 11850-12200, DM: 6650-6800, FRF: 1850-1950.
- WIELOPOLE 3** („Wielopole”), punkt czynny od 9 do 22, USD: 11900-12300, DM: 6600-6750, ATS: 900-930, FRF: 1850-1950.
- GARBARSKA 14** („Va Bank”), USD: 12000-12250, DM: 6650-6770, ATS: 900-930.
- SZPITALNA 34** („Hasawa”), USD: 11900-12300, DM: 6600-6800.
- 18 STYCZNIA 55**, USD: 11950-12150, DM: 6600-6750.

Firma Handlowa Łódziński

- KALWARYJSKA 25 i 36** (dawniej Pstrowskiego), USD: 11800-12300, DM: 6550-6750, ATS: 880-950, FRF: 1840-1940.
- SZEWSKA 12**, USD: 11800-12300, DM: 6600-6800, FRF: 1860-1960, ATS: 890-940.
- RYNEK KLEPARSKI 6**, USD: 11900-12250, DM: 6600-6750, FRF: 1920-1980, ATS: 900-940.

Kantory Łódzińskich przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki.

Notowania z dnia 19.06, z godz. 14.30

Firma Handlowa Łódziński
Kantor wymiany walut,
SZEWSKA 15, tel. 22-93-23

USD: 11900-12400, DM: 6600-6800, FRF: 1940-1960.

Komis jubilerski SZEWSKA 19

Skup złota, 20 dol: 3,6 mln zł, 4 dukaty: 1,6 mln zł, 1 dukat: 415 tys. zł, złom „14”: 68 tys. zł za 1 gram, moneta: 70 tys. zł za 1 gram.

SKLEP FIRMOWY „K A R A T”
ul. Starowiślna 60, tel. 21-25-29
uruchamia skup i sprzedaż -
złota, kamieni szlachetnych oraz biżuterii

ceny zakupu:

10 rubli	950.000,-	1.000.000,-
20 dol.	3.650.000,-	3.800.000,-
dukat	1.650.000,-	1.800.000,-
14 K	70.000,-	
brylanty	do uzgodnienia.	

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE



30-107 Kraków
pl. Na Stawach 3

tel. 22-13-60, 22-13-22, wewn. 49

OFERUJEMY SAMOCHODY MARKI FORD

na zamówienie i od ręki

- FORD FIESTA 16.496 DM**
- FORD ESCORT 19.779 DM**
- FORD ORION 22.157 DM**
- FORD SIERRA 24.984 DM**
- FORD SCORPIO 32.426 DM**

Przy zamówieniu możliwy rabat 3 %
Zapraszamy codziennie od 8 do 16
Samochody eksploatowane są na składzie
ul. Radzikowskiego/Fizyków
Ceny zawierają cło, podatek obrotowy i koszty transportu

SPÓŁKA
poszukuje
pomieszczeń
magazynowych
o powierzchni
około 200-300 m²
z przeznaczeniem
pod hurtownię
Tel. 55-21-01

K-2639

**NAJTAŃSZE
PRZEJAZDY
KOMFORTOWYM
AUTOKAREM
BRITYJSKIM
DO LONDYNU**
(video, WC)
wyjazdy w soboty
„Monatravel”
Agencja Kraków,
inf. 47-09-31
66-12-15
w godz. 10-17

TELETRONIC

Ul. Mogińska 16b, 31-546 Kraków,
tel./fax 21-81-37, tlx 326503
TNIC PL

- centrale telefoniczne
- TELEFONY i części zamienne
- urządzenia łączności wewnętrznej
- dyskryminatory połączeń
- bramofony
- TELEXY, TELEFAXY (do IBM)
- CB radio

SPRZEDAŻ, INSTALACJA,
SERWIS, POŚREDNICTWO,
SKUP, DORADZTWO

FIRANKI

ul. Szczepańska 7
(w podwórku)
pon. — pt. 10 — 19,
sob. 10 — 14,
g-35318

Elektromechanika chłodnicza

Kraków, ul. Stanisławskiego 30,
tel. 43-62-11

NAPRAWY REMONTY

- lodówek
- zamrażarek
- szaf
- ład
- komor
- maszyn do lodów.

POLECAMY:

drzwi garażowe

uchylne
zdalnie sterowane

sufity podwieszane

prod. niemieckiej
Zadzwoń do nas

PHU ABAK

tel. 66-61-00, wewn. 281
Rzemieślnicza 1.

g-35378

BADANIA

PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW

ul. Cystersów 15
tel. 11-74-21, wewn. 245
w okresie wakacyjnym
od 17 czerwca Pracownia czynna
od 8 do 15 z wyjątkiem sobót.

HURTOWNIA »AKTON«

poleca:

ODZIEŻ TAJLANDZKA

z nowej dostawy:

- skarpetki damskie (w atrakcyjnych wzorach)
- skarpetki męskie (białe i czarne)
- skarpetki dziecięce (z falbankami)
- slippy („Pe si”)
- majtki damskie (XL)
- koszule męskie
- „pola” chłopięce
- biustonosze

Zapraszamy od 9 do 16

KRAKÓW,

UL. SMOLEŃSK 21/11

☎ 12-58-91

PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE

przyjmuje na stałe

DO PRACY

- murarzy
- elektryka
- cieśli

Tel. 21-99-38, (7 — 16)
43-38-64, 33-42-63,
(17 — 21).

g-34929

SKLEPY

HURTOWA SPRZEDAŻ

KARNISZY ALUMINIOWYCH

osłona szeroka.

SKAWINA
29 Listopada 3,
tel. 55-25-69

PPIU „UNIROL” S.A.

Kraków, ul. Rakowicka 1
tel. 21-92-75, 21-11-23

prowadzi usługi w zakresie

POŚREDNICTWA PRACY

na pracę doraźną
dla osób bezrobotnych, jak i
dodatkową pracę
dla osób pracujących
w ramach prac zleconych.

ZAREJESTRUJ SIĘ U NAS!

RADIACYJNE GRZEJNIKI c.o.

typ holenderski,
1 zebro — 25.000 zł
najtaniej u producenta

„RADIATYM”

Gliwice,
ul. Przewozowa 20,
☎ 31-74-62.,

g-34868

RFN

luksusowe
autokary
do 25 miast

„SINDBAD”
Palm-Reisen
Tel. 66-18-21 (9-17)

WENCEL

Norymberga-Wirzburg
Frankfurt — Paryż

☎ 37-32-90

P.H. „MAREN”

wydzierżawi sklep
posiadający
koncesję
sprzedaży piwa

D-3464

PROFESJONALNE SYSTEMY ALARMOWE

przewodowe i bezprzewodowe

TOREX sp. z o.o., tel. 12-91-93

g-33107

„ALASKA”

Kraków, ul. Lea 210, pok. 223 (Hydrokop) tel. 36-05-76, 37-75-55
wewn. 227

oferuje:

- ☐ PAKOWARKI PRÓŻNIOWE do pakowania mięsa, wędlin, serów, ryb
- ☐ STOLY do pakowania ciast, pieczywa, owoców, mięsa
- ☐ KRAJALNICE ZWYKŁE I ELEKTRONICZNE do sera, wędlin, ryb

g-34585

UWAGA

- architekci
- wykonawcy
- właściciele i najemcy
- wszystkich lokali użytkowych

FIRMA MultiStyle JUŻ W POLSCE

JEDYNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ POŁUDNIOWĄ

DEMPAN

Oferuje Państwu:

SAMOPRZYLEPNE OKŁADZINY DEKORACYJNE

z efektem

- * lustra
- * marmuru
- * mozaiki
- * innych faktur graficznych

Okładziny dekoracyjne polecamy szczególnie do: sklepów, biur,
lokalii gastronomicznych, a także: mieszkań, łazienek i kuchni
Na życzenie Klientów dokonujemy montażu

SPRZEDAŻ PROMOCYJNA

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6 (Ołcyna I piętro).

tel. 21-32-68

FLIZY I TERAKOTĘ

„OPOCZNO”
i zagraniczne
urządzenia sanitarne,
wyposażenia łazienek
i kuchni

oferuje w dużym wyborze
Wielobranżowy Zakład
Handlowo-Produkcyjny

w Krakowie:
— ul. Starowiślna 62,
tel. 21-74-74
— ul. Królowej Jadwigi 75

w godz. 9-18; w soboty 9-14

Przejazdy i wycieczki do:

PARYŻA RZYMU

„AXET”

BIURO TURYSTYCZNE

Kraków

ul. Straszewskiego 8

21-71-68

TEL. 21-88-51

Hurtowa sprzedaż niezawodnych zestawów

TV SAT angielskiej firmy

PAGE

modele SS 5000 i SS 9000 (z timerem)
oraz dekodery Filmatel, TeleClub, RTL4

Rewelacyjne ceny !!

Prowadzimy również sprzedaż

detaliczną i montaż

Przedsiębiorstwo Eksportowo-

-Importowe PREXIM sp. z o.o.

30-037 Kraków, al. Słowackiego 4/5

tel. 34-55-00, w godz. 8.30-15.00

ZAKŁAD MECHANIKI MASZYN
ul. Dekerta 9 tel. 012-56-14-52
30-703 Kraków telex 0326347

wykonujemy
OBRABIARKI
do DREWNA

Udzielamy 2 lata gwarancji. Nasze maszyny są zawsze
ułatwione. Sprzedajemy za gotówkę i na raty.
Jeśli masz wybór — WYBIERZ MASZYNĘ!

WYROBY
FIRMY „GERBER”



Gerber

odzież i biżuteria

z Indii

oferuje

Hurtownia
„KRAM”

Dobczyce, Rynek 34, tel. 62
M-231

Z FIRMA KRAK

10-dniowe wczasy
we WŁOSZECH
hotel nad Adriatykiem, autokar,
wyżywienie — 4.050.000 zł.
Kalwaryjska 16, 56-52-14

„BAJTEK” komputery

Najtańsze komputery
i oprogramowanie
w sklepie firmowym

„BAJTEK”

Pstrowskiego 9, tel. 56-54-52
Wiślna 8, tel. 22-59-72

g-25549

Z firmą KRAK

10-DNIOWE WZASY
w Tatrach Słowackich

hotel, wyżywienie
już od 790.000 zł
24-dniowe kolonie
tylko 1.450.000 zł

Kalwaryjska 16, tel. 56-52-14

COŚ PIĘKNEGO !!!

IMPORTOWANE
KWIATY SZTUCZNE
ORAZ DRZEWA, KRZEWY
I BLUSZCZE
TRWAŁA OZDOBA
ołtarzy — sal konferencyjnych
— salonów — mieszkań itp.

OFERUJE najtańszą, najstarszą, największą,
HURTOWNIA W POLSCE

Bezpośredni importer — GROJ-SERVICE
Filia Warszawska

IV Oddział Kraków, ul. Łużycka 111
tel. 55-19-48 od 8⁰⁰-16⁰⁰

ŻALUJE PRZECIWSŁONECZNE

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

— srebrzyste 78.000—80.000 zł/m²— kolorowe 138.000—140.000 zł/m²

„MILES” tel. 22-33-22, 21-65-51

KRAKÓW, UL. WYGODA 4, K/JUBILATA.

g-32392

SCAN
COMPUTER DATA SYSTEMS

Al. Mickiewicza 31
31-120 KRAKÓW
tel. (012) 33-56-63
tlx 313863

KOMPUTERY HYUNDAI

listy referancyjne: NOVELL, Microsoft
każdy komputer wyposażony jest w

LICENCYJNY SYSTEM OPERACYJNY DOS 3.3 lub 4.01

na życzenie w system MS WINDOWS 3.0

■ XT 1 x FDD, monitor	4.55 mln
■ XT 1 x FDD, HDD 20 MB, monitor	6.66 mln
■ AT 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	8.80 mln
■ 386 20 MHz, 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	16.6 mln
■ 386 25 MHz, 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	18.9 mln
■ 386 33 MHz, 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	24.0 mln
■ VGA mono/EGA/VGA/SVGA/	1.2/2.4/2.8/4.0 mln
■ LapTop 286, 20 MB, CGA/EGA	15.5 mln
■ LapTop 386sx, 40 MB, VGA	28.5 mln

HEWLETT PACKARD

■ drukarki laserowe LaserJet IIIP	16.9 mln
■ drukarki laserowe LaserJet III	26.8 mln
■ drukarka kolorowa PaintJet color	16.9 mln
■ skaner ScanJet Plus	16.4 mln

EPSON

■ drukarka EPSON LX400/LX850	2.9/3.9 mln
■ drukarka EPSON LX1050/FX1050	5.1/6.4 mln
■ drukarka EPSON LQ550/LQ1010	5.4/6.5 mln
■ skaner EPSON GT4000 color	23.0 mln

KONSTRUOWANIE SYSTEMÓW CAD CAM

KOMPLETACJA ZESTAWÓW MAŁEJ
POLIGRAFII

DORADZTWO PRZY TWORZENIU ZAKŁADÓW
MAŁEJ POLIGRAFII

NA ŻYCZENIE PRZESYŁAMY PEŁNĄ OFERTĘ HANDLOWĄ

„TAMARCO-KRAK”

ul. Rydla 33, tel. 37-15-82, 44-43-00

oferuje po atrakcyjnych cenach

- samochód Liaz, skrzyniowy, 8 t., plandeka celna
- samochód IFA — ciągnik siodłowy wraz z naczepą oplanekowaną, ład. 8 t
- przyczepę HL, ład. 6 t, oplanekowana
- agregaty prądowocze od 15 kVA do 140 kVA
- agregat spawalniczy 550 A

oraz sprzęt ARG

- lodówki H-130, poj. 130 l
- pralki Viatka-14

AKCJA

Kraków, Grodzka 4

REGULARNE PRZEWozy

- ★ Istambul
- ★ Niemcy (35 miast)
- ★ Francja — Paryż
- ★ Włochy

WYCIECZKI I WZASY

- ★ Paryż
- ★ Stany Zjednoczone
- ★ Chiny
- ★ Malta
- ★ Singapur, Bangkok
- ★ Jugosławia, Grecja
- ★ Hiszpania, Francja

Tel. 21-46-31, 21-51-66,
21-52-29

PRACA

PRZEDSTAWICIEL — amerykańskiej firmy — poszukuje agentów. 43-68-69. C-1610

STOLARZY — ewentualnie rencistów — zatrudni firma. 36-56-46, po 20.

CUKIERNIKA zatrudnia, lipiec, sierpień — warunki korzystne. Telefon 32-95-85.

NAUKA

SIGMA organizuje eksternistyczny kurs prawa jazdy kat. B. Informacje: tel. 43-31-55.

SZKOŁA Obsługi Komputerów IBM — drukarki, oprogramowania, 33-76-21.

DRIVER — kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. Tel. 44-38-98, 43-30-76 — Kraków, os. Górni 4.

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców prowadzi kursy oraz szkolenia eksternistyczne na prawo jazdy kategorii „B”. Informacje tel. 44-28-78. Nowa Huta os. Szkolne 20. C-1595

KUPNO

MASZYNY do zgrzewania worków i reklamówek foliowych — kupię. Tel. 34-04-80. g-37126

OBRAZY, meble stylowe, antyki, tel. 32-26-32. g-31095

SPRZEDAŻ

TANIO, monety z papierem. 66-56-53.

ASB hurtownia odzieży importowanej ul. Bonifraska 1 — zaprasza codziennie, godz. 8-16, soboty 8-13. g-28250

GOLDEN AMERICAN Golden American! Ceny już od 6.500 zł. Informacja całonocowa, Wrocław, telefon 44-64-64, 44-74-17.

BEZPOŚREDNI importer — sprzeda odzież prod. tureckiej. Korzystne warunki płatności. Tel. 47-01-13, do 20.

NISSAN, Vanette, SGX, 1991, komfortowe wyposażenie — sprzedam. Tel. 11-33-39.

SPRZEDAŻ rowerów — części. Głowackiego 16. M-260

ZAPALNICZKI — hurt — tel. 11-67-53. g-386

SPRZEDAM maszynę krawiecką ciężką Singer. — Tel. 44-33-37.

LOKALE

MIESZKANIA, nieruchomości, sprzedaż, wynajmowanie. Stronczak, Słowackiego 53. g-25402

„LOKALEXPRESS” najkorzystniej wynajmie Twoje mieszkanie. 12-72-56

KUPIE mieszkanie 3-pokojowe z garażem i telefonem w Nowej Hucie. Tel. 55-15-11, wewn. 252, w godz. 9-17. g-35128

M-2, M-3, M-4 sprzeda pośrednictwo. os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-95.

LOKATKA! 3-pokojowe, 50 m² sprzeda Agencja „Kam” tel. 11-90-29 Brodowicza 7/4, 12-17. M-310

CZARNOWIEJSKA! 2-pokojowe, 46 m² wysoki standard — sprzeda Agencja „Kam”, ul. Brodowicza 7/4, telefon 11-90-29. M-312

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK rekreacyjny (Zarabie) — sprzedam. Tel. 11-85-14.

POŚREDNICTWO nieruchomości — „W.S.” zaprasza: wtorki, środy, czwartki. Tel. 37-20-08. g-31156

KUPIE działki budowlane w Zakopanem do 1 ha. Tel. 44-57-99, w godz. 18-20. g-35129

POŚREDNICTWO „Progress” — plac Sikorskiego 13, tel. 22-83-48 (15-19) codziennie. g-32587

DZIAŁKI budowlane — sprzedam. 55-29-30. D-3441

PARCELE kupię — tel. 22-09-79.

„BATREX” — pośrednictwo 22-11-86.

USŁUGI

UKŁADANIE — cyklinowanie. Tel. 48-56-38, 21-72-30. g-34326

VIDEOFILMOWANIE — 44-81-73.

WSZĘDZIE prace w: ogrodzie, sadzie, na działce, przycinanie drzew, rzeźbienie chwastów — inne na życzenie klienta, tel. 55-46-00, wewn. 478. D-3314

NAPRAWA telewizorów — 11-95-70.

WOD-KAN-GAZ-C.O. — elektryczne malowanie, tapetowanie, flizowanie — remonty — 55-67-65.

SPRZATAMY wszystko „ASAB”. tel. 11-27-04. g-27976

AUDIO VIDEO SERVICE. — Naprawa i przestrajanie video, telewizorów kolorowych Pal-Secam, radioodbiorników. Gwarancja tel. 44-49-16.

UKŁADANIE i cyklinowanie. — Tel. 44-97-11. C-1183

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. Mucha — 37-89-16.

INSTALACJE ogromowe, remonty. Tel. 21-73-42. g-31161

DEZYNEKSCJA — 48-35-96. C-1245

UKŁADANIE parkietów — 48-48-61. D-3208

ANTENY instaluje „ANTEL”. — Tel. 33-34-87. g-33307

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 55-49-57. g-33399

DODATKOWE drzwi — montaż. — Kraków — 12-20-62.

DYWAN — TEXTIL — czyszczenie dywanów, tapicerki WAP-em, Kubaś 37-58-65. g-33533

SPRZATAMY wszystko „ASAB” — 11-27-04. g-27976

VIDEOFILMOWANIE — „Profesja” — czterociekłowa praktyka. 48-00-55. C-1324

AUTOALARMY — najniższe ceny, wysooka jakość, gwarancja. Tel. 55-93-11.

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe, montuję. 22-12-04, do 20. g-32356

WIDEO — Foto „KUBUS” poleca profesjonalne usługi: filmowanie kamerą wideo, barwne fotoreportaży uroczystości rodzinnych wykonywane przez najwyższej klasy fachowców. Zgłoszenia: 11-55-28.

PARKIETY — cyklinowanie, układanie, lakierowanie. Klara, 37-85-97. g-31231

VIDEO „SOUVENIR” — rejestracja uroczystości. 47-34-90. g-29538

ANTENY satelitarne oraz RTV — montaż, Tania! Gwarancja! Tel. 55-54-24. g-28527

ALARMY włamaniowe — systemy zacho-

dnie i krajowe, gwarancja. Tel. 34-12-77. g-30678

ANTENY — naprawa, montaż — 33-72-70. g-31404

ANTENY RTV — zestawy TV-Sat — montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52. g-31967

CYKLINOWANIE — 56-55-13. D-3133

ZESTAWY TV — SAT anteny RTV — montaż, gwarancja. Tel. 33-88-30.

ZALUŻE — srebrzyste, kolorowe — 56-44-35. D-3058

„DOMATOR” tapicerka drzwi, zabezpieczenia, 55-44-35. D-3056

„PAN-EL” — domofony, elektroinstalacje elektroautomatyka. 55-75-13, 55-75-14, 55-75-15. D-3049

MALOWANIE, tapetowanie 66-15-03 (po 18) 12-94-11. D-3024A

„SERVICODER” — przestrajanie telewizorów, sprzętu video. Tel. 56-20-92.

VIDEOFILMOWANIE, tel. 43-15-51. D-3005

USŁUGI Remontowo-Budowlane, kompleksowe adaptacje strychów, ścianki działowe, podwieszanie sufitów ocieplanie — z suchego tynku. 66-34-35 po 18.00, 12-94-11. D-3003

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe. Tel. 37-58-16. D-2953

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 55-61-29. D-2947

FLIZOWANIE, układanie parkietu, mozaiki, wylewek, cyklinowanie, 48-00-85. D-2969

DOMOFONY ekspresowo, 56-30-17. D-2926

KRATY, bramy, ogrodzenia. 56-30-17. D-2928

DOMOFONY, elektroinstalacje, alarmy domowe, naprawa sprzętu domowego, tel. 66-80-25. D-2871

OKAPY drzwi harmonijkowe, zamki, tapicerki, wiercenie udarowe, tel. 66-42-80. D-2848

„VIDEOKING” videofilmowanie, 55-38-66 w. 483, grzesznościowy 11-77-92. D-2836

HAKI holownicze, Macedońska 9 (Wola Duchacka), Nałkowskiego 29 (Azory) D-2814

INSTALACJE elektryczne, 66-04-99. D-2814

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe, 55-86-24. D-2800

AUTORYZOWANY zakład konserwacji antykorozyjnej samochodów osobowych dostawczych. Kolaczek — tel. 78-25-87. D-2792

FUTRZAKI najtaniej! 66-00-88 w. 457. D-2725

MONTAŻ domofonów. Tel. 48-54-55, 48-59-98 godz. 8 — 15. D-2633

RENOWACJA tapicerki meblowej, tel. 12-29-06. n-2822

ELBOX-VIDEO — przestrajanie secam-pal, gratis kaseta video. Tel. 66-11-56.

VIDEOFILMOWANIE. — 21-76-34.

MONTAŻ i sprzedaż boazerii 44-42-08 44-60-45. g-32942

NAPRAWA, przestrajanie magnetowidów, telewizorów. Tel. 66-70-00.

SPŁATANIE obiektów, mycie okien — 21-89-97. g-27907

MONTAŻ boazerii — 34-59-86.

EKSPRESOWY montaż zamków, drzwi, harmonijkowych, tapicerki — „Fore” 37-99-81. g-38851

ZABEZPIECZANIE, tapicerki drzwi — „SEYFO”. 36-08-32.

„ROMEX” zabezpiecza drzwi, montuje zamki, drzwi harmonijkowe, tapicerki 56-02-78. D-3159

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — 12-19-86, 12-78-77.

VIDEOFILMOWANIE — 47-19-86.

FLIZOWANIE — „Kiej zachodni” — 43-05-24. C-1501

VIDEOFILMOWANIE — „Autofokus” — 43-57-34. C-1237

„DYWANSERVICE” — czyszczenie WAP-em, Danek, tel. 33-01-39.

MONTAŻ i sprzedaż boazerii, 44-42-08, 44-60-45. g-32942

TRANSPORT mebli, kas pancernych fortepianów. Kraków, Sarego 8 (11-17), 21-86-60, 21-64-02. sg-24154

TRANSPORT mebli, przeprowadzki — Gawor, tel. 33-20-47 (10-16). g-31934

ZALUŻE — montaż. Tel. 21-23-35.

ZALUŻE przeciwsłoneczne montuję, gwarancja. 33-04-55. M-289

DYWAN-WAP — tapicerka, czyszczenie, tel. 37-17-84. g-33904

PRZESTRAJANIE — ORTV, magnetowidy — Jonia, secam/pal u klienta. Naprawy tel. 21-23-55, Bosacka 7.

ZABEZPIECZANIE, wycośnianie drzwi, zamki „Tempo”, 22-54-30. M-208

USŁUGI RTV, pal/secam — „Markus” tel. 55-36-46. D-3146

ALARMY — mieszkania, sklepy — montaż, porady. Tel. 23-99-40, wieczorem. g-28299

ZABEZPIECZANIE drzwi, zamki, drzwi, harmonijkowe — poleca Ilinski, tel. 55-70-12. D-3160

ZALUŻE — montuję, 21-92-52. g-28447

ROZNE

POSIADAM duży obiekt (ul. Starowińska) z wolnymi: pomieszczenie klubo-kawiarni (200 m², ogródek (100 m²), 2 mieszkania 90 m² i 44 m². Proponuję: tel. 21-25-28.

DZINSY włoskie i dzinsy USA. — Plakaty. — Fototapety szwedzkie — Stradom 11. g-28773

PREZENTY komunijne — złote lampiony, krzyżki, medaliki — polecają Łódzkiego Kraków, Szewska 12, Pszowskiego 36, Pszowskiego 25 oraz komisji złotych sztabek, monet, biżuterii, antyków, dzieł sztuki, militariów, zegarów. Prowadzimy kantory wymiany walut. Przyjmujemy pożyczki w dewizach — dajemy zabezpieczenie i wysokie odsetki.

SPRZET fotograficzny, instrumenty muzyczne najkorzystniej sprzedasz — kupisz w Komisje. Szlak 1.

KRAKÓW — Budapeszt — regularnie poniedziałki, czwartki. Centrum Turystyki — Kazimierza Wielkiego 43 33-49-59. M-96

„DRIVER” — przewozy do Francji i Niemiec luksusowymi autokarami („OMNIA”) — pełny zakres ubezpieczeń „Warta” os. Górni 4, tel. 44-58-98, ul. Bratysławska 5 — tel. 33-09-39. C-1514

UDZIELANIE pożyczek — „Lombard” Kościuszki 17, tel. 21-80-58. g-722

SPÓŁDZIELNIA

w Tyńcu
ul. Dziewiarzy 7

sprzeda

w dniu 27 czerwca br.

w formie przetargu

overlocki

Panu

mgr. inż. JERZEMU

SMIAŁOWSKIEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

koleżanki i koledy

oraz współpracownicy

z Lokomotywni

Kraków-Prokocim

Doc. dr. hab. inż.

JÓZEFOWI

SIEMBABOWI

Przewodniczącemu Rady Nad-

zorczej Spółdzielczego Zrze-

szczenia Pomocy w Budownict-

wie Jednorodzinnym im. Gen.

Władysława Sikorskiego w

Krakowie składamy wyrazy

najgłębszego współczucia z po-

wodu śmierci Żony

Zarząd i członkowie

Kolekcje

unikatowych

sukni ślubnych

również wg

indywidualnych zamówień

oraz

jedwabne kreacje lata '91

eleganckie, fantazyjne

chłodne jak kieliszek

szampana

proponuje galeria

„IMAGE”

NOWY SĄCZ

ul. Jagiellońska 7

(oficyna)

Z-28035

TEUMIKI

ul. Bujwida 3a

g-35981

FIRMA

HANDLOWA

oferuje odzież

dziecięcą

młodzieżową

męsko-damską

prod. duńskiej

HURT — DETAL

Kraków

tel. 37-71-75

C-1795

TAPETY

WYKŁADZINY

„INTERFLORA”

hurtownia
holenderskich
kwiatów
doniczkowych
100 gatunków!

Zapraszamy codziennie od
10 do 18, Krzeszowice, tel.
(8) 203-79, tlx 326625, odbiór:
Nowa Góra 230 k. Krzeszo-
wie.

**IMPORTOWANE
TKANINY**

oferuje

W SPRZEDAŻY HURTOWEJ

D.T. ELEFANT

MAGAZYNY MERA-KFAP

Kraków-Bronowice
ul. G. Zapolskiej 38
tel. 37-72-62, 37-42-22 w. 573

ZAPRASZAMY od 8.30 do 16

g-877

Tylko 2 sztuki!

NISSAN

nowy

z gwarancją

wersja

amerykańska

„KRAKTURS”

Powiat 7

Tel. 21-67-07, 21-92-66

sg-29111

**PRZEDSIĘBIORSTWO
WIELOBRANŻOWE**

„TRAS”

KRAKÓW,

ul. Trybuny Ludów 71

Δ okna i drzwi z PCV na li-

cencji KBE, GmbH — RFN

Δ szyby termiczne

Δ asprosy międzyszybowe

Δ rolety zewnętrzne

oraz

Δ okna polaciowe

tel. 35-14-11, tlx 32-65-20

tras Pl

g-34570

PRZYKŁADOWA roczna gwarancja ✓ 3-letnia gwarancja

FC 2	8.900.000,-	9.520.000,-
NP 1010	14.800.000,-	15.840.000,-
NP 1520	23.425.000,-	25.280.000,-

ZADZWOŃ! 12 20 64

NATYCHMIASTOWY MONTAŻ PRZESKOLENIE

Canon

Kraków, ul. Widna 16 (od ul. Pilotów) NEW-TECH

WYCIECZKI

Δ IZRAEL, ELIAT nad MORZEM CZERWONYM

Δ podróże łączone RFN — FRANCJA — JEZIORO BODENSKIE

Δ RFN — FRANCJA — WŁOCHY

Δ STUTTGART po zakup samochodu, z wizytą w muzeum Mer-

cedesa i Porsche

POLENREISEN-TESS,

Kraków, ul. Batorego 2, tel. 34-28-77 (10-17)

g-795

MAŁOPOLSKA SPÓŁKA HANDLOWA

z a p r a s z a serdecznie na zakupy niezbędnych Ci

towarów do budowy i wyposażenia Twojego domu

DO NOWO OTWARTEGO

SKŁADU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

przy Przedsiębiorstwie Produkcji Betonów „PREFABET”

w Skawinie, ul. Energetyków 1, telefon 76-14-01

Nowość:

— możliwość dostarczenia większej ilości zakupionych materia-

łów budowlanych na plac budowy

UWAGA:

— oferujemy również do sprzedaży bloczki pgs z usługą tran-

sportową

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

K-2634

- rajstopy włoskie
- zabawki pluszowe
- chemia gospodarcza
- kosmetyki

**HURTOWNIA
»DORMAR«**

ul. Pleszowska 18, (9-16),
przecznica z Opolskiej,
33-17-20

OKAZJA!

TANI — NIEZAWODNY —

EKONOMICZNY

TRABANT 1,1

s silnikiem i podzespołami

Volkswagena „Polo”

poleca

Firma „ADAMO”

Kraków, ul. Królowej Jadwi-

gi 182, tel. 21-84-51

UWAGA! Dla niedoszłych

nabywców Ład „Samara”

specjalna bonifikata.

Polecamy także hurtowo

Δ SPRZĘT AUDIO-VIDEO

Δ ODIĘŻ TAJLANDZKA

Zapraszamy!!!

g-32520

Regularne

przejazdy

— Norymberga, Monachium

— Kolonia, Stuttgart

— Paryż, Lyon, Rzym, Bel-

gia

— przewóz towarów, prze-

prowadzki

„EURO-PALM”

al. Pokoju 81

tel. 48-18-52 (9-17)

g-35893

Browar Żywiec

oferuje

PIWO

w ciągłej sprzedaży

Kraków

ul. Dobrego Pasterza 19

godz. 8-16

ponadto piwo

„LEŻAJSK” i „WARKA”

ceny konkurencyjne

g-35767

MEBLE

do domu i biura

pralki, lodówki

na raty

poleca

„SCORPIO”

pl. Boh. Getta 11

„OSTOJA”

Kraków

ul. Modrzewskiego 2

(Internet Szkół Łączności)

tel. 67-34-35, 55-58-51

TURCJA

w każdą niedzielę

ubezpieczenia

„Westa”

g-36552

BLACHA

OCYNKOWANA:

plaska i trapezowa

trapezowanie

RURY

czarne i ocynkowane

(ceny hurtowe i detaliczne)

materiały budowlane

firma „TRAPEZ”

UL. ZAKOPIAŃSKA 62

(teren Zakładów „Solvay”)

tel. 66-00-22 w. 196, 47-48-29

sg-24181

Biuro Podróży

„JAMNIK”

KRAKÓW

pl. Szczepański 7

tel. 22-66-03

proponuje:

— przejazdy autokarowe do

35 miast RFN

— Austrii

— Francji

— Szwajcarii

— Włoch

— wczasy krajowe i zagranic-

zne

— wycieczki do Wiednia

— Holandia po samochody

— do Francji, Hiszpanii, Tur-

cji, Jugosławii

— na Safari do Afryki

— na Malediwy i Majorkę

— wczasy lecznicze, żeglarskie, wędkarskie

— wyrabiamy wizy

D-2807

UWAGA!

BEZPOŚREDNI

IMPORTER

PPH „RAMITA”

poleca

napoje gazowane

1,5 l — 3.000 zł

(rewelacyjnie niska cena)

jajka i inne

art. spożywcze

HURTOWNIA

Kraków, ul. Cystersów 3A

tel. 11-10-33, fax 11-24-74

tlx 0322225

C-1405

PH „ZINEX” S.C.

30-319 KRAKÓW,

Rynek Dębicki 11

tel. (0-12) 67-11-22

IMPORTER

I DYSTRYBUTOR

oferuje do sprzedaży:

Δ 12 rodzajów gum do śucia

(z naklejkami, komiksami

i tatużami)

Δ 15 rodzajów lixaków z gu-

ma i przewłok

WSZYSTKIE TOWARY

Z ATTESTEM

ZAPRASZAMY!!!

Poniedziałek — Piątek 9-16,

sobota 9-12

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie!!!

Ceny najniższe w Polsce

południowej.

Telewizory

SHARP

najniższe ceny

hurt — detal

— cyfrowe, stereofoniczne,

teletex

— możliwość instalacji PIP

— gwarancja service

dekodery

profesjonalne

— cyfrowe, automatyczne

FILM NET TELECLUB

VERONICA RTL

PRZEGRYWANIE

na profesjonalnym sprzęcie

— wszystkie rodzaje i sy-

stemy kaset audio i vi-

deo

poleca salon

„DYNASTIA”

ul. Floriańska 36

g-36721

BRAMOFONY

DOMOFONY

instalacje elektryczne,

alarmowe, montaż boazerii,

zamek, okapów

wykonuje firma

„FASADA”

al. Słowackiego 19

tel. 21-33-94

Dodatkowe (drugie)

DRZWI

— wymiana drzwi

— zamki

— zabezpieczenia

— obicia

— drzwi harmonijkowe

— okapy

— żaluzje

montuje

„SOLIDNOŚĆ”

tel. 66-71-92

D-3339

ISTAMBUL

— 4 dni pobytu w Istambule

— hotel w centrum handlo-

wym

— 2 posiłki dziennie

— opieka pilota

— przejazd autokarem

— wyjazdy w soboty i wtorki

— cena 1.250.000 zł

JUGOSŁAWIA

Adriatyk

— 12 dni nad morzem

— kwatery, wyżywienie

— przejazd autokarem

— termin od 15.06 do 30.09

— cena 2.000.000 — 2.400.000 zł

WĘGRY — Miskolc

— 2 dni pobytu

— nocleg, przejazd autokarem

— wyjazdy we wtorki

— cena 200.000 zł

KOMFORTOWE

WCZASY

W GÓRACH I NAD MORZEM

— cena 14-dniowego pobytu w

pensjonacie — 1.400.000 zł

<

KRONIKA KRAKOWSKA

Dziś przetarg celowy w Nowej Hucie

Pierwsze lokale pod młotek

Po wielomiesięcznych przygotowaniach nadeszła wreszcie ta chwila — dziś w samo południe w byłej siedzibie dyrekcji nowohuckiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przy ul. Makuszyńskiego rozpocznie się pierwszy przetarg na lokale użytkowe stanowiące mienie komunalne. Na początek pod młotek idą te lokale, które z góry przeznaczone zostały na określony cel.

W Nowej Hucie jest takich 6 obiektów. Trzy z nich, tj. były restauracje „Marten” na os. Kolorowym oraz „Arkadia” na Centrum B oraz budynek na os. Wilowym 29 przeznaczone zostały — jak już pisaliśmy — na siedziby banków, pozostałe 3 to garaże, w czym jeden podziemny na 29 stanowisk, które muszą nimi nadal pozostać, jako że trudno wykorzystać je w inny sposób. Termin składania ofert minął na 24 godziny przed przetargiem, a więc wczoraj o godz. 12. Niestety, PGM odmówił informacji o ilości nadanych ofert, stwierdzając tylko, że zainteresowanie było średnie. Amatorzy oferowanych lokali musieli złożyć wadium w wysokości 2-miesięcznego czynszu, jaki ustalany jest w oparciu o strefę,

metraż locum oraz podać rodzaj działalności. Przykładowo w przypadku „Arkadii” wadium to wynosiło ponad 76,5 mln zł, w przypadku „Martena” — 45,1 miliona, a do przetargu o pojedynczy boks garażowy na os. Ogrodowym można było startować wpłacając 205 tys. zł.

Przetarg rozpocznie się od ogłoszenia listy dopuszczonych do niego oraz ogłoszenia ceny wywoławczej (czyli najwyższej ceny na dany obiekt zawartej w ofercie). Trudno przewidzieć, o ile zostanie ona podniesiona w trakcie licytacji. Jednorazowe podniesienie stawki nie może być niższe niż 5 tys. zł. W przypadku zamknięcia przetargu na poziomie ceny wywoławczej, ale niższej niż wynika ze stawek czynszu obowiązujących dla

danej branży w danej strefie oraz przy braku ofert lokal zostanie wystawiony do ponownego przetargu lub wynajęty na innych zasadach, ustalonych przez Zarząd Miasta Krakowa.

Kolejny przetarg w Nowej Hucie, tym razem już nieograniczony, odbędzie się 25 bm. i wówczas do wzięcia będą 22 lokale. Na razie złożono na nie 16 ofert.

W Podgórzu pierwszy przetarg (celowy) odbędzie się jutro. Pod młotek pójdą dwa lokale — była restauracja „Kryształowa” w os. Na Kozłowie — z przeznaczeniem na bank oraz locum przy ul. Kalwaryjskiej 82 przewidziane na mleczarnię. Wczoraj do południa było tylko po jednej ofercie na każdą z tych placówek, ale termin mija dziś o 9 rano, może więc ktoś jeszcze się zdecyduje.

Na przetarg nieograniczony natomiast 26 czerwca wystawione zostaną 24 podgórskie placówki. Ponieważ większość z nich to obiekty w fatalnym stanie technicznym, w suterach bądź piwnicach, trudno się dziwić brakowi zainteresowania. Dotychczas wpłynęło tylko 7 ofert na 4 z proponowanych punktów. Pozostałych 20 nie chce nikt.

W Śródmieściu do przetargu celowego (na sklep ze zdrową żywnością) przewidziano lokal przy ul. Długiej 18. Przetarg ma się odbyć jutro o godz. 12, ale wczoraj do południa nie było jeszcze żadnej oferty. Do wzięcia na dowolną działalność są natomiast 33 lokale, z których zainteresowanie wzbudziły jak na razie dwa: pomieszczenie po kiosku „Ruchu” przy ul. Podzamcze oraz lokal po Komitecie osiedlowym na Ugorku. Na pierwszy punkt jest już 4 chętnych, na drugi — 3.

W Krowodrzy żadnego lokalu nie wystawiono na przetarg celowy. Do nieograniczonego staną 24 lokale. Jak dotąd napłynęły zaledwie 2 oferty. I nie dziwnego, skoro 20 proponowanych „punktów” to pomieszczenia w piwnicach, budowane swego czasu z przeznaczeniem na pralnie i suszarnie dla lokatorów. Chociaż od lat stały one puste, teraz, gdy zaistniała groźba przekazania ich komuś innemu, gorąco protestując przeciw przetargom na te klitki mieszkańcy zaczynają się o nie upominać. Do PGM wpłynęły już pisemne protesty od lokatorów 5 budynków. (wes)

Od 1 lipca podwyżki nie będzie

Z budżetu Krakowa Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne ma w tym roku otrzymać ok. 170 mld złotych dotacji przy — zaleconych przez m. in. Komisję Gospodarki Komunalnej RM — ograniczeniach remontów i liczby kursów. Pieniądze dla firmy przekazywane są systematycznie, choć nie wiadomo jak będzie dalej zważywszy, że nie zakładano znaczniejszych podwyżek cen paliw i energii (co nastąpiło w ostatnich tygodniach).

Z budżetu wojewódzkiego miasto miało otrzymać kolejne 150 mld zł na gospodarkę komunalną, a w praktyce na dalsze dofinansowanie MPK. W lutym i w marcu województwo dało ok. 36 mld, w maju około dwóch i to — dziś wszystko. Nie wpłynęła także ani złotówka z planowanych ponad 14 mld — na zakup nowego taboru.

Ostatnio wprowadzone ograniczenia (o 41 autobusów mniej i 27 składów tramwajowych dziennie — przy jeżdżących każdego dnia ok. 500 autobusach i 270 tramwajach) mogą dać — według wstępnych szacunków — ponad 10 mld złotych oszczędności w ciągu roku. Dalsze ograniczenia podobno nam nie grożą, gdyż, nie dążyby już znaczących efektów ekonomicznych, a utrudniłyby poruszanie się po mieście.

Czekają nas jednak podwyżki — zgodnie zresztą z tym co zapowiedziano kilka miesięcy temu, gdy wprowadzono 120 zł za bilet (wtedy ustalono podwyżkę II-etapowo, od kwietnia i od lipca). Janusz Krawczyk — przewodniczący Rady Nadzorczej MPK powiedział jednak, iż z pewnością „od pierwszego lipca opłaty nie wzrosną, zwłaszcza że na ten temat są rozbieżne głosy wśród radnych, a ponadto jest już zbyt późno na decyzję”. Szacuje on, iż przy utrzymaniu obecnie obowiązujących ulg, dla niektórych grup mieszkańców bilet musiałby kosztować ok. 3,2 tys. złotych i wtedy być może nie byłaby potrzebna dotacja. Obecnie z bezpłatnych, lub ulgowych przejazdów korzysta ok. 55 — 60 procent osób, ale ograniczenie nawet części tych uprawnień leży poza kompetencjami miasta.

Popiwek, który naliczono MPK za ubiegły rok (w związku z podwyżkami płać po strajkach) wyniósł 22,6 mld złotych, ale ma on być podobno płatny w ratach (od

grudnia br.), a być może „wcale nie będzie się płacić”. W tym roku sytuacja jest korzystniejsza, gdyż po pięciu miesiącach popiwek nie przekroczył 600 mln zł, gdy w podobnych firmach w innych miastach wynosi nawet kilkadziesiąt miliardów.

Firma — jak zapowiedziano — ma zamiar „odchodzić od nieekonomicznych i szkodliwych dla środowiska „Ikarusów” i prowadzone są pertraktacje z producentami wozów m. in. w RFN i Szwecji, gdyż biednego nie stać na kupowanie tyle czego”. Konkurencji na razie nie widać (do przetargu na objęcie linii nocnych przystąpiło tylko... MPK), choć ostatnio przekazano 25 autobusów reorganizującemu się KPTS.

Ps. Przewodniczący Rady Nadzorczej MPK (wspólnej dla 6 spółek), którym jest radny, otrzymuje 320 proc. średniej płacy w MPK, czyli ok. 4,8 mln zł. Czterech członków Rady Nadzorczej, wśród których jest m. in. przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej Rady Miasta — otrzymuje po ok. 1,1 mln zł miesięcznie. (J.S.W)

Czyje to leki?

Na skwerze w rejonie posesji pod nr. 50 przy ul. Krakowskiej można było wczoraj zobaczyć dziesiątki przeterminowanych opakowań po lekach (w tym antybiotykach), a kolorowymi pastylkami bawiły się dzieci.

Szpital Biernackiego stanowczo zaprzeczył jakoby ta placówka pozbyła się w ten sposób zapasów, gdyż „jeśli lek jest przeterminowany (a bywają takie przypadki niezwykle rzadko) to jest protokołowo wycofywany z użytku”. W okolicy znajdują się poradnie, domy pomocy społecznej, itd. i trudno będzie dociec kto zachował się z taką beztroską. (r)

Ile dzieci wyjedzie?

Odpowiadając na apel Fundacji SOS Jacka Kuronia „Podarujmy dzieciom słońce, podarujmy zdrowie” Unia Demokratyczna w Krakowie włączyła się do ogólnopolskiej akcji organizowania wypożyczni letniego dla dzieci z rodzin zagrożonych społecznie i ekonomicznie. Początkowo zaplanowano sfinansowanie wyjazdu dla 50. dzieci wskazanych przez kuratorów sądowych. Okazuje się jednak, że — dzięki ofiarności społecznej — uda się wysłać na świeże powietrze więcej krakowskich uczniów z najbardziej niekorzystnego środowiska. Przeprowadzona w ostatnich dniach kwesta uliczna przyniosła prawie 30 mln zł. Wraz z datkami napływającymi bezpośrednio do biura Unii (Pałac pod

Baranami III p. godz. 12-16) pozwoli to na wysłanie w lipcu na 3-tygodniowy turnus w Ujsołach nieopodal Żywca 39 dzieci z Podgórza.

Na uznanie zasługujące inicjatywy Klubu Kolarskiego ICC „Straszczyn” pod Dębicą prowadzonego przez lekarza stomatologa Andrzeja Karasińskiego, który zaofiarował 30 miejsc (w 3 turnusach po 10) dla krakowskich dzieci w swym superkomfortowym ośrodku wczasowym. Z pomocą pospieszyli okoliczni mieszkańcy: piekarz podjął się bezpłatnie dostarczać pieczywo dla dzieci, kto inny mięso, jeszcze kto inny słodycze. Resztę wydatków pokryje ośrodek, zapewniając dzieciom także naukę pływania. Ponadto stomatolog podejmuje się zadbą o ich zęby, a klubowi lekarz wszystkich małych gości dokładnie przebadają. (wes)

Uprowadzona świnka

50 kilogramów żywej wagi skradziono w nocy z obory należącej do Józefa N. mieszkającego w Będkowie. Świnka, która zniknęła warta była ok. 700 tys. złotych, choć być może obecnie nieco więcej — jeśli jest już w kawałkach. (js)

Benzyna wyparowała?

Już we wczesnych godzinach popołudniowych w śródmieściu w większości krakowskich stacji benzynowych zabrakło etyliny 94. Nie było jej m. in. przy ul. Kazimierza Wielkiego, Kamiennej (o godz. 18 było ostatnie 100 litrów), przy ul. Mogińskiej, Włocławskiej. W niektórych punktach pojawiała się natomiast — rozwieszona ok. godziny 15 — etylina 98, ale kolejni byli spore i wieczorem prawie we wszystkich stacjach było sucho.

Jak nas poinformowano wynika to z tego, iż „nie nadszedł do Olszany spodziewany transport paliwa, a w składzie było pusto”. Podobno dziś mają przyjechać cysterny z benzyną, ale dziwna to sytuacja, gdy krach następuje po podwyżce cen. Dawniej bywało odwrotnie. (jsw)

„Piast” za 10 mln dolarów

Dobrze się stało, że z początkiem sezonu turystycznego oddany został do użytku w Krakowie nowy hotel „Piast” przy ul. Radzikowskiego 109 obok motelu „Kraak”. Właścicielem obiektu jest Wawel-IMOS — międzynarodowa spółka z o.o., z wybudowała go w ciągu jednego roku jugosłowiańska firma „Pionir” z Nowego Mesta w Słowenii (w lipcu ub. roku weszła na plac budowy).

Hotel „Piast” posiada standard europejski (trzy gwiazdki) i nowoczesne wyposażenie wnętrz (np. urządzenia do kuchni sprządkowane z Włoch) oraz własną pralnię. Dysponuje 458 miejscami w pokojach dwuosobowych (łącznie z dodatkami). Są wśród nich — po raz pierwszy w Krakowie — inaczey urządzone, cztery specjalne pokoje dla osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Nocleg ze śniadaniem w pojedynczym pokoju kosztuje w sezonie

550 tys. złotych za dobe, a dwuosobowym 750 tys. Część gastronomii „Piasta” składa się z restauracji (180 miejsc), kawiarni z 30 miejscami i grill-baru (50 miejsc). W hotelu jest też sala konferencyjna, sklep z pamiątkami i agencja turystyczna „Inter-Krak”. Obok znajdują się korty tenisowe i strzeżony parking, a w przyszłości być może powstanie także basen.

Warto dodać, że budowa nowego hotelu „Piast” kosztowała ponad 10 milionów dolarów. (k)

Warto wiedzieć i skorzystać...

● W SARP przy ul. Floriańskiej 39, dziś o godz. 18 — „Domy jednorodzinne w Ameryce. Twórczość wiana J. Gribou” (Texas University).

● W księgarni „Okapi” przy ul. Stradom 23, dziś o godz. 15-17 swoje książki podpisuje Tadeusz Szyma.

● W Klubie „Rotunda” przy ul. Oleandry 1, dziś o godz. 21 — pokaz filmu „Śmierć dzieciobora” oraz spotkanie z reż. W. Nowakiem.

● W Klubie „Pod Gruszką” (ul. Szczepańska 1), dziś o godz. 18 — spotkanie „Czy zburzyć zaporę w Czorsztynie”.

Spalać czy kontrolować?

Miasto nie jest jeszcze zdecydowane w jakim kierunku podążyć: czy budować spalarnię, czy też organizować kompostownie i w wysypiska kontrolowane. Jedną z firm włoskich zainteresowana jest uporządkowaniem największego wysypiska w Krakowie — w Barzycz, co ma być m.in. połączone z produkcją biogazu (do tego potrzebna jest osobna instalacja).

W przyszłości (oby najbliższej) konieczne jednak będzie segregowanie odpadów i wzniesienie spalarni, a taką ofertę złożyła firma francuska, która podobne obiekty ma budować na Śląsku. (js)

Z Ronaldem do Ameryki



42-letni Ronald T. mieszkał w Krakowie od kilku miesięcy, a swoją bazę miał przy ul. Lubickiej 15. Wyjeżdżał jednak i w trakcie odwiedzin Andrychowa, w zakładzie fryzjerskim, zaczął głośno rozprawiać o swojej pracy (w Ambasadzie Niemiec) i możliwościach (załatwienia wiz do dowolnego kraju i pracy w

USA). Zainteresowało to jedną z pracownic, której mąż właśnie do wyjazdu się przymerzał. Panowie spotkali się już w Krakowie, ustalono cennik (3 tys. dolarów i 15 mln. zł na bilet lotniczy) i pan T. pobrał zaliczkę (500 dolarów). Wcześniej dla uwiarygodnienia przeprowadził — przy starającym się o wyjazd — rozmowę telefoniczną z ambasadą (jak się później okazało fikcyjną) gesty okraszając swoje wypowiedzi (po niemiecku) słowem „attache” — co miało w zamyśle sprawić dobre wrażenie.

W kilka dni później mieszkanka Andrychowa naszyły pewne wątpliwości, gdyż Ronald opowiadał m. in., że wyjeżdża do RFN na tydzień, a okazało się, iż był w domu. Umówił się więc z nim ponownie, przy czym przyszedł w towarzyszywie policji. Ponieważ osób pokrzywdzonych może być więcej warto przywrócić się panu T. i jeśli ktoś miał „szczególne” poznacę w podobnych okolicznościach może podzielić się swoimi wrażeniami z policją przy ul. Batorego 25 (pok. 309, tel. 107-038, 107-205). (J.S.W)

1991
CZERWIEC
Czwartek
20
Bogny
jutro
Alicji

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!
Widzialność i
warunki drogowe
dobre.
Sytuacja biometeorologiczna:
korzystna.

Dyżury

APTEKI: Długa 83 — tel. 33-42-99. Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50. Kozłowska — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, os. Niepodległości 3 — tel. 48-01-27, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Lazara 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i prze-
wody 22-29-99; Centrala 22-36-00
Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek
Podgórski: 56-59-99 Nowa Huta.
44-49-99 Krowodrza: Piastowska
32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80
Białopadnicka 8: 34-39-99 Skawi-
na: 999 76-14-44 Prokocim: Teligi-
— 55-59-99 Wieliczka: 78-38-66
22-33-54; alarmowy: 999 Myśleni-
ce: 999 Krzeszowice: 999 Proszow-
ice: 9 Jermianowice: 334, 48 Nie-
polomice: 198, 21-02-09. Iwanowice:
99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarska 11.
CHIRURGII DZIECI, LARYNGOLOGICZNY — Nowa Huta, UROLOGICZNY — Prądnicka 35, OKULISTYCZNY — Kopernika 38, MYŚLENICE, Szpitalna 2. PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejimacji.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 998 — czynny w godz. 14-19.

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: 16-04-44 — czynny w godz. 14-16.

TELEFON DLA RODZICÓW: 56-44-96 — czynny w godz. 14-18

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 9-21.

MEDYCYNIE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarek, położnych rehabilitantów Dostarczamy leki do domu Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24

GABINET MEDYCYNIE PALIATYWNEJ — zwalczanie objawów zaawansowanej choroby nowotworowej, ul. Cybulskiego 12 — tel. 22-72-58 — czynny w godz. 13-17.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18.

SŁUGI PIELĘGNIARSKIE — tel. 33-76-24 — czynne w godz. 8-20.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90.

ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy: 11-20-51

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-36 — czynna całą dobę.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75 czynna w godz. 7-20.

Teatry

STARY — 16: „Antygona”. KAMERALNY — 18: „Bracia Karamazow” (cz. I). SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 19.30: „Dom Bernardy Albi” (premiera, abonenty nieważne). MASZKARON (Scena Wieża Rafusowa) — 19.30: „Skiz”. OPERA I OPERETKA (Lubicz 48) — 19.15: „Paganini”. STU — 22.15: „Seksualne zło”. LUDOWY — 11: „Królowa śniegu”.

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Mała syrenka” (USA b.o.) — 9.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 11.15, 17.15, „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 15, 20.30.

APOLLO: „Kochaneczek” (USA 15 l.) — 16, „Szampańscy chłopcy” (USA 15 l.) — 18, „Złotodzieb” (USA 18 l.) — 20. KIJÓW: „Kolory” (USA 15 l.) — 15, 17.15, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.30,

KULTURA: „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 10, 14, 18, „Weekend u Berniego” (USA 15 l.) — 12.15, 16.15, „Fatalne zauroczenie” (USA 18 l.) — 20.15, MIKRO: DKF „Mikro-Odeon” — „Dzieci Sanchez” — 15.45, 18, 20.15, PASAŻ: „Uznany za niewinnego” (USA 18 l.) — 8.30, „Zbrodnie namietności” (USA 18 l.) — 10.45, 17 — film z pogranicza, „Pogromcy duchów II” (USA 12 l.) — 12.45, „Pajaki” (USA 15 l.) — 15, 19. ROTUNDA: „Polowanie na Czerwony Październik” (USA 15 l.) — 16, 18.30, SWIT: „Łatwy szmal” (USA 15 l.) — 16.15, „Rozpaczliwie szukając Susan” (USA 15 l.) — 18, 19.45. TE-
CZA: „Test pilota Pirxa” — seanse dla szkół. UCIECHA: „Zwariowani detektywi” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20. WARSZAWA: „Cocacola Kid” (aust. 15 l.) — 16, 17.45, „Ojciec chrzestny III” (USA 15 l.) — 19.30. WOLNOŚĆ: „Łatwy szmal” (USA 15 l.) — 9, 12.15, 15.45, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 17.30, 20. WRZOS: „Family business” (USA 15 l.) — 15.45, „Płonąca kobieta” (RFN 18 l.) — 17.45, 19.30. ZWIĄZKOWIEC: „Conan barbarzyńca” (USA 12 l.) — 15.45, „Tatuaz” (USA 18 l.) — 18, „Sygnał ostrzegawczy” (USA 15 l.) — 19.45. WIELICZKA — Górnik: „Old Gringo” (USA 15 l.) — 15, „Nie nie widziałem, nie nie słyszałem” (USA 12 l.) — 17, „Dzika plaża” (USA 15 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości, 9.00 Wiadomości, 9.10 „Domowe przedszkole”, 9.35 Inspektor Gadget — serial animowany prod. ameryk.-franc. 10.00 Język angielski dla dzieci, 10.05 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 10.15 „Berge-rac” — serial kryminalny prod. ang. 11.00 Aktualności telegazety, 11.55 Program dnia, 16.00 Wiadomości, 16.10 „Video-Top”, 16.20 Dla młodych widzów: „Kwant” — oraz film z serii: „Powiedz mi, dlaczego?” — „Jak to działa?”, 17.15 Telexpress, 17.30 „Prawo prawa, czyli plagiat”, 17.45 „Podróż na Kresy” — Berdyczów — film dok. Stanisława Augusta, 18.10 „10 minut” 18.20 „Leon w Paryżu” — reportaż, 18.50 Magazyn katolicki, 19.15 Dobranoc, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Bergerac” — serial kryminalny prod. ang. 21.00 „Pegaz”, 21.30 Express gospodarczy, 22.00 „Szlak generała” — film dok. o Klemencie Rudnickim, 22.25 Wiadomości, 22.40 Dziś w Senacie, 22.55 Studio Sport — mistrzostwa świata w szermierce — Budapeszt ’91, 23.25 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.55 Powitanie, 8.00 CNN — Headline News, 8.10 Język niemiecki (19) 8.40 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie), 9.10 Magazyn telewizji śniadaniowej, 10.00 CNN — Headline News, 11.00 Transmisja obrad Senatu, 16.45 Powitanie, 17.00 „Głędza” — magazyn kupców i przemysłowców, 17.30 „Ekostres” — magazyn ekologiczny, 18.00 Kronika, 18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA, 19.00 Realizacja marzeń? — ustawa i radiu i telewizji, 19.30 Galeria „Dwójki” — Jan Tarasin, 20.00 Studio Sport — 2+4 czyli o sportach motorowych — walka o mistrzostwo świata w kickboxingu Przemysław Saleta i Jeff Hollins, 21.00 „Eks-pres reporterów” 21.30 Panorama dnia, 21.45 Sport, 21.55 Perły z la-musa: „Robinson Crusoe na Mar-sie” — film fab. prod. USA, 23.40 CNN — Headline News.

RAI UNO

8.50 „Five mile creek” — serial, 9.35 „Panika w Cabot Cove” — film krym., 10.25 „Świadek” — film wł., 12.00 Dziennik, 12.05 Oko fortuny, 12.30 Lubimy RAI — program rozr., 13.30 Dziennik, 14.00 „Ładunek dla 600” — film USA, w rol. g. E. Flynn, O. de Havilland, 15.50 Big — program dla dzieci, 17.20 „Amazonia — ekspedycja Cousteau” — film dok., 18.20 Wolna przestrzeń, 18.45 „30 lat naszej historii” — film dok., 20.00 Dziennik, 20.40 „Saint Vincent 91” — święto lata, 22.45 Dziennik, 23.00 Europa, 24.00 Wiadomości, 0.35 Północ i okolice, 0.55 Szermierka.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 8.30 Magazyn 90, 10.00 Wiadomości, 10.05 Radio w pantoflach, 12.01 Wiadomości, 12.05 Lekcja angielskiego, 12.15 Studio Kram, 15.00 Dziennik i auto-serwis, 15.10 Lista przebojów, 16.00 „Le pot-pourrie”, 16.50 Czy dekrety są dobrą formą rządzenia?, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 BBC, 18.30 „Piwnica pod Baranami”, 19.00 Biznes kontakt, 19.30 Lekcja angielskiego, 19.40 Studio Na Szlaku, 22.00 BBC, 23.00 Go-dzina melomana.